

Reklama

EXPRESS OPTYK

Tuchola, ul. Pocztowa 4

BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE**501 713 717****EKSPRESOWE****USŁUGI OPTYCZNE**

www.express-optyk.pl

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik

Tucholski

nr 42 (1546) 21 października 2021

ISSN 1234-6314

cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

„Tu chodzi o bezpieczeństwo i życie ludzi”

Fot. Elżbieta Doniecka

– Wracam tędy codziennie z czwórką dzieci. Idziemy poboczem, nie wychodzimy na jezdnię. Kiedy wymijają się dwa tiry, po prostu muszą wjechać na pobocze. (...) Uciekamy z dziećmi do rowu. Boję się, że dojdzie do tragedii – to relacja jednej z mieszanek ul. Miejski Rów w Tucholi. Ludzie nie czują się bezpiecznie, ponieważ brakuje tam chodnika, porządnego oświetlenia i przejścia dla pieszych. Str. 6-7

OSP wybrało władze Str. 13**Przepusty się zapadają.**
Mają... 90 lat Str. 8**Śmietników nie ma już długo.**
Mieszkanka pyta, dlaczego? Str. 9**Jakość powietrza sprawdzają też w Bystawiu Str. 11****Nie żyje rzeźbiarz Jan Czapryniak**

Str. 14

Śliwice

Sesja się odbyła,
nagrania
brak. „Błąd
informatyka”?
Str. 12**Tucholski urząd nakazał likwidację dekoracji:****Usunąć natychmiast.**
Najlepiej bez dyskusji

Str. 3



Reklama

TWÓJ PARTNER W FOTOWOLTAICE



Czersk, ul. Dworcowa 19



+48 731 954 610

+48 791 801 301



kontakt@spr-polska.eu

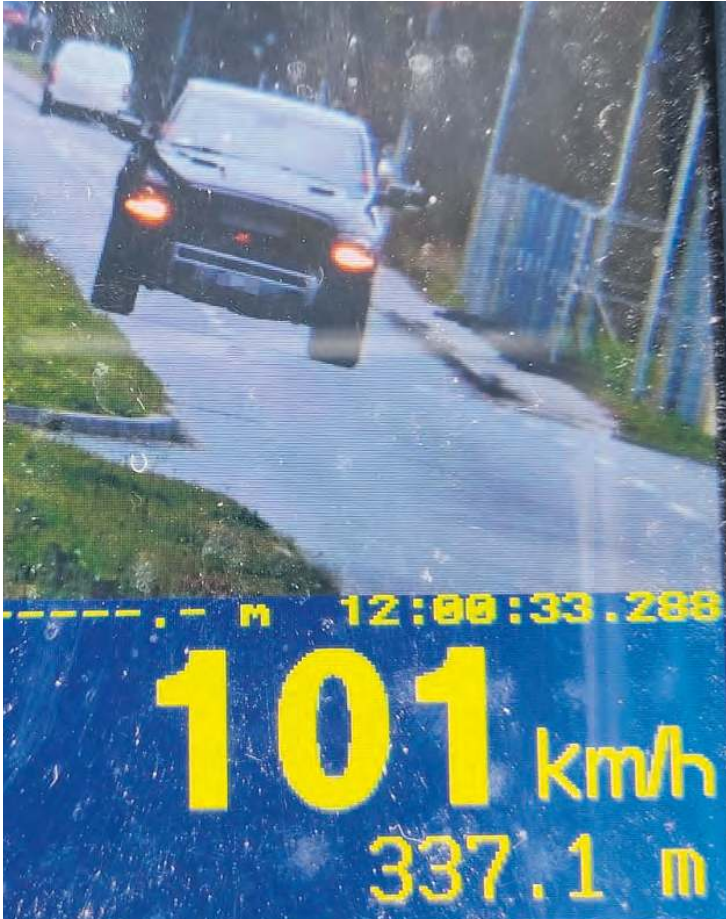


spr-polska.eu

Przez Tucholę o wiele za szybko

Stracił prawko na 3 miesiące!

101 km/h w obszarze zabudowanym – taki wynik „osiągnął” mieszkaniec gminy Cekcyn w ubiegły czwartek.



Mężczyznę zatrzymano przy ul. Usługowej w Tucholi.

Nie ma w ostatnim czasie tygodnia, w którym tucholscy policjanci nie zatrzymaliby kierowcy, który znacznie przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym. Bardzo często mundurowi zatrzymują też i eliminują „śmiałków”, którzy decydują się jechać „na podwójnym gazie”.

Jak informuje **Łukasz Tomaszewski**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Tucholi, funkcjonariusze naszej drogówki każdego dnia kontrolują dziesiątki pojazdów. Podczas służby policjanci sprawdzają m.in. stan techniczny samochodów, wymagane uprawnienia oraz prędkość, z jaką poruszają się kierowcy. W czwartek (14 października) funkcjonariusze zatrzymali kolejnego kierowcę, który znacznie przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym – tym razem o 51 km/h. Laserowy miernik prędkości, wyposażony w rejestrację obrazu, zarejestrował jego poczynania na drodze – dokładnie przy ul. Usługowej w Tucholi, dokładnie o godzinie 12:00. Urządzenie wskazało, że 58-letni mieszkaniec gminy Cekcyn podróżował z prędkością 101 km/h. Policjanci ukarali mężczyznę mandatem i zatrzymali mu uprawnienia na okres trzech miesięcy.

Kamil Tajl, fot. KPP w Tucholi

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

Rowerzysta z promilami wjechał w pieszego

Rowerzysta, który uderzył w pieszego w sobotnie popołudnie, 16 października, będzie musiał się tłumaczyć przed sądem. Miał prawie dwa promile alkoholu.

W sobotę, 16 października nietrzeźwy, 27-letni rowerzysta uderzył w pieszego. Do zdarzenia doszło w południe. Wezwani na miejsce policjanci tucholskiej „drogówki” ustalili, że kierowca jednoślada jechał chodnikiem, wbrew przepisom ruchu drogowego. Sprawca kolizji tłumaczył, że nie zauważył idącego mężczyzny. Na szczęście przechodzień nie odniósł obrażeń, ale rowerzysta zakończył swoją podróż upadkiem. Kiedy sprawca rozmawiał z policjantami, ci wyczuli od niego woń alkoholu. Wykonali więc badanie trzeźwości, które potwierdziło ich przypuszczenia – 27-latek z gm. Kęsowo miał prawie 2 promile. Mężczyzna trafił

do szpitala, a teraz będzie odpowiadał przed sądem za spowodowanie zdarzenia drogowego oraz kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu za to kara grzywny do 5 tysięcy złotych oraz sądowy zakaz prowadzenia rowerów.

Tucholscy policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami kierujący rowerem jest zobowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub wyznaczonego pasa ruchu. W przypadku braku wydzielonych pasów na drodze pieszorowerowej, rowerzysta musi zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym.

(ed)

Na bal zapraszają całe rodziny

Parafie św. Bartłomieja, Bożego Ciała, św. Jakuba Apostoła oraz Opatrzności Bożej w Tucholi organizują w niedzielę spotkanie ze świętymi.

Organizatorami dorocznego Balu Wszystkich Świętych jest gmina Tuchola, Tucholski Ośrodek Kultury oraz tucholskie parafie – św. Bartłomieja, Bożego Ciała, św. Jakuba Apostoła oraz Opatrzności Bożej w Tucholi. Na imprezę mogą czuć się zaproszeni wszyscy – całe rodziny.

Bal Wszystkich Świętych odbędzie się w najbliższą niedzielę 24 października o godz. 16:00 na hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tucholi. W programie: występy scholi parafialnych, gry, zabawy, konkursy (w tym konkurs na najpiękniejszy strój świętego).

– Bal Wszystkich Świętych jest okazją do bliższego zapozna-

nia się ze wspaniałym gronem świętych, do odszukania swoich patronów, do znalezienia postaci szczególnie bliskiej sercu, w której może upatrywać autorytetu. W poszukiwaniu odpowiedniej postaci dzieci „przekopują” życiorysy i sylwetki z licznych gron świętych, odszukują historie swoich patronów. W świecie, w którym nie zawsze pokazuje się dzieciom wartości, warto zaproponować „świętych obcowanie”. My z nimi, oni nad nami, a wszyscy razem dla Pana Boga! Do tego wspaniała muzyka i zabawa – dodają koordynatorzy balu.

(Iz)

Reklama

Reklama



MIRON WYRĄBKIEWICZ
uprawniony inżynier budownictwa
tel. 600 216 857

- dostosowanie gotowych projektów budowlanych do warunków miejscowych
- kierowanie budowlami
- nadzór inwestorski nad budowlami
- organizowanie procesów budowlanych

CE
Centrum Energii Odnawialnej

Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako **specjalista serwisowy**

DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

ZADZWOŃ!
530 163 326

ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)

kontakt@ceo-odnawialna.pl

www.ceo-odnawialna.pl

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY
CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SWOJEJ INSTALACJI

Tucholski urząd nakazał likwidację dekoracji:

Usunąć natychmiast. Najlepiej bez dyskusji

Wejście do bistro było ustrojone przez niespełna miesiąc. Potem w tucholskim ratuszu zapadła decyzja – dekoracja musi zniknąć. Prywatny przedsiębiorca nie miał problemu z tym, aby np. zapłacić za zajęcie pasa drogowego. Nic z tego, urzędnicze postanowienie było jednoznaczne. „Tygodnik” ustala, z czego ono wynikało.

Przed bistro La Crêpe (w samym centrum Tucholi, przy ul. ks. Wryczy) na początku września – dokładnie 3.09. – pojawiła się kolorowa dekoracja stworzona z naturalnych elementów. Były tam m.in.: ozdobne dynie, wrzozy i inne kwiaty w doniczkach czy zielone liście kukurydzy. Wszystko ustawione na niskich kostkach słomy, które dodatkowo zostały przewiązane ozdobnymi wstążkami. Oczywiście prawda stara jak świat mówi, że „o gustach się nie dyskutuje”. Owa wielobarwna dekoracja jednoznacznie przywołała na myśl skojarzenia z nadchodzącą jesienią. Tuchola dawno takiej wystawy w centrum na pewno nie widziała. A reakcje?

– Ludzie zatrzymywali się przed bistro regularnie, często robili sobie zdjęcia. Odpowiedź była pozytywna, słyszeliśmy pochlebne opinie. Na noc chowaliśmy ruchome elementy, a kostki zostawialiśmy. Wiadomo, jak jest ze słomą, czasami wypadła ze snopków. Ale zawsze staraliśmy się to posprzątać z ulicy i chodnika – relacjonuje właściciel La Crêpe **Damian Urbański**.

I nie byłoby tematu, gdyby nie fakt, że dekoracja nagle zaczęła komuś przeszkadzać...

Usłyszał, że zaśmieca

Nagle, bo prawie po miesiącu od ustawienia. 27 września na koncie bistro (na portalu społecznościowym) pojawiło się zdjęcie ozdób z dopiskiem: „Powitajmy razem jesień! A Wam z czym kojarzy się jesień?”. Za ledwie parę dni później właściciel La Crêpe został wezwany do Urzędu Miejskiego w Tucholi.

– Początkowo byłem pewien, że chodzi o uiszczenie opłaty za zajęcie pasa drogowego. Dekoracja nie zajmowała dużo miejsca, była ustawiona zaraz przy ścianie budynku. Ale nie miałem z tym żadnego problemu. Chciałem zapłacić. Tyle że urzędnik powiedział, iż nie jest to możliwe i bez podania praktycznie żadnych argumentów nakazał natychmiast zlikwidować dekorację. Chciałem dowiedzieć się, dlaczego? Co było z nią nie tak? Podobne tematyczne ozdoby pojawiają się w innych miejscowościach. W końcu usłyszałem jedynie, że zaśmiecam miasto... – tłumaczy dalej **Damian Urbański**.

Nasz rozmówca nie miał wyjścia, dekorację usunął 5 października. Nadal niezrozumiałe jest dla niego, dlaczego po miesiącu od ustawienia zaczęła „komuś” przeszkadzać. Z zarzutem zaśmiecania ulicy się nie zgadza.

Dyskusja o gustach. W urzędzie

Odpowiedzi na nurtujące przedsiębiorcę pytania szuka „Tygodnik”. Zgłaszamy się bezpośrednio do burmistrza Tucholi **Tadeusza Kowalskiego**. Kto i dlaczego nakazał usunąć dekorację? O jednoznaczną odpowiedź trudno. Po rozmowie wszystko wskazuje na to, że ozdoby zostały ocenione. Przez urzędników.

– Dyskutowaliśmy o tym już jakiś czas temu. Temat pojawił się podczas jednej z „burmistrzówek” [zebranie z kierownikami poszczególnych wydziałów urzędu miejskiego – red]. Rzeczywiście zauważyliśmy, że to nie jest najlepsza dekoracja. Większość była za jej zdemontowaniem. Cenię działalność pana Damiana, ale te ozdoby były nietrafione – uważa Kowalski.

Z jednej strony mówi dalej, że nie chodzi tu o jego osobiste „poczucie estetyki”. Ale burmistrz przyznaje jednocześnie, że udał się zobaczyć dekorację i jego zdaniem „nie wyglądała fajnie”.

– Słoma wylatywała z tych balotów, a wiatr ją roznosił. Nie raz musiała to sprzątać firma zajmująca się porządkiem na rynku – uważa Tadeusz Kowalski.

– uważa Tadeusz Kowalski.

Dopytywany dalej o to, czy do urzędu dzwonili mieszkańcy ze „skargą” na opisywaną dekorację, odpowiada, że być może tak, ale było to już jakiś czas temu i dokładnie nie pamięta. Zatem kwestia ostatnia: właściciel La Crêpe był gotów zapłacić za zajęcie pasa drogowego na określony czas. Dlaczego nie mógł tego zrobić?

– To urząd decyduje o udostępnieniu pasa drogowego. Możemy się na to zgodzić, ale nie musimy. Poza tym chodnik w tym miejscu jest bardzo wąski – kończy krótko burmistrz Tucholi.

Kamil Tajl, fot. nadesłane



Urząd zdecydował – dekoracja ma być usunięta, bo... jest brzydka? Ponoć o gustach się nie dyskutuje. Ocenę może każdy, indywidualnie.



Komentarz

Zaśmieszanie miasta? Osobiście mnie ten argument absolutnie nie przekonuje. Dekoracja przed La Crêpe jednoznacznie kojarzy się z jesienią, słoma to wręcz symbol tej pory roku. Przecież snopki nie leżałyby tam cały rok. Na przykład w okresie dożynkowym ulice okolicznych, mniejszych miejscowości są udekorowane ogromnymi balotami słomy. Nikomu to nie przeszkadza, wręcz przeciwnie, organizowane są konkursy na takie dekoracje! Druga kwestia – kiedyś przedsiębiorcy skupieni wokół tucholskiego rynku dekorowali swoje sklepy i wejścia tematycznymi ozdobami z okazji Dni Borów Tucholskich. Leśne elementy pojawiały się na tę okoliczność w samym centrum miasta. I wtedy było ok? Było, mieszkańcy chwalili takie inicjatywy. I wreszcie trzecia sprawa – od lat, przed wieloma sklepami na rynku, pojawiają się tablice reklamowe, tzw. potykaczki. Niektórzy codziennie wystawiają manekiny z ciuchami. Nie czepiam się, każdy ma swój pomysł na reklamę. Pytanie: potykacz czy manekin – tak, ale sezonowa dekoracja już nie...?

Ostatnia rzecz. Miasto w tym roku nie podpisało umowy z żadną firmą na sprzątnięcie m.in. ulicy Świeckiej (ulica przebiega też przez centrum). Jedynie rynek jest pod opieką przedsiębiorstwa zajmującego się zielenią. Bardzo często do „Tygodnika” docierają sygnały od mieszkańców, że to właśnie w okolicach Świeckiej czy Dworcowej jest brudniej niż rok temu. Może warto zająć się tymi zgłoszeniami?

Kamil Tajl

Reklama

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

Reklama

ADMONTEx 690 490 190
www.admontex.pl

- domy szkieletowe z drewna
- domki letniskowe
- więźby i pokrycia dachowe
- altany i tarasy drewniane

DOM FINANSOWY **KS** **KREDYTY I POŻYCZKI**

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- pożyczki pozabankowe

Bank Ci odmówił? My pomożemy!
Eurocentrum Kredytowe Tuchola
ul. Piastowska 25; tel. 502 062 117

KD ASYSTA
KANCELARIA DORADCZA

otwarcie już w poniedziałek 18.10.2021r.

Zapewniamy doradztwo w zakresie:

- ✓ zadośćuczynienia za wypadki komunikacyjne, potrącenie pieszych i rowerzystów,
- ✓ zadośćuczynienia za błąd medyczny,
- ✓ unieważnienia kredytów frankowych,
- ✓ upadłości konsumenckiej,
- ✓ oddłużania osób fizycznych i nieruchomości,
- ✓ zniesienia współwłasności nieruchomości,
- ✓ podziału majątku po rozwodzie,
- ✓ działu spadku,
- ✓ wyceny i sprzedaży nieruchomości

☎ 500 677 207 e-mail: biuro@kdasysta.pl
TUCHOLA, ul. Wałowa (obok Biedronki)
poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00
www.kdasysta.pl

Wystarczyło słowo. Kolah ruszył do naszych szkół

Niedawno pisaliśmy o wizycie w Tucholi Mirosława „Kolah” Kolczyka, który zaangażował się w realizację Artystycznego Programu Profilaktyki Uzależnień „Antymina”. Mirek, tucholanin z pochodzenia, opowiada młodym ludziom o zagrożeniach uzależnieniami i zachęca ich do świadomych postaw. We wrześniu spotkał się z dziećmi i młodzieżą placówek opiekuńczo-wychowawczych. W ostatnich dniach natomiast z uczniami Technikum Leśnego i Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi.

– Po poprzednim spotkaniu z dziećmi Mirek rzucił hasło: „Jeśli chcielibyście coś jeszcze zorganizować, to 6 października będę w okolicy i mam dzień wolny” – opowiada Honorata Figiel z Fundacji SENT. – Takiej okazji nie mogliśmy przegapić. W efekcie udało się zorganizować 3 spotkania: jedno dla uczniów Technikum Leśnego, kolejne dwa w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych. Liczymy, że to, o czym mówił Mirek, pozostanie w sercach tych młodych osób ku przestrodze.

Honorata Figiel przyznaje, że historie, które Kolah przedstawiał młodzieży, były niekiedy wręcz przerażające. Przykłady: skok z 3. piętra, utrata pamięci krótkotrwalej, powrót z wakacji w „czarnych workach”.

– Konsekwencje „zabawy” z alkoholem i narkotykami już nie są fajne i dobre, tak jak za-



Kolah chętnie odwiedził uczniów tucholskich szkół średnich, by opowiadać bardzo dosadnie o zagrożeniach wynikających z uzależnień. A dobrze zna je z autopsji.

bawa po nich, i nigdy nie wiesz, jak to się skończy. Na szczęście słyszymy też o historiach ludzi, którzy pomimo głębokiego uzależnienia wyszli na prostą, niejednokrotnie w tym procesie najważniejszą rolę odegrała

relacja z Bogiem, który kocha, akceptuje i przebacza. Tak było w przypadku Mirka. Dzięki temu teraz on sieje dobre ziarno wśród młodego pokolenia – uzupełnia przedstawicielka Fundacji SENT.

(Iz), fot. nadesłane

„Życie na TAK” już w niedzielę

Młodzi aktorzy zaprezentują autorski projekt. Będą szukali wartości, która pozwoli żyć „na tak”!



Pod koniec 2019 roku Grupa Teatralna B-CKiP zaprezentowała spektakl pt. „Skrzyżowanie sześciu dróg i siedmiu diabłów”. Fot. archiwum

Grupa Teatralna B-CKiP działa od 2017 roku i ma już za sobą kilka premier. Teraz przyszedł czas na kolejny występ przed publicznością. Już w najbliższą niedzielę (24 października) młodzi aktorzy po raz pierwszy wystąpią publicznie w spektaklu pod tytułem „Życie na TAK”. Jak mówi Izabela Kotłęga, opiekunka grupy i reżyserka, przedstawienie nie powstało na podstawie gotowego scenariusza. Przygotowania rozpoczęły się od wspólnego napisania bajki, potem młodzi dodawali też wymyślone przez siebie elementy świata przedstawionego. Aktorzy wykorzy-

stają koncepcję bajki, scenki rodzajowej, a także lirykę, by szukać wartości, która pozwoli żyć „na tak”. Próby trwały przez cały okres pandemii (kiedy było to możliwe), przez ponad rok. Na scenie wystąpią: Julia Jankowska, Remigiusz Bonk, Ksawery Grubicki, Marcelina Słupńska, Józefina Gwizdała, Lena Jankowska, Aleksandra Jankowska, Maja Ossowska. Premierowy spektakl rozpocznie się o godzinie 15:00 w Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo (ul. Witosa 1, Lubiewo). Wstęp jest wolny.

(kt)

Materiał informacyjny Ministerstwa Zdrowia

CYTOLOGIA – BADANIE, KTÓRE RATUJE ŻYCIE

Każdej kobiecie zagraża rak szyjki macicy. Stanowi on drugą – po raku piersi – najczęstszą przyczynę śmierci kobiet z powodu nowotworów. Liczba kobiet chorych na ten rodzaj raka sięga 1,4 miliona na świecie. Co roku ponad 3500 Polek dowiaduje się, że ma ten nowotwór, a połowa z nich umiera. Zachorowań i zgonów byłoby mniej, gdyby więcej kobiet korzystało z profilaktyki cytologicznej i szczepiło się przeciw zakażeniu wirusem brodawczaka ludzkiego HPV.

KTO CHORUJE NA RAKA SZYJKI MACICY

Rak szyjki macicy nie jest uwarunkowany genetycznie. Zapadają na niego głównie kobiety w średnim wieku i starsze: aż 60 proc. Polek cierpiących na tę chorobę ma 45-64 lata. Nowotwór atakuje cicho i powoli, a średni czas jego rozwoju to 14 lat. Przez lata nie powoduje żadnych dolegliwości, a pojawienie się objawów wskazuje na zaawansowane stadium, trudne lub niemożliwe do wyleczenia. Polskie wskaźniki zachorowalności i śmiertelności są wyższe niż średnie w Unii Europejskiej.

Rak szyjki macicy jest nowotworem złośliwym, który najczęściej jest skutkiem długotrwałego zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, szczególnie jego wysoko rakotwórczymi typami 16 i 18. Wirus HPV przenosi się zwykle drogą płciową. Na ogół organizm sam go usuwa, ale czasami dochodzi do zakażenia, które może skutkować zaburzeniami nabłonka szyjki macicy, prowadzącymi do złośliwej choroby nowotworowej.

Ryzyko raka szyjki macicy zwiększa się w wyniku: wieloletniego stosowania doustnych środków antykoncepcyjnych, wczesnej inicjacji seksualnej, dużej liczby partnerów, palenia papierosów, otyłości, diety ubogiej w warzywa i owoce (niedobór witamin C, A i karotenoidów), obniżonej odporności (np. po przeszczepach narządów albo po zakażeniu wirusem HIV) i chorób przenoszonych drogą płciową (chłamydii, rzęsistek pochwy, wirus opryszczki).



JAK WYKRYĆ RAKA SZYJKI MACICY

Ten rak zaczyna się bezobjawowo, dlatego nie wolno lekceważyć niepokojących sygnałów. Tym bardziej, że wczesne rozpoznanie daje ponad 90 proc. szans na wyleczenie. Do pilnej wizyty u ginekologa powinny skłaniać: plamienia i krwawienia kontaktowe po badaniu ginekologicznym lub po stosunku, dłuższe i obfite niż zazwyczaj krwawienia miesięczne, nietypowe lub nieregularne krwawienia lub krwawienia u kobiet po menopauzie.

Często w trakcie badania ginekologicznego lekarze stwierdzają dysplazję, czyli zaburzenia rozwoju komórek nabłonka szyjki macicy, które mogą prowadzić do rozwoju raka. Przy podejrzeniu raka szyjki macicy ginekolog zlecają – poza badaniami fizykalnymi i cytologią – wykonanie kolposkopii, czyli oglądu szyjki macicy i wnętrza pochwy pod dużym powiększeniem, ewentualnie biopsję z części pochwy i kanału szyjki macicy.

Leczenie raka szyjki macicy zależy od etapu choroby, stanu pacjentki i jej wieku. Najpierw stosuje się interwencje chirurgiczne, w tym usunięcie chorych obszarów, a później także przyległych węzłów chłonnych, jak też radioterapię i chemioterapię.

PROFILAKTYKA KLUCZEM

Kluczem do zapobiegania rakowi szyjki macicy jest profilaktyka, systematyczne wizyty w gabinetach ginekologicznych i cykliczne badania cytologiczne. Eksperci podkreślają, że kobiety powinny być wyczulone na najdrobniejsze niepokojące objawy, jak nieregularne, nadmierne i nieprawidłowe krwawienia, także między miesiączkami czy w okresie pomenopauzalnym, obfite wodniste upławy czy ból w trakcie stosunku. Każde takie zdarzenie to powód do pilnej wizyty u ginekologa, będącej niezbędnym elementem profilaktyki dla wszystkich kobiet po inicjacji seksualnej.

W Polsce działa Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy, zapewniający Polkom w wieku od 25 do 59 lat co 3 lata bezpłatne badanie cytologiczne, o gwarantowanej, najwyższej jakości. Nie trzeba mieć skierowania, a osoby z grup ryzyka (np. zakażone wirusem HIV, przyjmujące leki immunosupresyjne i zakażone HPV) mogą się badać co rok. Cytologię można wykonać w każdej poradni położniczo-ginekologicznej, która podpisała umowę z NFZ, a także w wybranych poradniach podstawowej opieki zdrowotnej, które uczestniczą w Programie profilaktyki raka szyjki macicy. Odszetek kobiet chętnych do tych badań wciąż jest zbyt niski.

MARTYNA Z WĄGROWCA (LAT 41)

„Zapisałam moje 13-letnie bliźniaczki na szczepienie przeciwko HPV. Dzisiejsze nastolatki szybko się rozwijają, już w podstawówce, wcześniej niż w mojej młodości, wyglądają i zachowują się, jak młode kobiety. Dlatego trzeba myśleć o ich zdrowiu jako kobiet, nawet gdy jest to przysłowiowe dmuchanie na zimne. Jeśli istnieje szczepionka, która może uchronić moje córki w przyszłości przed rakiem wywołanym wirusem brodawczaka ludzkiego HPV, to czuję się zobowiązana, aby je zaszczepić. Zwłaszcza, że nasza gmina Wągrowiec nie tylko zorganizowała szczepienia w Szkole Podstawowej nr 2, do której chodzą moje córki, ale też zapłaciła – z powiatem wągrowieckim, jak przeczytałam w lokalnym tygodniku – za obie dawki. Wystarczy zgoda rodziców i wypełniony formularz oraz książeczka zdrowia, żeby odnotować szczepienie. A jak ktoś nie zdąży, to są dodatkowe terminy”.

Postęp medycyny i farmacji pozwala obecnie na nabycie odporności na rakotwórcze szczepy wirusa HPV, dzięki skutecznej szczepionce, zalecanej przez Światową Organizację Zdrowia. Już dzisiaj szereg samorządów w Polsce organizuje i finansuje szczepienia przeciw wirusowi HPV dla kilkunastoletnich dziewczynek. Ministerstwo Zdrowia zapowiada wprowadzenie pełnej refundacji szczepionki przeciw wirusowi HPV.



Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie Pracodawca Zdrowia. Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka Pracodawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.



ZPUH JK Miłosz Kiedrowski



ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:



LAKIERNIK

OPERATOR SPAWANIA

KONSTRUKTOR CAD

SPAWACZ / MONTER

- praca w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stałe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wymagane umiejętności manualne
- wymagana umiejętność czytania rysunku technicznego
- praca zmianowa
- oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie

MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA

praca@jk.com.pl

607-500-803

89-510 Bysław, ul. Przemysłowa 8 tel: (52) 334-98-60

OKK OTLEWSKI

ROK ZAŁOŻENIA 1980

Firma OKK OTLEWSKI Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – sp.k z-d w Osiu, ul. ks. Semraua 50

zatrudni pracowników na stanowiska:

**STOLARZ,
STOLARZ OPERATOR CENTRUM
OBRÓBCZEGO,
PRACOWNIK PRODUKCJI
– POMOCNIK STOLARZA**

Opis stanowiska:

Stolarz – operator centrum obróbczego: obsługa CNC

Stolarz, pracownik produkcji/pom.stolarza: obsługa maszyn stolarskich (piły, wiertarki), wycinanie, odbieranie, wiercenie elementów, segregacja materiałów do produkcji

Oczekiwania:

- odpowiedzialność i zaangażowanie,
- chęć zdobycia nowych umiejętności.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- pracę w stabilnej i rozwijającej się firmie,
- wynagrodzenie motywacyjne zawierające premię,
- możliwość awansu.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie drogą elektroniczną aplikacji zawierających CV oraz list motywacyjny na adres kadry@otlewski.com.pl
Kontakt telefoniczny: 519 531 870

Ogłoszenie

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 r. poz. 1490)

Wójt Gminy Cekcyn podaje do publicznej wiadomości,

że dnia 23 listopada 2021 r. o godzinie 10:00 w sali nr 25 Urzędu Gminy Cekcyn, ul. Szkolna 2 przeprowadzony zostanie przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej nr BY1T/00028015/4 stanowiącej zabudowaną działkę nr 76 o powierzchni 0,2391 ha położoną w Zalesiu pod numerem 1, na której znajduje się budynek oświatowo-mieszkalny o powierzchni użytkowej 325,07 m². Nieruchomość stanowi teren bez obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ewidencji gruntów sklasyfikowana jest jako użytek Bi – inne tereny zabudowane.

W budynku znajdują się trzy lokale mieszkalne oraz dwa duże pomieszczenia po świetlicy wiejskiej wraz z zapleczem sanitarnym.

Cena wywoławcza wynosi 381 000,- zł w tym 23% VAT.

Wadium wynosi 30 000,- zł

Wadium należy wpłacić na konto Bank Spółdzielczy Koronowo o/Cekcyn nr 85 8144 0005 2007 0070 0245 0006 w terminie do dnia 19 listopada 2021 r.

Dowód wpłaty wadium należy przedstawić komisji przetargowej w dniu przetargu.

Postąpienie ustala się w wysokości nie niższej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek zł.

Z osobą, która zaproponuje najwyższą cenę, zostanie zawarty akt notarialny pod warunkiem zapłacenia całej wylicytowanej kwoty przed jego zawarciem. Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy nie wygrali przetargu, zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu, a osobie, która przetarg wygra, zostanie zaliczone na poczet wylicytowanej ceny, w przypadku odstąpienia nabywcy od zawarcia aktu notarialnego wadium przepada.

Wójt Gminy Cekcyn zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, z ważnych powodów, zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), o czym poinformuje niezwłocznie poprzez podanie informacji na stronie internetowej urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.

„Tu chodzi o bezpieczeństwo i życie ludzi”

– Wracam tędy codziennie z czwórką dzieci. Idziemy poboczem, nie wychodzimy na jezdnię. Kiedy wymijają się dwa tiry, po prostu muszą wjechać na pobocze. (...) Uciekamy z dziećmi do rowu. Boję się, że dojdzie do tragedii – to relacja jednej z mieszanek ul. Miejski Rów w Tucholi. Ludzie nie czują się bezpiecznie, ponieważ brakuje tam chodnika, porządnego oświetlenia i przejścia dla pieszych.



Moment wymijania samochodu ciężarowego i osobówki. Widać tu sytuację opisywaną przez mieszkańców: auto osobowe wjechało na pobocze, którym mają poruszać się piesi.

Tucholanie mieszkający przy ul. Miejski Rów nie czują się bezpiecznie. Ich domy mieszczą się przy trasie Tuchola-Tleń, zwanej popularnie „napoleonką”. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że szosa jest za wąska. W tym przypadku nie chodzi jednak o szerokość jezdni – mieszkańcy apelują o wybudowanie chodnika, bez którego nie mogą poruszać się bezpiecznie. Chodzenie poboczem drogi jest ryzykowne, pieszym zagrażają szczególnie wymijające się samochody ciężarowe. Temat chodnika przy wspomnianej drodze pojawia się nie pierwszy raz. W 2018 r. o trakt przy ul. Głównej (wcześniejszym fragmencie „napoleonki”) apelowała mieszkanka Tucholi. Planowano położenie polbruку aż do Miejskiego Rowu, ale ostatecznie powstał krótszy fragment. Ludzie mieszkający przy ul. Miejski Rów postanowili spotkać się z „Tygodnikiem” i opowiedzieć o codziennych trudnościach związanych z brakiem możliwości bezpiecznego przejścia.

– Czujemy się zapomniani. Należy do miasta, ale jesteśmy pominięci. Nie mamy swojego przedstawiciela, kogoś, kto mógłby dbać o interesy mieszkańców tej okolicy – uważa jedna z mieszanek. Wtórą jej inni uczestnicy spotkania.

Boją się, że dojdzie do tragedii

Tucholanie przytaczają wiele przykładów niebezpiecznych



Mieszkańcy opowiedzieli „Tygodnikowi” o swoich trudnościach wynikających z braku chodnika.

sytuacji, do których dochodzi na tym odcinku.

– Wracam tędy codziennie z czwórką dzieci – mówi mieszkanka. – Idziemy poboczem, nie wychodzimy na jezdnię. Kiedy wymijają się dwa tiry, po prostu muszą wjechać na pobocze. Podobnie jest, gdy tir wymija się z większym autem dostawczym. Uciekamy z dziećmi do rowu. Boję się, że dojdzie do tragedii. Już nie wspomnę o strachu, który czujemy od samego uderzenia powietrza, kiedy pojazd przejeżdża obok nas – opisuje.

Jej relację potwierdza następny mieszkaniec:

– Proszę sobie wyobrazić sytuację, że idzie pani z wózkiem, z małym dzieckiem. Przed panią jedzie tir, za panią następny. Muszą się minąć, a nie zdołają

tego wykonać, nie wjeżdżając na pobocze – to, na którym idzie pani z wózkiem. Nie ma gdzie uciekać, zostaje rów. My mamy to na co dzień – opowiada.

Ludzie skarżą się, że pojazdy nie zwalniają, mimo że jest tam teren zabudowany. Niebezpieczeństwo pogłębia też fakt niewystarczającego ich zdaniem oświetlenia. Kiedy wieczorem piesi idą poboczem drogi, w niektórych miejscach po prostu ich nie widać.

– Mamy tutaj jedną lampę uliczną, która bezpośrednio oświetla drogę. Kawalek dalej jest umieszczona druga, na prywatnym podwórku. To wszystko – mówi kolejna mieszkanka. – Moja teściowa wraca po godz. 22:00 z pracy i boi się, że kiedyś nie dotrze do domu, bo uderzy w nią samochód – dodaje.*

Zimą sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Po odśnieżeniu jezdni śnieg przepychany jest na pobocze, co uniemożliwia przejście. Szczególnie ostatnia zima dała się we znaki. Dlatego ludzie apelują o wybudowanie chodnika minimum od ul. Podmiejskiej do końca zabudowań, a także zamontowanie dodatkowego oświetlenia i wymalowanie przejścia dla pieszych, które miałyby zachęcać kierowców do zdjęcia nogi z gazu, a dzieciom dać możliwość bezpiecznego powrotu do domów.

– Za długo z tym wszystkim zwlekają. Tu chodzi o bezpieczeństwo i życie ludzi – podsumowuje kobieta mieszkająca przy ul. Miejski Rów.

Druga w powiecie pod względem natężenia ruchu

Według badań starostwa, jest to druga w kolejności droga powiatowa o największym natężeniu ruchu (niewiele większe natężenie jest na trasie z Rudzkiego Mostu do Cekcyna). Podczas naszego spotkania z mieszkańcami, drogą co rusz przejeżdżał samochód, przejeżdżało też wiele tirów. Jak dodają tucholanie, droga jest

dawać wiadukt). Dokumentacja ma być gotowa do końca tego roku. Projekt jest współfinansowany przez Nadleśnictwo Tuchola. Okazuje się, że ścieżka pieszo-rowerowa na odcinku z Tucholi do Okierska od dawna jest brana pod uwagę. Plany te jednak nie zostały dotąd zrealizowane.

– Postulaty mieszkańców trafiają do nas od bardzo dawna – przyznaje **Zenon Poturalski**, wicestarosta powiatu tucholskiego. – Zawsze to podkreślam: naprawdę wiemy, jakie są potrzeby na drogach powiatowych. Niestety nie mamy wystarczających środków, żeby wszystko zrobić – dodaje. Podkreśla, że kilka lat temu był przygotowywany projekt rozbudowy tej drogi łącznie ze ścieżką rowerową. Kiedy powiat wpadł w tarapaty finansowe i wprowadzono program naprawczy, sprawa stanęła – opowiada. Wyjaśnia, że projekt nie był skierowany do dalszych prac, ale powiat zamierza wrócić do sprawy.

– W grę wchodziły wykupy gruntów i powiat nie miałby wówczas na to środków – tłumaczy dalej Poturalski. – Na początku przyszłego roku rozpoczniemy prace nad decyzją środowiskową na po-

szukania wykonawcy zarówno projektu, jak i prac budowlanych w jednym przetargu – przyp. red.] – informuje wicestarosta.

Dlaczego ta formuła? Jak wyjaśnia Zenon Poturalski, powiat dysponuje wieloma projektami, które złożył chociażby do Programu Inwestycji Strategicznych (Polskiego Ładu) czy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Nie na wszystkie zostanie przyznane dofinansowanie, dlatego samorząd nie chce wydawać pieniędzy na kolejne projekty, które być może trafią na półkę, ponieważ nie będzie źródła finansowania. Decyzja środowiskowa ma przyspieszyć proces projektowania odcinka przyszłemu wykonawcy. Choć plany pokrywają się z postulatami i dają nadzieję na ich zrealizowanie, na pewno nie nastąpi to szybko. Podstawą jest znalezienie źródła finansowania. Mieszkańcy czują się pominięci.

– Protestuję przeciwko temu sformułowaniu – oponuje Zenon Poturalski. – Musimy wykonywać te czynności, które są w tym momencie najpilniejsze. Wydaliśmy w tym roku prawie 100 tys. zł na naprawę poboczy, które znowu są do naprawy. Na odcinku za Okierskim kierowcy jeżdżą najszybciej i dlatego poszerzenie drogi w tamtym miejscu jest tak pilne. Boli mnie to, jak słyszę, że kogoś pomijamy. My po prostu nie dysponujemy środkami na to, żeby zrobić wszystko, choć kolejny raz podkreślę, że zdajemy sobie sprawę z potrzeb. Musimy wybierać jakąś kolejność – podsumowuje.

Przejście? To zostanie poddane analizie

Czy rozważane jest w tym miejscu utworzenie przejścia dla pieszych, o które wnioskujeją mieszkańcy? O to pytamy **Krzysztofa Kocińskiego**, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Tucholi.

– Miejsce, w którym może być utworzone przejście dla pieszych, musi spełnić szereg kryteriów – mówi Krzysztof Kociński. – Czasem jest to tylko pozornie bezpieczniejsze rozwiązanie. Zgodnie z przepisami pieszy ma pierwszeństwo i niestety nierzadko ludzie nie patrzą na to, czy nadjeżdża kierowca, tylko wchodzą na pasy. Wtedy docho-



dzi do tragedii. (...) Trudno powiedzieć, jakie rozwiązanie sprawdziłoby się na ul. Miejski Rów. Myślę, że przejście nie mogłoby znajdować się tuż przy skrzyżowaniu z ul. Podmiejską, bo nie ma tam dobrej widoczności. Musimy wykonać szczegółową analizę. Głosy mieszkańców zostaną wzięte pod uwagę. W styczniu zostanie wykonany audyt przejść dla pieszych, wówczas poproszę audytora, by przyjrzał się ulicy Miejski Rów i stwierdził, czy przejście może się tam znaleźć – deklaruje.

Podczas wspomnianej analizy pod uwagę ma być wzięta widoczność oraz natężenie ruchu pieszych i pojazdów. O szczegółach audytu napiszemy za tydzień.

Oświetlenie? Będzie wizja lokalna

Choć problem dotyczy drogi powiatowej, o sprawę postanowiliśmy zapytać burmistrza Tucholi.

– Nie dotarły do mnie sygnały dotyczące potrzeby wybudowania chodnika w tym miejscu – mówi **Tadeusz Kowalski**, burmistrz Tucholi. Zaznacza, że dowiedział się o spotkaniu z „Tygodnikiem” od mieszkańców, jednak nie został na nie zaproszony i nikt nie zgłosił mu sprawy niebezpieczeństwa na tym odcinku. Żaden wniosek w tej sprawie nie wpłynął do urzędu.

– Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla mnie bardzo ważne, ale nikt nie rozmawiał ze mną na ten temat, słyszę o tej potrzebie po raz pierwszy. Zajmowaliśmy się wcześniej sprawą chodnika od ul. Głównej – dodaje.

Co z kwestią oświetlenia? Jak wyjaśniają Zenon Poturalski i Krzysztof Kociński, mimo że jest to droga powiatowa, oświetlenie uliczne jest zadaniem własnym gminy. Czy zostaną zamontowane dodatkowe lampy?

– Mamy w tej chwili kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, która dotyczy właśnie oświetlenia ulicznego. Przy tej okazji widać, ile w ostatnich latach zrobiliśmy w tej materii – odpowiada burmistrz. – Jako kraj jesteśmy ewenementem w Europie i na świecie, jeśli chodzi o rozbudowę oświetlenia. Schodząc jednak na grunt tucholski: co roku pojawiają się wnioski o montaż lamp, m.in. na nowych osiedlach, w okolicy przejść dla pieszych czy na wsiach. Przeznaczamy na ten cel naprawdę duże kwoty z budżetu. Żeby zrealizować taką inwestycję, trzeba ją najpierw zaprojektować, przygotować dokumentację, zaplanować w budżecie. To trwa. Nie można mieć jednak takiego podejścia, że skoro powiat nie chce wybudować chodnika, to niech gmina postawi lampy i będzie bezpieczniej – podkreśla burmistrz Tucholi. Jednocześnie zapewnia, że zostanie przeprowadzona wizja lokalna, która zwerifikuje zasadność dodatkowego oświetlenia w tym miejscu.

Powstaje petycja mieszkańców w sprawie braku chodnika i niewystarczającego oświetlenia na tym odcinku.

* Jedna z mieszkańek nadesłała zdjęcia, jak oświetlony jest Miejski Rów. Są one dostępne na www.tygodnik.pl

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



uczęszczana także wśród rowerzystów, którzy jeżdżą tędy do zakładu pracy mieszczącego się w okolicy.

Obecnie powstaje projekt poszerzenia napoleonki. Droga ma być sześciometrowa, począwszy od Okierska do Trzebcin (bez samej miejscowości oraz bez okolicy przejazdu kolejowego za Wielkim Gacnem, gdzie PKP PLK zamierza wybu-

szerzenie pozostałego odcinka, czyli fragmentu Tuchola-Okierski wraz z Miejskim Rowem. Oprócz poszerzenia drogi do 6 metrów są plany wybudowania ciągu pieszo-rowerowego na tym odcinku. Prace nad decyzją potrwać kilka miesięcy, potem przejdziemy do projektowania lub zdecydujemy się w tym przypadku na system zaprojektuj-wybuduj [czyli

Tuchola Park – 10.000 zakupów pierwszego dnia

W czwartek, 16 października odbyło się oficjalne otwarcie „Tuchola Park”. Tylko pierwszego dnia otwarcia dokonano łącznie około 10.000 zakupów.

Od czwartku, 16 października można robić zakupy w nowej, tucholskiej galerii handlowej. I choć oficjalne otwarcie „Tuchola Park”, ze względu na obecną sytuację, odbyło się bez hucznej imprezy, to sklepy, które zdążyły z otwarciem, przygotowały dla swoich klientów wiele rabatów i promocji.

– Klienci „Tuchola Park” dopisali – zapewnia prezes zarządu Gzella Investments **Marlena Sprada**. – Widać to było po wypełnionym po brzegi parkingu, za co jesteśmy mieszkańcom Tucholi i okolic bardzo wdzięczni. Szacujemy, iż we wszystkich sklepach tylko pierwszego dnia

otwarcia dokonano łącznie około 10.000 zakupów. Po rozmowach z przedstawicielami poszczególnych sklepów możemy jednoznacznie wywnioskować, iż ich założenia sprzedażowe co do samego dnia otwarcia Tuchola Park zostały spełnione. Klienci mogli skorzystać z mnóstwa atrakcji promocyjnych przedstawianych w różnych wariantach, czy to okresowej obniżki ceny, czy też udziału w loteriach z nagrodami. Wybudowany przez spółkę Gzella Investments z Osia, którego właścicielem jest **Mirosław Gzella**, kompleks „Tuchola Park” jest kolejną z licznych inwestycji deweloperskich, jakie

powstają pod tym szyldem w różnych miejscowościach w Polsce. Dzięki nabytemu wcześniej doświadczeniu otwarcie obiektu w Tucholi odbyło się bez jakichkolwiek komplikacji i problemów – dodaje Marlena Sprada.

Podwójna cięta – kierowcy nic sobie z tego nie robią

Jedynie problemy, jakie się pojawiły dotyczyły komunikacji na parkingu i przy wjeździe lub wyjeździe z centrum handlowego. Jak podaje rzecznik prasowy policji **Łukasz Tomaszewski**, w pierwszym dniu otwarcia „Tuchola Park” w okolicach galerii doszło do kilku kolizji i do sporej liczby stłuczek.

– Interweniowaliśmy głównie w związku z nieprawidłowym wjazdem do centrum „Tuchola Park” i przekraczaniem na ulicy Świeckiej podwójnej ciągłej – zaznacza Tomaszewski. – Nadal będziemy reagować. Przepisy w tym przypadku są jasne i kierowcy powinni się do nich stosować.

Funkcjonariusze policji w związku ze stłuczkami działali też na wewnętrznym parkingu „Tuchola Park”.

– Podczas obsługi zdarzeń policjanci stwierdzili nieprawidłowości w oznakowaniu parkingu. Uwagi na ten temat wraz z prośbą o uzupełnienie zostały

już przekazane właścicielowi terenu – dodaje Tomaszewski.

W minionym tygodniu nie wszystkie sklepy zdążyły się otworzyć. Dołączą do grona placówek handlowych galerii w najbliższym czasie. 22 października otworzy się sklep marki Sinsay.

– W listopadzie planują otwarcie Piekarnia Zakręś z zapleczem gastronomicznym oraz sklep mięsny Prosiaczek. Pozostali nasi najemcy jeszcze nie są w stanie oficjalnie podać daty otwarcia. Gdy tylko ją poznamy, będziemy wcześniej o tym informować – tłumaczy Marlena Sprada.

Lucyna Zdanowska

Kierownik RDW: Firma weszła na drogę

Przepusty się zapadają. Mają... 90 lat

Już od ponad miesiąca między Kiełpinem a Wielką Komorzą fragment jednego pasa ruchu jest całkowicie zamknięty. Asfalt dosłownie się zapadł. Dlaczego tak długo nic się tam nie działo? Kiedy na tym odcinku ruch będzie odbywał się normalnie? Mamy odpowiedzi na pytania kierowców.

W jakim stanie jest droga wojewódzka numer 237 na terenie powiatu tucholskiego (od Tucholi w kierunku Czerska)? W kiepskim, złym, fatalnym, właściwie to się rozpada – to tylko kilka określeń, których regularnie używają kierowcy kontaktujący się z redakcją „Tygodnika”, zgłaszający liczne problemy z nią związane. Opisów stanu nawierzchni jest znacznie więcej, przytaczamy jedynie niewielki fragment usłyszanych epitetów. DW 237 rzeczywiście nie była remontowana ani przebudowywana od lat. Na wielu odcinkach nie ma oznaczeń poziomych, krawędzie są poobrywane, a pobocza wyjeżdżone. Na nierównej nawierzchni widoczne są jedynie ślady po łataniami kolejnych dziur – tych, jak grzybów po deszczu, najwięcej pojawia się po sezonie zimowym (w tym roku to był już prawdziwy wysyp). Ogromne zmiany na trasie wojewódzkiej są widoczne dopiero w momencie przekroczenia granicy samorządów. Kiedy wjeżdżamy do województwa pomorskiego, przed Czerskiem wita nas nowa, gładka nawierzchnia. Ponad miesiąc temu na „tucholskim” odcinku DW 237 pojawiła się za to kolejna „przeszkoda”...

Kiedy normalny przejazd?

Między Kiełpinem a Wielką Komorzą asfalt dosłownie się zapadł. W tym miejscu ustawiono nowe znaki: zakaz wyprzedzania, ograniczenie prędkości oraz tzw. tablicę prowadzącą, która zajmuje całą szerokość jednego pasa ruchu. Aby ominąć niebezpieczne miejsce, trzeba

całkowicie zjechać na lewy pas, innej możliwości nie ma. Widoczność nie jest najlepsza i rzeczywiście należy zachować ostrożność. Z naprzeciwka auta zjeżdżają z lekkiego wniesienia, pojawiają się stosunkowo późno. Akurat w tym miejscu występuje oznakowanie poziome – na pasie, gdzie pojawiła się



Między Kiełpinem a Wielką Komorzą asfalt dosłownie się zapadł. – Przewróciły się tam ścianki na przepustach. Owe przepusty mają około 90 lat. Po prostu nie wytrzymały próby czasu – informuje Janusz Dąbka.

wyrwa, wymalowano linię ciągłą.

Mijają kolejne dni, tygodnie, a na DW 237 nic się nie zmienia. Miejsce, gdzie powstała spora wyrwa, niezmiennie pozostaje wyłączona z ruchu. Po grubo ponad 30 dniach cierpliwość kierowców znowu zaczyna się kończyć. Kontaktujemy się zatem z zarządcą drogi. Co stało się

między Kiełpinem a Wielką Komorzą?

– Przewróciły się tam ścianki na przepustach. Owe przepusty mają około 90 lat. Po prostu nie wytrzymały próby czasu. Teraz je naprawiamy, stawiamy nowe ścianki. Akurat dzisiaj wchodzi firma, która przeprowadzi niezbędne prace – tłumaczył we wtorek (19 paździer-



Aby ominąć niebezpieczne miejsce, trzeba całkowicie zjechać na lewy pas, innej możliwości nie ma.



Nawierzchnia osunęła się już ponad miesiąc temu.

nika) Janusz Dąbka, kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi.

Dlaczego na rozpoczęcie remontu trzeba było czekać tak długo? Nasz rozmówca odpowiada, że chodziło o terminy przetargowe. Dopiero niedawno udało się wyłonić wykonawcę. Łącznie naprawiane będą trzy przepusty. Od miejsca, gdzie obsunęła się nawierzchnia, w kierunku Kiełpina – na odcinku 300 metrów – są kolejne dwa

przepusty. Drogowcy zajmą się także nimi. Kiedy jest szansa na to, że opisywane utrudnienia się zakończą?

– Na wykonanie wszystkich napraw firma ma 3 miesiące. Pracownicy już działają, jeżeli wszystko pójdzie dobrze, a warunki pogodowe nam nie przeszkodzą, to myślę, że uporamy się z tym w ciągu miesiąca – kończy Janusz Dąbka.

Tekst i fot.
Kamil Tajl

Reklama

OKNA I DRZWI PCV

DRUTEX

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355



CIEPŁE OKNA

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”
Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl



LABORATORIUM ANALITYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNEGO W TUCHOLI

ul. Świecka 96A, 89-500 Tuchola

tel./fax 52 33 43 184

e-mail: laboratorium@pk.tuchola.pl

www.pk.tuchola.pl/laboratorium

OFERUJEMY:

→BADANIA WODY:

- do spożycia z ujęć własnych oraz sieci wodociągowych
- powierzchniowej
- basenowej
- (w zakresie mikrobiologicznym i fizykochemicznym)

→BADANIA ŚCIEKÓW

→POBIERANIE PRÓBEK WODY I ŚCIEKÓW

(wraz z dojazdem do klienta)

Laboratorium posiada Certyfikat Akredytacji nr AB 1047 wydany przez Polskie Centrum Akredytacji.

Uprawnienie laboratorium do wykonywania badań potwierdza Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tucholi.



BADANIA WODY CIEPŁEJ
(bakterie Legionella sp.)

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA CEMENT EKSPERT
poleca SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

Śmietników nie ma już długo. Mieszkanka pyta, dlaczego?

Od jakiegoś czasu na terenie Nadleśnictwa Woziwoda, przy leśnych parkingach i przystankach nie ma pojemników na odpady. Zarządcy terenu podjęli decyzję o ich usunięciu. Brak koszy ma skłonić użytkowników infrastruktury do bardziej odpowiedzialnych postaw. – W efekcie nieczystości jest mniej niż zawsze. Nie wszystkim się to rozwiązanie podoba. Niektórzy ludzie nie chcą pozbyć się dotychczasowych nawyków – informuje Dorota Rząska-Lis, starszy specjalista służby leśnej ds. edukacji leśnej.

Mieszkanka Końskich Błot skontaktowała się z „Tygodnikiem” z problemem śmieci wyrzucanych przez ludzi do lasu.

– Przecież i tak płacą co miesiąc za wywóz śmieci. Dlaczego wobec tego tyle odpadów ląduje w naszym lesie? – pyta. – W jednym miejscu widziałam nawet wózek dziecięcy, telewizor oraz muszlę klozetową. Przecież takie odpady też są odbierane – zaznacza. – Nic lepsi nie są też turyści, których w okresie letnim z racji swojego zamieszkania mamy okazję obserwować na bieżąco. Ci o dziwo kochający las urlopowicze mają siłę dźwigać butle z wodą lub inne napoje, a nie mają już siły do tego, by puste opakowania zabrać z powrotem ze sobą. Ostatnio, jadąc z zakupów do domu, zebraliśmy – i to przy samej drodze łącznie 32 puszki po piwach.

Czytelniczka dodaje, że wybierając się na spacer do lasu, wielokrotnie brała i nadal bierze ze sobą plecak lub worek i zbiera wyrzucone przez ludzi śmieci. Zgromadzone na trasie odpady trafiały najczęściej do worków śmieciowych znajdujących się na przydrożnych przystankach dla podróżnych i do usytuowanych przy szlakach turystycznych koszy na śmieci.

– W tym roku nasze zaskoczenie było wielkie, gdy okazało się, że pojemniki na odpady zostały usunięte – opowiada. – Jadąc w kierunku domu z całym tym leśnym znaleziskiem, z porzucenymi butelkami, workami, puszkami, szukaliśmy miejsc, w których zazwyczaj były śmietniki. Niestety zniknęły. Wszystkie znane nam przydrożne przystanki i leśne parkingi zostały bez koszy.

Co się stało ze śmietnikami?

Nadleśnictwo Woziwoda, o którego terenie akurat dziś piszemy, problem śmiecenia w lasach oczywiście zna bardzo dobrze. Pracowników lasów pytamy też o zauważony przez czytelniczkę fakt usunięcia koszy na śmieci.

– W ostatnim czasie problem ten się pogłębił z uwagi na fakt, że społeczeństwo w czasie pandemii Covid-19 szukało wytchnienia na łonie natury. Niestety z przykrością należy stwierdzić, że niska świadomość ekologiczna i konsumpcyjne podejście do życia części społeczeństwa powoduje, że śmieci nadal, zamiast do utylizacji czy recyklingu, tra-



Dorota Rząska-Lis odpowiada, że likwidując pojemniki na odpady przy leśnych przystankach, Nadleśnictwo Woziwoda skorzystało z podobnych doświadczeń innych jednostek.

fiają w przyrodnicze otoczenie, zanieczyszczając przy tym środowisko, zagrażając zdrowiu zwierząt leśnych oraz nas wszystkich – odpowiada **Dorota Rząska-Lis**, starszy specjalista służby leśnej ds. edukacji leśnej. – Takie sytuacje mają również miejsce na terenie Nadleśnictwa Woziwoda. Nieczystości znajdujemy w lesie, wzdłuż dróg publicznych, w obrębie infrastruktury udostępnianej turystycznie, na terenach leśnych w pobliżu ludzkich siedzib. Widać to szczególnie w miejscach wyznaczonych do postoju pojazdów, których na terenie nadleśnictwa jest kilkadziesiąt.

Rząska-Lis tłumaczy, że kosze, które się wcześniej tam znajdowały, były używane i uzupełniane ze sporym naddatkiem.

– Przy okazji wypełnione śmieciami było również ich sąsiedztwo. Leśnicy natrafiali na przeróżne odpady, począwszy od opakowań po posiłkach i napojach (plastikowe butelki, folie, puszki, papiery) po telewizory, fotele, opony samochodowe, zużyte środki higieniczne, opakowania po remontach, sprzęt

elektroniczny. Widok i woń porażająca. Opakowania z resztkami produktów spożywczych regularnie rozwlekały zwierzęta po pobliskim lesie. A pomyślny, jakie skutki dla zwierząt może przynieść skonsumowanie takich resztek wraz z workiem foliowym – zwraca uwagę.

Dorota Rząska-Lis dodaje, że Nadleśnictwo Woziwoda prowadzi edukację w tym zakresie. Wielokrotnie informację na temat oddziaływania śmieci na środowisko leśne były umieszczane na stronie internetowej oraz profilu FB. Leśnicy zachęcali i zachęcają też społeczeństwo do udziału w akcjach sprzątania lasu, proponując również samodzielne sprzątanie w ramach akcji Zabierz5zlasu.

– Pozytywny skutek tego jest taki, że coraz więcej osób rozumie problem i chętnie włącza się w takie inicjatywy. Jeszcze lepiej byłoby, gdyby każdy z nas nie zostawiał po sobie w lesie pamiątek swojej obecności, wystarczy je zabrać ze sobą – podkreśla starszy specjalista służby leśnej ds. edukacji leśnej. – W pewnym

momencie zastanawialiśmy się, czy nie powinno się zwiększyć liczby koszy w miejscach postoju pojazdu, ale skorzystaliśmy z doświadczenia innych nadleśnictw, które już takie rozwiązania wdrażały. Jak się okazało, nie załatwiło to problemu. W efekcie i tak odpadów przybywało. W końcu dwa lata temu podjęliśmy decyzję o usunięciu koszy z miejsc postojowych. W kilku miejscach ustawiliśmy tablice edukacyjne, informujące o czasie rozkładu śmieci i ich oddziaływaniu na środowisko leśne, zawierające przekaz, aby zabrać ze sobą odpady, które się przyniosło. Obecnie z perspektywy czasu można powiedzieć, że brak koszy skłania użytkowników infrastruktury do bardziej odpowiedzialnych postaw. W efekcie nieczystości jest mniej niż zawsze. Oczywiście nie wszystkim się to rozwiązanie podoba. Niektórzy ludzie nie chcą pozbyć się dotychczasowych nawyków – informuje Dorota Rząska-Lis.

Zmień styl życia

Woziwoda, jak się okazuje, w działaniu związanym z likwidacją koszy z leśnych parkingów wzorowała się na praktykach innych parków.

– Od lat środowiska ekologiczne nakłaniają do stylu życia zgodnego z zasadami zrównoważonego rozwoju. Podczas różnych

kampanii zachęcają do stosowania zasad „zero waste” (bez odpadów) czy „leave no trace” (nie pozostaw śladów) w kontakcie z naturą. Nadleśnictwo Woziwoda utożsamia się z tym trendem – zaznacza Dorota Rząska-Lis. – Już kilka lat temu zrezygnowano z zakupu wody w opakowaniach plastikowych przeznaczonej dla pracowników, w ramach wypełnienia obowiązku pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Nie stosuje się też od dawna plastikowych, jednorazowych opakowań. Służba leśna pracująca w terenie otrzymała bidony do wody do użytku wielorazowego, aby nie generować odpadów. Zachęcamy do zmiany stylu życia na bardziej ekologiczny. Nakłaniamy do tego również wszystkie osoby wypoczywające w lesie. W ten sposób nie produkujemy śmieci i nie zaśmiecamy otoczenia.

Starszy specjalista służby leśnej ds. edukacji leśnej dodaje, że utrzymywanie koszy w otoczeniu przyrody nie ma uzasadnienia ekonomicznego, gdyż wywóz odpadów generuje duże, niepotrzebne koszty. Istnieje też inny problem, związany z koniecznością systematycznego monitorowania terenu i pozbywania się nieczystości. Aby zapobiec sytuacji gromadzenia się śmieci w lesie angażowanych jest niepotrzebnie wielu pracowników nadleśnictwa.

– Obecnie sytuacja się poprawia. Czekają nas jeszcze zakupy kilku tabliczek informacyjnych z napisami typu „Bądź dobry dla lasu, zabierz swoje śmieci ze sobą”, które zostaną umieszczone na pozostałych obiektach turystycznych na terenie nadleśnictwa. Przecież zabranie ze sobą pozostałości po sobie powinno sprawić nikomu żadnej trudności. Las to ostatnie miejsce, w którym powinny zalegać odpady – dodaje pracownik nadleśnictwa.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Ogłoszenie płatne

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ul. Starogardzkiej w Śliwicach, gmina Śliwice.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Śliwice uchwały nr XXV/203/21 z dnia 30 września 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ul. Starogardzkiej w Śliwicach, gmina Śliwice.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice, w terminie **do dnia 18 listopada 2021 r.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Daniel Kożuch
Wójt Gminy Śliwice

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Śliwice. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <http://bip.sliwice.pl/oraz> w siedzibie Urzędu Gminy Śliwice, ul. ks. dr. St. Sychowskiego 30, 89-530 Śliwice.

Strażacki steyr na sprzedaż

Gmina Gostycyn ogłosiła przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu pożarniczego marki steyr 690.170L38. Samochód przez lata służył Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyskowie. Teraz szuka nowego właściciela.

Gmina Gostycyn wystawiła na sprzedaż pojazd pożarniczy steyr 690.170L38, wyprodukowany w 1983 roku. Wóz strażacki należał do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyskowie.

Cena wywoławcza to 20 tys. zł. Pojazd pożarniczy można oglądać przy remizie OSP Łyskovo po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z kierowcą samochodu **Mariuszem Klaisą**

(661 538 994). Natomiast oferty kupna wozu strażackiego należy składać w budynku Urzędu Gminy w Gostycynie do 22 października, do godz. 15:00.

Jednostka straży w miejscowości Łyskovo postanowiła przekazać ochotniczą straż w Gostycynie, po tym jak do ich jednostki trafił nowy wóz pożarniczy.



Steyr na sprzedaż.

– To w zasadzie ostatni ze starszych samochodów, jaki mieliśmy na stanie – informu-

je wójt **Ireneusz Kucharski**, mówiąc o aucie z Łyskowa. – W każdej z jednostek, które funkcjonują na terenie gminy Gostycyn, mamy już wymienione auta. Jeśli nie uda się nam sprzedać steyra teraz i w takiej cenie, jaką ustaliliśmy, zapewne ogłosimy kolejne postępowania przetargowe. Mam jednak nadzieję, że nabywca się znajdzie.

Pieniądze ze sprzedaży wozu, jak zapowiada wójt, w pewnej części wrócą do strażaków.

– Taką mamy zasadę, że jakiś odsetek ze sprzedaży wozu pożarniczego przeznaczamy na zakup doposażenia dla ochotników. Tak też pewnie będzie i tym razem – przewiduje Ireneusz Kucharski.

(Iz), fot. UG Gostycyn

Na zgłoszenie jest niecały miesiąc

Pozbądź się azbestu

Mieszkańcy gminy Gostycyn, którzy chcą jeszcze w tym roku uzyskać wsparcie do utylizacji wyrobów zawierających azbest, powinni to jak najszybciej zgłosić do urzędu.

Wójt Gminy Gostycyn przypomina o możliwości ubiegania się o dofinansowanie zadań polegających na usuwaniu wyrobów zawierających azbest. O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby fizyczne i wspólnoty mieszkaniowe. Nie obejmuje ono kosztów związanych z zakupem i wykonaniem nowego pokrycia dachowego.

Osoby zainteresowane udziałem w tym przedsięwzięciu, zobowiązane są do złożenia stosownego wniosku. Warto przypomnieć jeszcze, że podstawą ubiegania się o dofinansowanie jest przedłożenie wniosku oraz przedłożenie dokumentu potwierdzającego dokonanie zgło-

szenia w Starostwie Powiatowym w Tucholi robót niewymagających pozwolenia na budowę.

Mieszkańcy, których nieruchomości nie są z różnych przyczyn ujęte w gminnej bazie azbestowej, nie mogą ubiegać się o dofinansowanie (wymóg formalny podmiotu przyznającego dofinansowanie). Podobna sytuacja odnosi się do podmiotów, które wykorzystały przysługujący limit środków pomocy publicznej de minimis.

– Wszyscy, którzy chcieliby uzyskać wsparcie w zakresie utylizacji wyrobów zawierających azbest, proszeni są o możliwie jak najszybszy kontakt w przedmiocie sprawy, maksymalnie

do dnia 10 listopada – informuje inspektor z gostycyńskiego urzędu **Paweł Patoleta**. – Oznacza to, że po wyżej wymienionej dacie, z przyczyn formalnych, związanych z koniecznością rozliczenia projektu, nie będzie możliwe udzielenie wsparcia w tym zakresie (dotyczy to roku 2021).

Ewentualnie złożone wnioski po 10.11.2021 r., będą rozpatrywane na bieżąco. Jednak początek realizacji zadania przypadnie najprawdopodobniej na okres wiosenno-letni 2022 r.

– W przypadku dodatkowych pytań prosimy o bezpośredni kontakt pod numerem telefonu 52 33 67 313 – dodaje Patoleta.

(Iz)

Dla młodych miłośników nieba

Interesujesz się astronomią? Zrób zdjęcia, przeszukaj zasoby biblioteczne, obserwuj ciała niebieskie i przeprowadź projekt badawczy! Marszałek województwa organizuje konkurs dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe o wartości nawet 1,5 tys. zł.

Organizatorem IX Wojewódzkiego Konkursu Astronomicznego dla uczniów klas V-VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych (z wyłączeniem szkół policealnych, szkół dla dorosłych i uczniów szkół branżowych II stopnia) z województwa kujawsko-pomorskiego jest Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Prowadzony jest on w trzech odrębnych kategoriach (z podziałem na dwie grupy w każdej kategorii na uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych):

– praktyczne zespołowe (max. 3 osobowe) projekty badawcze

obejmujące tematykę astronomiczną, w tym w szczególności prace obserwacyjne i konstrukcyjne,

– praktyczne indywidualne projekty badawcze obejmujące tematykę astronomiczną, w tym w szczególności prace obserwacyjne i konstrukcyjne,

– indywidualne projekty badawcze, w których tematyka astronomiczna przedstawiona jest w kontekście naukowym, historycznym, kulturowym, artystycznym bądź fotograficznym.

Dla zwycięzców przygotowano nagrody rzeczowe o wartości:

I miejsce – 1,5 tys. zł; II miejsce – 1 tys. zł i III miejsce – 500 zł. Prace należy przesłać do 19 listopada na adres organizatora: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego: Departament Edukacji, plac Teatralny 2, 87-100 Toruń z dopiskiem na kopercie „IX Wojewódzki Konkurs Astronomiczny”.

Dodatkowych informacji udziela Departament Edukacji (Magdalena Mieszkalska, tel. 602 629 431). Regulamin konkursu i karty zgłoszeniowe dostępne są na stronie urzędu marszałkowskiego.

(Iz)

Po spacerze obejrzą film

Dwadzieścia kompletów zestawów do nordic walking i... odtwarzacz do oglądania filmów. To wszystko w ostatnich dniach trafiło do świetlicy wiejskiej w Wielkim Mędromierzu. Ze sprzętu będą korzystać mieszkańcy podczas zajęć rekreacyjnych.



Nowy sprzęt dla świetlicy w Mędromierzu.

Oficjalne wręczenie sprzętu uzupełniającego do świetlicy wiejskiej w Wielkim Mędromierzu nastąpiło w Urzędzie Gminy w Gostycynie w minionym tygodniu. Na ręce opiekuna świetlicy – księdza **Wojciecha Trapkowskiego** wójt **Ireneusz Kucharski** przekazał dwadzieścia kompletów zestawów do nordic walking oraz odtwarzacz.

Jak informuje wójt gminy Gostycyn, przekazany sprzęt

jest następstwem zapotrzebowania, które poprzez opiekuna obiektu zgłosili uczęszczający na zajęcia mieszkańcy gminy. Kijki seniorzy wykorzystują w ramach organizowanych zajęć rekreacyjnych, a odtwarzacz posłuży do oglądania niedawno podarowanej na rzecz Klubu Seniora w Wielkim Mędromierzu wideoteki.

(Iz), fot. UG Gostycyn

Czym i jak palimy?

Jakość powietrza sprawdzają też w Bysławiu

Jak informuje lubiewski urząd, w naszym regionie pyły zanieczyszczające powietrze pochodzą głównie z pieców ogrzewających gospodarstwa domowe. W gminie pojawił się kolejny czujnik jakości powietrza.

Na dobre rozpoczął się już sezon grzewczy, a wraz z nim (jak co roku) drastycznie spada jakość powietrza, którym oddychamy. Bory Tucholskie w tym aspekcie nie są zieloną wyspą na mapie Polski – nasze lasy nie są w stanie „przefiltrować” spalin, które wydobywają się z kominów zwłaszcza rankami i wieczorami. W naszym regionie montowanych jest za to coraz więcej czujników, które wskazują, ile znajduje się w naszym powietrzu różnego rodzaju zawieszonych pyłów. Ostrzegają one również o możliwości wystąpienia smogu. Śledzenie jakości powietrza w najbliższej okolicy jest ważne m.in. dla dostosowywania swojej aktywności do jego stanu.

Kolejny czujnik laserowy tym razem pojawił się w Bysławiu. Urządzenie zostało zainstalowane na budynku tutejszej szkoły, przy ul. Kwiatowej 9. Umożliwia ono monitorowanie powietrza w bezpośrednim sąsiedztwie placówki, pokazuje stężenia pyłów: PM10, PM2.5, PM1, a także mierzy temperaturę, wilgotność i ciśnienie.

Reklama

Zanieczyszczenia głównie z ogrzewania domów

Pomiarów z Bysławia należy szukać na stronie www.looko2.com. W zakładce „mapa czujników” szukamy wskazanej miejscowości. Osoby, które chcą na bieżąco śledzić wyniki w swoim telefonie, mogą zainstalować darmową aplikację „Smog Polska” – dostępną w Sklepie Play na smartfonach. Zadanie sfinansowano ze środków programu „Czyste Powietrze”. Łączna wartość czujnika wyniosła 989,60 zł.

W tej chwili na terenie gminy działa też czujnik w Lubiewie – przy ul. Hallera 9 (zainstalowany na budynku urzędu). Stale aktualizowane informacje nt. jakości powietrza z tego urządzenia dostępne są z kolei na gminnej stronie internetowej: www.lubiewo.pl lub map.airly.eu oraz w aplikacji Airly w telefonie komórkowym.

Powietrze, którym oddychamy, ma wpływ na funkcjonowanie naszego organizmu. Człowiek poprzez swoją działalność zanieczyszcza atmosferę różnymi substancjami, które mogą być przyczyną wielu

groźnych chorób, głównie układu oddechowego. Jak informuje lubiewski urząd, w naszym regionie dotyczy to głównie zanieczyszczeń pochodzących z ogrzewania gospodarstw domowych. Przypominamy, że mieszkańcy cały czas mogą składać wnioski o dofinansowanie na wymianę pieca oraz przeprowadzenia prac termomodernizacyjnych w ramach programu „Czyste Powietrze” – przy wsparciu pracowniczki urzędu **Magdaleny Hoppe** w Gminnym Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym. Punkt pracuje w: poniedziałki, środy, czwartki w godz. 14:00-16:00, wtorki 15:00-17:00, piątki 13:00-15:00. Ze względu na duże zainteresowanie programem wymagane jest wcześniejsze ustalenie daty i godziny indywidualnego spotkania.

Kamil Tajl



Nowy czujnik jakości powietrza pojawił się w Bysławiu, na budynku szkoły.

Nostalgia w bibliotece

Miejska Biblioteka Publiczna im. Aleksandra Janty-Polczyńskiego w Tucholi organizuje otwarcie wystawy malarstwa Jadwigi Nowackiej pt. „Nostalgia”. Wernisaż odbędzie się w najbliższy piątek, 22 października o godz. 17:00.

(1z)

Koncert Gospel Ave

W restauracji „Pod Halabardami” wystąpi Tucholski Chór Gospel Ave. Koncert odbędzie się 26 października, we wtorek o godz. 18:00. Bilety są do nabycia w sekretariacie Tucholskiego Ośrodka Kultury. Liczba miejsc ograniczona.

(1z)

BOWLING W OKONINACH NADJEZIORYNYCH

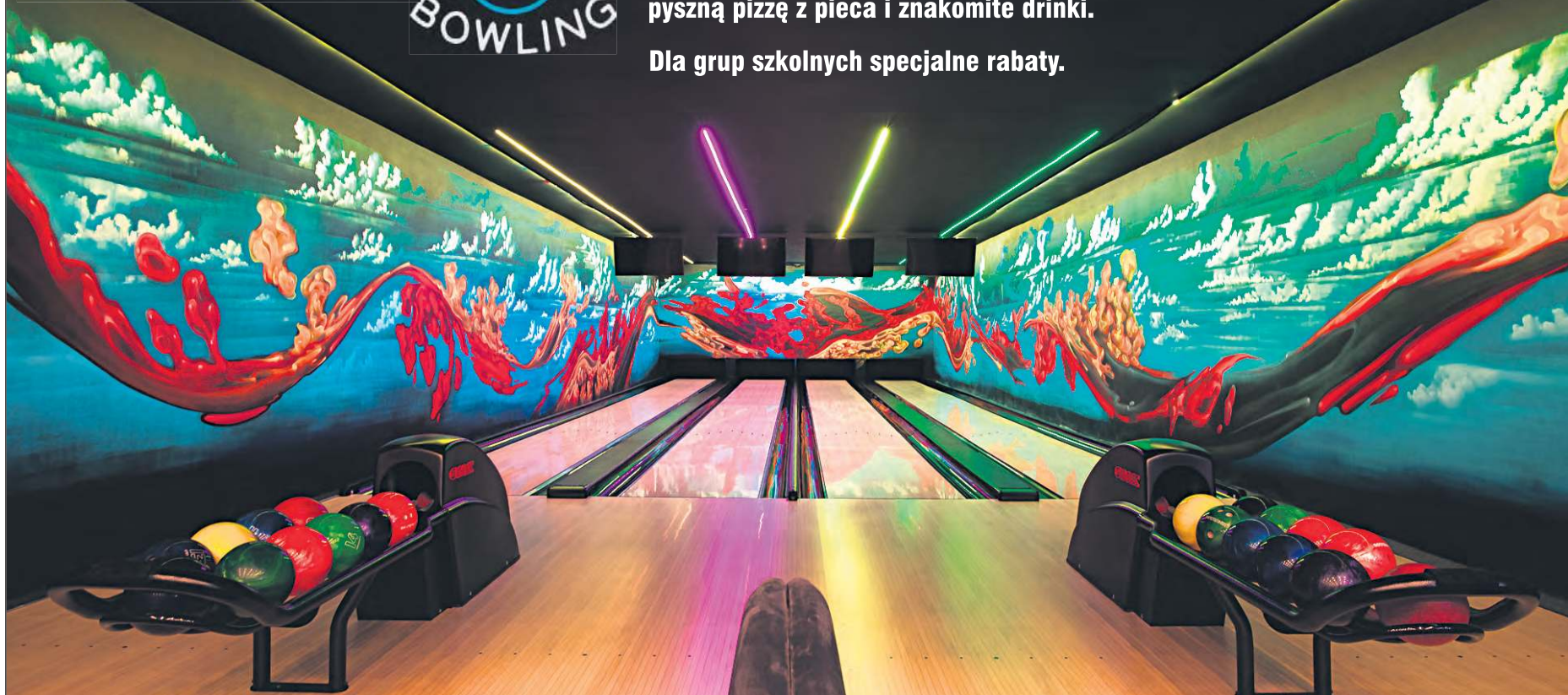
To doskonałe miejsce na wypad z przyjaciółmi, spotkanie rodzinne czy imprezę firmową.



Oferujemy 4 nowoczesne, w pełni wyposażone tory bowlingowe i stół bilardowy. Dbając o najmłodszych i początkujących graczy, polecamy 2 tory do bowlingu wyposażone w system blokady band, dzięki czemu każda kula trafia zawsze do celu.

Rozrywkę umili nasz bar, w którym można zamówić pyszną pizzę z pieca i znakomite drinki.

Dla grup szkolnych specjalne rabaty.



Ośrodek Wczasowy „Bory Tucholskie”
Okoniny Nadjeziorne 66, 89-530 Śliwice

www.okoniny.pl
REZERWACJA TORÓW – 607 282 509

Nagranie z obrad Rady Gminy Śliwice upubliczniono po naszej interwencji

Sesja się odbyła, nagrania brak. „Błąd informatyka”?

Ostatnia sesja Rady Gminy Śliwice odbyła się 30 września. Minął tydzień, drugi, trwał trzeci i mimo to nagranie nie pojawiało się w internecie. Zostało opublikowane dopiero po naszej interwencji. Czy jednak tak to powinno wyglądać?

Od początku tej kadencji, czyli od 3 lat samorządy mają obowiązek transmitowania obrad rad gmin, powiatów oraz województw. Nagrania mają być udostępniane w Biuletynach Informacji Publicznej, na oficjalnych stronach internetowych i w inny sposób „zwyczajowo przyjęty”. Gminy, województwa i powiaty, chcąc nie chcąc, musiały dostosować się do tych przepisów. Wiązało się to z wydatkami (m.in. zakupem odpowiedniego sprzętu lub zlecenia transmisji zewnętrznej firmie). Nagrania czasem pozostawiają wiele do życzenia – wystarczy wspomnieć o artykule z października 2020 r. „Kęsowo odstaje od reszty gmin. Na minus”, w którym opisywaliśmy fatalną jakość dźwięku i obrazu z obrad kęsowskiej rady, które momentami wręcz uniemożliwiały zrozumienie wypowiedzi osób uczestniczących w obradach. Obecnie na tle powiatu tucholskiego negatywnie wyróżnia się inny samorząd: gmina Śliwice. Nie chodzi tu o jakość dźwięku czy obrazu, bo w tym przypadku można zrozumieć, co mówią radni. Nagrania pojawiają się jednak z dużym opóźnieniem.

Ekspert: to obowiązek

Publikacja transmisji i retransmisji obrad rady ma być gwarantem jawności działań samorządu. Obowiązek został wprowadzony w 2018 r., jednak nagrania

te są szczególnie ważne teraz, w czasie trwania pandemii COVID-19. Dzięki nim każdy obywatel ma dostęp do informacji, może na bieżąco śledzić ważne dla samorządu decyzje



Screen z 18 października.

bezpiecznie, z za ekranu komputera. Niepublikowanie transmisji jest niezgodne z prawem. Co z retransmisją nagrania już

po zakończonej sesji? O wypowiedź w sprawie kwestii prawnych poprosiliśmy **Szymona Dubiela**, eksperta prawnego Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska, czyli stowarzyszenia stojącego na straży prawa do informacji.

– Uważam, że istnieje taki obowiązek – odpowiada. – Wynika wprost z art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym, wedle którego obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, a nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty. Zatem uważam, że gminy powinny nie tylko transmitować obrady rady gminy, lecz także umożliwiać późniejsze odtwarzanie nagrań. Taki wniosek jest zasadny, biorąc pod uwagę dyrektywę wynikającą z art. 11b ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którą jawność działania organów gminy obejmuje w szczególności prawo obywateli do uzyskiwania informacji, wstępu na sesje rady gminy i posiedzenia jej komisji, a także dostępu do dokumentów wynikających z wykonywania

zadań publicznych, w tym protokołów posiedzeń organów gminy i komisji rady gminy. Organy gminy powinny więc dołożyć starań, by zapewnić jak największą jawność swojego funkcjonowania i szeroki dostęp do informacji publicznej – podkreśla prawnik.

Było, ale nie było. Nagranie dostępne dopiero po interwencji mediów

W przypadku gminy Śliwice sesje zawsze są transmitowane na żywo. Można je znaleźć na popularnym serwisie youtube. Zakładka „nagrania z sesji” jest utworzona w Biuletynie Informacji Publicznej. Każdy ma do nich dostęp. Problem pojawia się dopiero podczas publikowania retransmisji, czyli nagrań z sesji, które już się zakończyły. Nie pojawiają się one od razu lub po maksymalnie kilku dniach, jak w przypadku innych samorządów z terenu powiatu. Są duże opóźnienia. Przykładowo: ostatnia sesja odbyła się 30 września. Transmisja na żywo była dostępna, potem nagranie zniknęło. Minął tydzień, drugi, trwał trzeci i mimo to nadal nie pojawiło się w internecie. To nieco ponad dwa tygodnie, a zaznaczmy, że to nie jest pierwszy tego typu przypadek – zdarzało się, że na nagrania trzeba było czekać dłużej. O to, jaka jest przyczyna opóźnień w publikowaniu retransmisji, zapytaliśmy **Daniela Kożucha**, wójta gminy Śliwice w poniedziałek, 18 października. Nie odniósł się do sprawy, informując, by kontaktować się z sekretarzem gminy. Ten jednak nie mógł rozmawiać. Co ciekawe, kilka minut po naszym telefonie do wójta, brakujące nagranie... zostało udostępnione na youtube w playliście „Sesje Rady Gminy”. Było więc gotowe do natychmiastowej publikacji. Dlaczego więc nie zrobiono tego wcześniej? Tego dowiedzieliśmy się nie od sekretarza,

tylko od wójta, który zadzwonił do „Tygodnika”. Tłumaczył wraz z gminnym informatykiem, że nagranie było wrzucone, ale w innym miejscu, na końcu „innej, naszej playlisty”. Informatyk tłumaczył, że na youtube są dwie playlisty, a nagranie po naszej interwencji przestawił na pierwszą pozycję na wspomnianej już, nazwanej „Sesje Rady Gminy”. Przed naszym telefonem do urzędu nagranie nie było jednak dostępne publicznie. Dokładnie przejrzelśmy cały kanał Urzędu Gminy Śliwice na youtube. W jakim miejscu można było je zatem obejrzeć? Po naszych pytaniach informatyk wyjaśnił, że nagranie było na playliście urzędu, którą widzi jako administrator, ale... nie zostało opublikowane, co wynika z jego błędu.

– Pracownik nie dopełnił swoich obowiązków, zostaną wyciągnięte konsekwencje – zadeklarował wójt. Podziękował za zgłoszenie problemu i obiecał, że sytuacja się nie powtórzy. Zaznaczył, że taki błąd zdarzył się dopiero drugi raz – choć z naszych obserwacji wynika, że więcej nagrań publikowano z opóźnieniem. Na pytanie, czy odtąd retransmisje będą dostępne zaraz po zakończeniu sesji, odpowiedział twierdząco.

Ustawa nie precyzuje, kiedy samorząd ma udostępnić nagranie z sesji. Jest to więc działanie zgodne z przepisami, choć – jak zaznacza ekspert prawny – godzi w prawo do informacji.

– W mojej ocenie ustawowe przepisy nie przewidują, niestety, sztywnego terminu publikacji takiej retransmisji – przyznaje Szymon Dubiel. – Uważam jednak, że zważywszy na fakt, że prawo do informacji publicznej jest prawem człowieka i ma rangę konstytucyjną, organy władz powinny zadbać o możliwie szybki czas takiej publikacji – podkreśla.

Elżbieta Doniecka

Program „Czyste Powietrze” – spotkanie informacyjne dla mieszkańców Gminy Lubiewo

Wójt Gminy Lubiewo zaprasza wszystkich mieszkańców Gminy Lubiewo zainteresowanych uzyskaniem środków na wymianę pieca oraz przeprowadzeniem termomodernizacji swojego domu do udziału w spotkaniu informacyjnym dotyczącym programu „Czyste Powietrze”.

Celem spotkania jest przybliżenie podstawowych informacji dotyczących programu, przedstawienie zasad jego funkcjonowania, a także szeregu informacji związanych z całym procesem prawidłowego składania wniosków o dofinansowanie oraz aspektów technicznych związanych z realizacją działań podlegających dofinansowaniu.

Spotkanie odbędzie się w **Lubiewie w Bibliotece Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo**, ul. Wincentego Witosa 1, 89-526 Lubiewo.

Termin: **27 października 2021 r. w godz. 18:00-19:00.**

Spotkanie poprowadzą p. Magdalena Hoppe pracownik punktu konsultacyjno-informacyjnego programu „Czyste Powietrze” przy Urzędzie Gminy w Lubiewie oraz p. Andrzej Gołębiowski, doradca handlowy ds. termomodernizacji Caparol Polska Sp. z o.o.

Wstęp wolny z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego.

Zachęcam do wzięcia udziału w spotkaniu.

Joanna Jastak
Wójt Gminy Lubiewo

Ustawa o samorządzie gminnym

Art. 20.

1b. Obrady rady gminy są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

OSP wybrało władze

Zakończyły się zjazdy Oddziałów Gminnych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Takie spotkania co do zasady odbywają się raz na 5 lat. Pojawił się nowi prezesi.

Na terenie powiatu tucholskiego (we wszystkich gminach) zebrania miały miejsce w terminie od 7 sierpnia do 9 października 2021 r. Jednym z głównych punktów owych spotkań były wybory członków zarządów oddziałów gminnych ZOSP RP. Poszczególne jednostki OSP mogą, ale nie muszą być członkami Związku. Jednak jak tłumaczy Arkadiusz Kroll, zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi, wszystkie jednostki na naszym terenie należą do ZOSP RP. Zjazdy odbywają

Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Cekcynie:

Prezes – Mirosław Gruchała,
Wiceprezes – Adrian Pultyn,
Wiceprezes – Marcin Szwemin,
Komendant gminny – Piotr Stusik,
Sekretarz – Anna Kosz,
Skarbnik – Maciej Górecki,
Członek prezydium – Mateusz Lipiński,
Członek prezydium – Marek Jaśkiewicz.

nach) w sprawie dysponowania poszczególnych jednostek do akcji przez Stanowisko Kierowania KP PSP w Tucholi. Z kolei w Go-



Barbara Grontkowska, nowa prezeska Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Tucholi otrzymała gratulacje podczas niedawnej sesji Rady Miejskiej w Tucholi.

Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Kęsowie:

Prezes – Kazimierz Lipiński,
Wiceprezes – Piotr Michałak,
Komendant gminny – Tomasz Połetek
Sekretarz – Łukasz Modrzejewski,
Skarbnik – Metody Guss.

się raz na 5 lat, ale może rzecz jasna dojść do nadzwyczajnego walnego zjazdu – jeżeli z jakiegoś powodu trzeba uzupełnić skład zarządu lub omówić ważną dla danych jednostek kwestię.

W poszczególnych oddziałach, zanim doszło do wyborów gminnych władz, omawiano ważniejsze problemy, które mogłyby zostać rozwiązane na szczeblu nadrzędnym. Dyskutowano m.in. o pozyskiwaniu młodzieży do jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W wielu miejscowościach wskazywano na braki młodych druhów, mniejszą liczbę chętnych mieszkańców do działa-



Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Tucholi:

Prezes – Barbara Grontkowska,
Wiceprezes – Krzysztof Wutrych
Wiceprezes – Stanisław Reding,
Komendant gminny – Arkadiusz Kroll,
Sekretarz – Dorota Widzyńska,
Skarbnik – Robert Cegielski,
Członek prezydium – Waldemar Kierzkowski.

Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Lubiewie:

Prezes – Tadeusz Juraszewski,
Wiceprezes – Paweł Urban,
Wiceprezes – Grzegorz Rybczyński,
Komendant gminny – Andrzej Zemke,
Sekretarz – Czesława Gromek,
Skarbnik – Przemysław Ziegert,
Członek prezydium – Aleksander Pilarski.

nia w stowarzyszeniach (także mniejszą liczbę członków OSP). Rozmawiano o organizacji pracy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych czy pozyskiwaniu kolejnych samochodów pożarniczych. W Cekcynie poruszono np. temat rosnących wymagań w stosunku do OSP. Wymieniano też zdania (w różnych gmi-

nych) w sprawie dysponowania poszczególnych jednostek do akcji przez Stanowisko Kierowania KP PSP w Tucholi. Z kolei w Go-

Od lewej: Arkadiusz Kroll (zastępca komendanta powiatowego PSP w Tucholi), Piotr Napiontek (prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Gostycynie) i Łukasz Podgórski (komendant gminny).

stycynie dyskutowano o przyszłości jednostki OSP Bagienica.

Gdzie nowe władze?

Po omawianiu bieżących spraw, przychodził czas na wybory. Wielkich zmian w poszczególnych oddziałach nie było. W Oddziale Gminnym ZOSP RP w Tucholi nową prezeską została wybrana Barbara Grontkowska z Raciąży. Zastąpiła wieloletniego prezesa Kazimierza Wutrycha

Jak podaje Kroll, prezesem zarządu gminnego został tam Piotr Napiontek, który zastąpił na tym stanowisku Łukasza Podgórskiego. Sam Podgórski objął z kolei funkcję komendanta gminnego, zastępując Grzegorza Rybackiego. Składy wszystkich prezydiów zarządów w poszczególnych od-

czy, że jest to przede wszystkim organ skupiający jednostki i działający na ich rzecz, m.in. w sprawach finansowych – np. przy pozyskiwaniu środków na zakup nowego wozu. Prezesi reprezentują OSP na zewnątrz, z kolei komendanci to swojego rodzaju organy wykonawcze. Są odpowiedzialni za gotowość bojową jednostek, pośredniczą też podczas wspól-

pracy z władzami samorządowymi. Zarządy oddziałów gminnych pełnią ponadto funkcję nadzorczą nad jednostkami OSP, a także określają zakres współpracy pomiędzy nimi. Organizują też zawody strażackie, obchody Dni Strażaka czy różnego rodzaju konkursy.

Kamil Tajl,
fot. (Iz), (ed)

Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gostycynie:

Prezes – Piotr Napiontek,
Wiceprezes – Krystian Frelke,
Wiceprezes – Marek Kwasigroch,
Komendant gminny – Łukasz Podgórski,
Sekretarz – Paweł Piesik,
Skarbnik – Andżelika Klaisa,
Członek prezydium – Karol Klinger.

z Legbąda, który już wcześniej deklarował, że nie będzie ponownie kandydował na to stanowisko. Do zmian doszło jeszcze tylko w Gostycynie.

działach gminnych podajemy w ramach przy artykule.

Arkadiusza Krolla pytamy o najważniejsze zadania, jakie stoją przed zarządami oddziałów gminnych ZOSP RP. Zastępca komendanta powiatowego tłuma-

Reklama

**Wyjeżdżasz za granicę
na wakacje lub do pracy?**

Musisz wykonać test na Covid-19?

**Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie.
W ofercie test PCR i antygenowy
(wynik w 15-20 minut).**

Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034



Nie żyje rzeźbiarz Jan Czupryniak

Był jednym z najbardziej rozpoznawalnych twórców

Ta wiadomość obiegła we wtorek lokalną społeczność. Odszedł rzeźbiarz Jan Czupryniak, postać znana, bardzo charakterystyczna. Msza pogrzebowa odbędzie się w piątek o godz. 10:00 w kościele pw. św. Bartłomieja w Tucholi.

Jan Czupryniak często zwany Rycerzem w Ostrawie był znanym artystą nie tylko w naszym regionie. Jego rzeźby można oglądać w całej Polsce, od Zielonki na południu, po Gdańsk na północy. Dużo prac znajduje się w Czechach, na Słowacji, w Austrii, Szwecji, jak również w Meksyku i Australii. Wykonał m.in. kapliczkę dla byłego prezydenta Austrii. Jest twórcą rzeźby, która była podarunkiem dla strażaków z Nowego Jorku od strażaków z Minikowa. Stworzył też w Grudziądzu najwyższą w obrębie naszego województwa, 8-metrową rzeźbę nazywaną „Diabelska rodzina młynarzy”. Czupryniaka znamy też bardzo dobrze jako komisarza eventów artystycznych, m.in. organizowanego w Bysławiu Międzynarodowych Plenerów Rzeźbiarsko-Malarskich, czy też jako prowadzącego warsztaty rzeźbiarskie dla dzieci i młodzieży.

W lutym mieliśmy okazję obejrzeć jego najnowsze prace. Pokazał je na wystawie w Muzeum Borów Tucholskich. Podzielił się informacjami na temat realizacji nowych projektów.



Podczas jednego z plenerów w okolicach Grudziądza. Fot. archiwum

Przypominał o koniecznej konserwacji już istniejących rzeźb i opowiadał o dalszych planach. Miał ich sporo.

Imponująca lista zasług i sukcesów

Lutowa wystawa i spotkanie z artystą pozwoliło wrócić pamięcią do początków jego pracy. Z chęcią opowiadał o tym i ze wzruszeniem wracał do miejsc oraz do ludzi, którzy w sposób szczególnie doceniali jego warsztat pracy i wyjątkowy talent.

Rzeźbił praktycznie od dziecka. Swoją pierwszą nagrodę za pracę otrzymał, mając 11 lat i była to rzeźba, która reprezentowała nasz kraj na konkursie w Japonii. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Liceum Plastycznym w Zakopanem. Jednak – jak powtarzał wielokrotnie – ówczesny los zdecydował inaczej. Zmienił szkołę i ostatecznie ukończył Technikum Budowlane w Bydgoszczy. Jeśli chodzi o talent rzeźbiarski, Czupryniak został zauważony przez

Józefa Spornego. W 1992 roku po raz pierwszy zaprezentował swoje prace. Po zdobyciu wyróżnienia w ogólnopolskim Konkursie Twórców Ludowych w Lublinie został zwerbowany do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Był też członkiem zarządu głównego stowarzyszenia w Lublinie. Z wykształcenia budowlaniec poświęcił się pracy artysty.

Został ambasadorem kultury ludowej Borów Tucholskich. Ma na swoim koncie wiele nagród krajowych oraz zagranicznych. Jest stypendystą Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Za swoje osiągnięcia uhonorowany został przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi. Jest jedynym Polakiem posiadającym certyfikat Rycerza z Ostrawy, a to dlatego, że Jan Czupryniak pracował przy renowacji czesko-polskiego zamku w Ostrawie. Zostawił tam wiele swoich prac i pamiątek. Organizował na zamku plenery. Przygotowywał rzeźby. Jedną z najbardziej znanych jest płaskorzeźba w sali ślubów. Mierzy ona 12 metrów długości i 1,6 metra wysokości. Będąc w Czechach, pobił dwa rekordy: na największą szopkę z figurami ryb i na najdłuższy łańcuch wykonany z jednej kłody drewna. Artysta wykonywał też rzeźby na zamówienie leśników ostrawskich (4,5-metrowy św. Hubert) oraz dla ostrawskiej parafii (4,5-metrowa św. Jadwiga). Na Słowacji tworzył prace związane z kulturą czesko-słowacką m.in. krasnale, wodnika, przygotowywał rzeźby przedstawiające świętych, m.in. 6-metrowa figura św. Jana Nepomucena. Parał się

także przygotowywaniem ozdób, takich jak rzeźbione filary i ozdobne wykończenia. Do Szwecji wykonywał rzeźby wikingów. Jego prace zdobią znajdujący się przy niemieckiej granicy Torzym, podkarpacką Ropę czy Stróżę pod Tarnowem. Współpracował m.in. z Muzeum Etnograficznym w Toruniu, z Hradem Ostrawa i Powiatem Tucholskim.

Czekał na niego stalowy anioł

To właśnie spod jego dłuta wychodziły wspaniałe anioły. Był mistrzem w tej dziedzinie.

Wspominając go Karol Gutsze z tucholskiego starostwa sam do tego nawiązał „Mistrz Tucholskich Aniołów, niech Ci ziemia lekka będzie! Cześć Twej pamięci. Będzie mi Ciebie brakowało...”

O tym, że będzie nam wszystkim brakowało rzeźbiarza, wspomina także starosta Michał Mróz.

– Przede wszystkim to artysta, który trwale zapisał się w historii regionu i rozślawił nasz powiat w różnych częściach kraju oraz poza jego granicami, ambasador powiatu tucholskiego – zaznacza Mróz. – Cieszymy się, że udało się nam jeszcze zorganizować wystawę i uhonorować go jako wyjątkowego artystę. Nie sądziliśmy, że będzie to ostatnia tego rodzaju prezentacja dorobku Jana Czupryniaka. Przygotowywaliśmy się też do uhonorowania artysty na najbliższej sesji naszym wyjątkowym, tym razem stalowym aniołem. Niestety, nie zdążyliśmy – mówił Michał Mróz

Lucyna Zdanowska

Nie pisać o historii królów, a o historii ludzi

– Niestety nie mam takiej mocy, by potrafić wydłużyć dobę. Oczywiście, że chciałbym je mieć – nie ukrywał w momentami koleżeńskie rozmowie z redaktorem naczelnym „Tygodnika”, młody historyk dr Paweł Redlarski. Nie była to jednak rozmowa prywatna, bo przysłuchiwała się jej... publiczność, która dosłownie do ostatniego możliwego miejsca wypełniła tucholską bibliotekę.

Książka „Okno do wolności”. Jej autor dr Paweł Redlarski. To podmioty spotkania autorskiego, do którego doszło w pierwszej połowie października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi. O książce wydobyła się głośno w momencie wydania jej przy okazji różnorodnych obchodów 100-lecia powrotu Tucholi do Macierzy. To komitet organizacyjny jubileuszowych obchodów zdecydował, by taka publikacja ujrzała światło dzienne. Na dobrą sprawę jednak przeze wiele miesięcy nie miała szansy na zorganizowanie porządnej promocji, bo wszelkie założenia krzyżowała pandemia. Stąd mobilizacja w październiku tego roku.

Dokładnie 100 lat temu

Nietypową dla spotkania organizowanego w miejskiej bibliotece była postać prowadzącego. Do pełnienia tej roli został bowiem zaproszony redaktor naczelny „Tygodnika Tucholskiego” Piotr Paterski. Jeśli jednak przeanalizujemy historię powstawania książki „Okno do wolności”, pomyśl ten okazuje się w pełni uzasadniony. Książka jest zbiorem szeregu artykułów (na potrzeby książki były nieco modyfikowa-

ne), które przez wiele tygodni, w okresie poprzedzającym jubileusz, ukazywały się łamach „Tygodnika”. Mówiąc wprost, dzięki sumiennej pracy Redlarskiego i udanego współdziałania z redakcją, „Tygodnik” przez długi czas mógł z precyzją nawet co do tygodnia pisać, co w Tucholi i powiecie tucholskim wydarzyło się dokładnie 100 lat temu!

– Pamiętam, jak wstępnie umawialiśmy się na krótkie kalendarium, drobne notatki raz na jakiś czas. Szybko zrobiły się z tego całonocowe odcinki, niekiedy nawet większe – wspominał podczas spotkania ze słuchaczami w bibliotece Redlarski. – A ja pamiętam, jak czytelnicy od razu upominali się, gdy danego tygodnia akurat tej historii nie publikowaliśmy. I pytali, kiedy znów będzie. Ktoś przyznał się, że wszystkie odcinki wyjmuję lub wycina z gazety i je zbiera, robiąc sobie z nich „zeszyt”. Nie zdradziłem wtedy, że w grę wchodzi późniejsze wydanie książki – kontynuował Paterski.

Właśnie w taki sposób, z dużym luzem, panowie rozmawiali na temat „Okna do wolności” przed publicznością, która w bardzo dużej liczbie – co zaskoczyło

nawet ich samych – wypełniła bibliotekę. W pewnym momencie miejsc po prostu zaczęło brakować, bo tak wiele było zainteresowanych. Paweł Redlarski zastrzegł, że w książce nie ma wyłącznie informacji o formalnych wydarzeniach lokalnych czy krajowych, które 100 lat temu kształtowały powrót Tucholi do ojczyzny. Wielu informacji o osobach publicznych i ich decyzjach oczywiście nie brakuje. Jednak bardzo dużą część książki zajmują... newsy – oczywiście te sprzed 100 lat.

– Analizując ówczesne gazety i niektóre pierwsze strony „Tygodnika”, muszę stwierdzić, że... nic się zmieniło. Wtedy były teksty kryminalne, teraz też są. Wtedy był na pierwszej stronie gwałt, obecnie też się trafi – przyznał Redlarski. – Widocznie ludzie 100 lat temu chcieli o tym czytać. I teraz też chcą, to faktycznie się nie zmienia – dodawał Paterski. Obaj rekomendowali obecnym zajrzenie do książki właśnie także z bardziej „społecznego” względu. Bo z niej faktycznie można dowiedzieć się, jak wyglądała przed wiekiem ludzka codzienność w Tucholi i powiecie tucholskim. Takiej publikacji wcześniej



Piotr Paterski i Paweł Redlarski. Fot. MBP Tuchola

nie było. Teraz jest dostępna do (także do zakupu) w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tucholi.

Jak wydłużyć dobę?

Podczas spotkania autorskiego historyk został zmuszony przez redaktora do opowiadania nie tylko o książce, ale też wprost o sobie. Bo ten jest postacią niezwykle ciekawą, łączącą szereg zainteresowań i zajęć, na które – wydawać by się mogło – każdemu po prostu brakowałoby czasu.

– Niestety nie mam takich mocy, by potrafić wydłużyć dobę.

Oczywiście, że chciałbym je mieć – przyznawał Paweł Redlarski, który oprócz tworzenia kolejnych publikacji pracuje w bibliotece, dwóch szkołach, do niedawna wyruszał w trasę z kursantami, przygotowując ich do egzaminu na prawo jazdy. Wraz z żoną Karoliną (nauczycielką, radną, trenerką, lokalną działaczką) znajduje jeszcze czas na wychowanie dwójki małych dzieci. Do maksimum wykorzystuje więc cechę, z której bardzo się cieszy – ma wyjątkową wręcz podzielną uwagę. (red.)

Jakub Porada w Lubiewie:

„Ile się da, tyle się da”. Cieszymy się wszystkimi podróżami!

Do Oslo można polecieć za kilka czy kilkanaście złotych, podobnie do Brukseli czy Rzymu. Nie mamy czasu i pieniędzy na 7-dniowy wyjazd? Ok, zaplanujmy najbliższy wolny weekend. Jakub Porada podkreślał w Lubiewie, że „dobre jest to, co dla nas jest dobre”. A podróże, ale też wszystko, co się wokół nich dzieje, to ciągły rozwój.

W ramach cyklu „Poznanie przez podróżowanie” do Biblioteki – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo przybył **Jakub Porada**: dziennikarz i podróżnik znany ze szklanego ekranu, pracujący m.in. dla TVN24, TTV czy Travel Channel. Porada jest też autorem kilku książek o tematyce turystycznej i podróżniczej. Do Lubiewa przyjechał 8 października, aby opowiedzieć zebranym o swoich doświadczeniach. O ile **Jarosław Kret** (poprzedni gość cyklu) opisywał wiele przeżytych przygód w krajach, które odwiedził, to Jakub Porada bardzo często przekazywał publiczności techniczne i praktyczne wskazówki, które pozwolą w przyszłości przeżyć niezapomniane chwile, zamykając się w rozsądnym budżecie. Każde spotkanie w Lubiewie jest inne, na swój sposób ciekawe i wciągające. Już dzisiaj (czwartek, 21 października, g. 17:00 w B-CKiP) będzie możliwość porozmawiania z kolejnym gościem – dziennikarzem **Marcinem Mellerem**.

Wracając jednak do wieczoru z Jakubem Poradą, ten przekazywał:

– Z podróżami jest tak, to moje osobiste doświadczenia, ale pewnie u każdego z państwa jest podobnie, że właściwie odległość nie ma znaczenia. Tylko nam samym wydaje się czasami, że po części słusznie, ale nie w stu procentach, że im dalej, tym bardziej ciekawie. Ostatnio mówiłem o tym na prelekcji w Poznaniu. Gdybym zaproponował bilet na jutro do Nowego Jorku albo do Nowego Tomyśla, to większość wybrałaby oczywiście tę pierwszą opcję, sam bym tak zrobił, bo daleko, druga półkula, kawał drogi. Ale gdybym o to samo zapytał mieszkańców Chicago, to większość wybrałaby z kolei Nowy Tomyśl, bo dla nich to jest tak egzotyczne, jak dla nas oglądanie

malutkiej wioski w Wietnamie. Tyle że bliskie podróże i mikroodległości również dają możliwość zobaczenia fascynujących miejsc. Na przykład we wspomnianym Nowym Tomyślu został pobity rekord Guinnessa, powstał tam największy koszyk wiklinowy, który postawiono na rynku. Jest też ogród zoologiczny i dużo innych, fajnych miejsc. To tylko pierwszy przykład, który wpadł mi do głowy. Ale pokazuje on też, że dla braci podróżniczej najgorszym, co może być, jest rywalizowanie ze sobą na odległości, kierunki, ilość [...]. Trzeba uświadomić sobie, że „ile się da, tyle się da” i po prostu cieszyć się podróżami.

Polski na Zanzibarze rodem z „Dnia świra”!

Podróżnik podkreślał, że w naszym kraju są aktualnie 954 miasta. Aby spędzić w każdym z nich

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Na koniec był oczywiście czas na podpisanie książek i wspólne zdjęcia.

jeden dzień, potrzeba trzech lat. Każde z tych miejsc gwarantuje przeżycie świetnej przygody. Nie tylko w znanych miejscówkach, jak sam mówił – w cudzysłowie: Sopotach, Warszawach, Gdańskach czy Krakowach – jest in-



Goście B-CKiP spotkali się już z Jarosławem Kretem i Jakubem Poradą. Teraz czas na Marcina Mellerę.

teresująco. Po co zatem jechać np. do Żarnowca?

– A chociażby po to, żeby zobaczyć muzeum Marii Konopnickiej, która była prekursorką feminizmu w swoich czasach. I nawet ówczesny biskup mówił o niej, że jest poganką. Niezwykle ciekawa postać [...]. Innymi słowy, nie ma miejsc,

ka? Okazało się, że oglądał polskie filmy na youtube, najpierw z angielskimi, a później polskimi napisami. Tylko i aż tyle. Nie uczęszczał do żadnej szkoły językowej! Wystarczyły filmy. Pierwsze produkcje, które zobaczył? „Dzień świra” i „Jak rozpętałem II wojnę światową”. Dla potwierdzenia swoich słów, Jakub Porada pokazał zebranym w Lubiewie fragment programu, który nagrał dla Travel Channel, kiedy rozmawiał z Czarnym Polakiem.

Opcję „dokąd” oznaczam „gdziekolwiek”

Rozmowa o językach trwała jeszcze przez kolejne minuty, a ich naukę Porada porównywał do zajęć na siłowni. Najważniejsza jest powtarzalność i regularność ćwiczeń. Kryzysy są wpisane w takie historie, ale nawyk trzeba wypracować.

Podczas ponad 1,5-godzinnego spotkania sporo dyskutowano również o tym, ile kosztuje podróżowanie. Jak mówił dziennikarz, zawsze szuka okazji, zwłaszcza w kwestii biletów lotniczych. Niedawno znalazł np. ofertę transportu z Gdańska do Oslo. W dwie strony za... 8 zł.

– O 6:00 rano polecieć, o 22:00 wrócić, za 8 złotych! Do Bydgoszczy pociąg czy autobus na pewno kosztuje więcej. Naprawdę warto szukać okazji. Ostatnio wyświetliła mi się oferta, na jednej z moich ulubionych stron. Wyprawa do USA. Wylot z Warszawy do Nowego Jorku, potem do Chicago i jeszcze dalej, gdzieś na południe. Potem jeszcze Las Vegas, Los Angeles, łącznie 5 albo 6 miejsc. Cena obejmowała przeloty i noclegi, za wszystko 2000 zł. Wiadomo, że darmo nie ma nic, ale za taką podróż cena bardzo atrakcyjna – opowiadał Jakub Porada.

Podpowiadał, że tanich podróży często szuka na portalach fly4free.pl, skyscanner.pl czy hotelscombined.pl.

– Ofert szukam zawsze w cyklu miesięcznym. Wylot wybieram z interesującego mnie miasta, a opcję „dokąd” oznaczam „gdziekolwiek”. Zaznaczam październik czy listopad i od razu pojawiają się propozycje, jak na podróżniczym allegro, od najniższej ceny – kontynuował dziennikarz.

„Dobre jest to, co dla nas jest dobre”

Podobnie jak z biletami lotniczymi, sprawa wygląda z noclegami. Przeświadczenie o hotelach w Dubaju ociekających złotem jest prawdziwe, ale Porada wskazywał, że równie dobrze w tym mieście można znaleźć nocleg za 100 zł na dobę.

– Zresztą nie ma w tym reguły. W Kielcach, z których pochodzę, jest bardzo ekskluzywny hotel, w którym nocleg kosztuje przynajmniej kilkaset złotych – dodawał.

Szukanie atrakcyjnych ofert można traktować jak dodatkową atrakcję, swego rodzaju sport. Tyle że nie warto włączać do tego rywalizacji, cieszymy się samym faktem taniego odkrywania świata. I nie zawsze musi być to tygodniowy wyjazd planowany na pół roku do przodu. W długi weekend nie zawsze trzeba jechać kilka/kilkanaście godzin nad morze czy w góry, tracąc cenny czas w korkach. Wylot do jednej z europejskich stolic może okazać się świetną alternatywą.

– Dobre jest to, co dla nas jest dobre. Ktoś może interesować się historią budowli sakralnych. Poznałem kiedyś osobę, która jeździ po kraju i Europie po to, aby zwiedzać kolejne kościoły czy katedry. Kto inny z kolei wyjedzie gdziekolwiek tylko po to, żeby poimprezować. I też ma do tego prawo – wyrażał swoje zdanie Jakub Porada.

W swojej najnowszej książce podkreśla z kolei, że z jego doświadczeń wynika, iż podróżowanie pozwala odzyskać albo wzmocnić radość z życia. Wyjazdy nauczyły go odpowiedzialności i obowiązkowości.

– Utkwiła mi kiedyś jedna mądrość, którą przeczytałem... na szafce w siłowni. Tam było napisane: „Sukces, to jest minimalny wysiłek powtarzany codziennie”. To dało mi też asumpt do opowiadania o językach, lokalnych potrawach, poznawania nowych rzeczy. Wiadomo przecież, że czasami się czegoś zapomni, a czasami zwyczajnie się nie chce. Miałem taki moment, że kupiłem bilet do Brukseli za 7 złotych. Tak strasznie padał wtedy śnieg, piłem kawę w mieszkaniu, patrzyłem przez okno i mówiłem: „Nie chce mi się”. Przylapałem się na tym, jak człowiek się rozwyrzy! Bilet był tak tani, że stać mnie było, aby nie polecieć [śmiech]. Oczywiście w końcu się zebrałem i poleciałem [...]. Podróże, ale też wszystko, co się wokół nich dzieje, to ciągły rozwój, warto o tym pamiętać – zaznaczał w Lubiewie Jakub Porada.

Tekst i fot. Kamil Tajl



– Dobre jest to, co dla nas jest dobre. Ktoś może interesować się historią budowli sakralnych. Poznałem kiedyś osobę, która jeździ po kraju i Europie po to, aby zwiedzać kolejne kościoły czy katedry. Kto inny z kolei wyjedzie gdziekolwiek tylko po to, żeby poimprezować. I też ma do tego prawo – mówił Jakub Porada.

Stulecie harcerstwa – początki długiej historii

Gdy harcerze zbudowali... szybowiec

Zeszyty tygodniowa relacja z finału obchodów stulecia tucholskiego harcerstwa to w „Tygodniku” nie wszystko. Podczas uroczystości ciekawostki z długiej historii tej formacji zdradzał historyk dr Paweł Redlarski. Jak kształtowało się i rozrastało harcerstwo w Tucholi i okolicach? Kto jest inicjatorem powstania najstarszej drużyny harcerskiej? Co łączy harcerzy z żeglarstwem? Co mają wspólnego z budową szybowca? Dowiedziecie się, gdy przeczytacie opracowanie tej opowieści.

Początki harcerstwa w Tucholi nierozwalnie związane są z funkcjonowaniem w mieście Państwowego Seminarium Nauczycielskiego – szkoły, której zadaniem było przygotowanie wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Najpierw do seminarium uczęszczali zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Z początkiem roku szkolnego 1923/24 seminarium stało się szkołą stricte męską.

Pierwsza, a zarazem najstarsza drużyna harcerska została utworzona 19 marca 1921 r. zapewne przy okazji obchodów imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Inicjatorem całego przedsięwzięcia był Serwacy Zieliński. To on został pierwszym opiekunem drużyny harcerskiej składającej się z samych seminarzystów. Drużyna przyjęła imię Tadeusza Kościuszki, a w późniejszym okresie została przemianowana na 19. Pomorską Drużynę Harcerską. Rozkazem z dnia 27 stycznia 1922 r., podpisanym przez Komendanta Pomorskiej Chorągwi ZHP płm. Ruszkowskiego, drużyna została włączona do Hufca Chojnice.

Drużyna harcerska o specjalności... żeglarskiej!

24 marca 1926 r. utworzono kolejną drużynę harcerską. Nosząca imię Jana III Sobieskiego (później 52. Pomorska Drużyna Harcerska) funkcjonowała przy szkole ćwiczeń. Jej opiekunem z ramienia szkoły był J. Szykiewicz. W styczniu 1927 r. powołano drużynę harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego (57. Pomorska Drużyna Harcerska). Prawdopodobnie to sprawiło, że został utworzony samodzielny

Hufiec w Tucholi. Raczująca organizacja z biegiem lat bardzo się rozwinęła. Już w 1928 r. skupiała w swych szeregach 121 druhen i druhow. Najwięcej o działalności harcerskiej możemy dowiedzieć się z lokalnej prasy oraz sprawozdań statystycznych wypełnianych przez dyrektora seminarium oraz protokołów sporządzanych przez wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu. Wkrótce zaczęły powstawać drużyny harcerskie w innych tucholskich szkołach. W 1931 r. uczniowie Doksztalającej Szkoły Zawodowej zorganizowali drużynę harcerską o specjalności żeglarskiej, która liczyła 18 osób. Drużynowym został Stanisław Pęski. Zbiórki odbywały się w Hotelu du Nord mieszczącym się na tucholskim rynku. Drużyna harcerska powstała także przy szkole powszechnej (dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 1) i nosiła imię Stanisława Żółkiewskiego. Opiekunem 30-osobowej drużyny w 1934 r. był Aleksander Gliński, a drużynowym wywiadowca Konrad Bierwagen. Drużyna była podzielona na dwa zastępy i gromadę zuchową.

Obozy pamiętane szczególnie

Ze wspomnianych sprawozdań i relacji prasowych wylania się następujący obraz drużyn harcerskich działających przy seminarium nauczycielskim. W 1931 r. opiekunem najdłużej działającej drużyny harcerskiej był Wiktor Wandtke, a drużynowym 17-letni Alfred Koniarski uczeń III kursu. Liczyła ona 30 harcerzy, tylko dwóch miało

harcerski stopień wywiadowcy. Zaś w szczytowym okresie swego funkcjonowania przypadającym na lata 1927-1928 liczyła ona 80 członków. Drużyna ta miała własną bibliotekę składającą się z 78 dzieł. Zajęcia odbywały się w środy i soboty w godzinach od 14:30 do 19:00 w sali (harcówce) specjalnie przygotowanej w suterrenach szkoły. Poszczególne zastępy spotykały się ponad 50 razy w roku – zaliczyły w tym czasie 6 wycieczek. W pamięci harcerzy bardzo dobrze zapisał się trzydniowy obóz w Kamienicy – drużynę ugościli państwo Gawinowie. Mile wspominali także 12-dniowy obóz w leśnictwie Twardy Dół w okolicach Zblewa.

Opiekunem drużyny im. ks. Józefa Poniatowskiego liczącej 30 seminarzystów i podzielonej na 3 zastępy był Aleksander Danek, a drużynowym ćwik Bronisław Połom, który w lipcu 1931 ukończył kurs podharc mistrzów. W 1931 r. spotkania drużyny i zastępów odbywały się w środy i soboty oraz jedną godzinę w poniedziałek, czwartek i niedzielę. We własnej biblioteczce posiadali 20 dzieł oraz przenieśli czasopisma „Harc mistrz” i „Na Tropie”. Drużynowym w drużynie harcerskiej działającej przy szkole ćwiczeń był Norbert Skwierawski. W 1931 r. należało do niej 17 osób spośród 60 uczniów „ćwiczeniówki”. Odbyli oni 50 zebrań, spośród których 19 było w sali lekcyjnej, 12 na świeżym powietrzu, wzięli udział w 9 wycieczkach i 10 ćwiczeniach polowych. Wszystkie te drużyny należały do Związku Harcerstwa Polskiego.



Warta żałobna harcerów pod portretem marszałka Piłsudskiego w 1935 roku.

Budowali ślizgowiec, a nawet szybowiec

Dwa lata później po przeprowadzonej wizytacji najlepiej wypadła drużyna harcerska im. T. Kościuszki. Program pracy w zastępach był dostosowany do prób harcerskich, a działalność drużynowego Alfreda Koniarskiego była dobrze odbierana przez władze szkolne. Szczególnie dobrze w oczach inspektora wypadł zastęp żeglarski – zbudował 6 kajaków, którymi zamierzał wybrać się na obóz wędrowny. Uroczystość ich zwodowania odbyła się 25 maja 1933 r. w trakcie obchodów Dnia Harcerza, które rozpoczęła msza św. w kaplicy ss. Elżbietanek. Po niej na boisku szkolnym poświęcono kajaki i przy dźwiękach orkiestry seminarium przemaszewano nad jezioro Głęboć. Tam odbyła się defilada i pokazy kajakarzy. Po rozpaleniu ogniska (ok. godz. 20:00) harcerze swoimi popisami umilali czas wszystkim przybyłym na uroczystość. W późniejszych latach drużyna o specjalności żeglarskiej wciąż budowała nowe kajaki, a nawet przystąpiła do budowy ślizgowca.

Członkowie tej drużyny zbudowali także szybowiec „Tucholanin” zaprojektowany przez inżynierów Czerwińskiego i Jaworskiego. Działanie zostało sfinansowane przez Powiatowe Komitety LOPP oraz PW i WF, przez tucholski oddział Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Państwowe Seminarium Nauczycielskie. Prace budowlane w ramach robót ręcznych pod czujnym okiem S. Smolińskiego i kierownika odcinka drogowego PKP Michała Najdy, wykonali uczniowie kursu V – Augustyński, Frąckowski, Grefka, Koniarski, Matuszewski i Żmich. Podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 1933 r. szybowiec „Tucholanin” został poświęcony na rynku tucholskim przez ks. dziekana Siegmunda. Rodzicami chrzestnymi szybowca zostali: wojewoda pomorski – Stefan Kirtiklis z Walerią Rakowską z Żalną, dowódca DOK VIII i prezes Wojewódzkiego Komitetu LOPP – gen. bryg. Stefan Paślawski ze starością tucholską – Teklą Hryniewską, komendant Kolejowego PW w Tucholi M. Najda z panią Smo-

lińską. Szybowiec (zgodnie z wolą fundatorów) został ofiarowany Wojewódzkiemu Kołu Szybowcowemu w Toruniu, zasilając jego środki ćwiczebne dla szkolenia pilotów szybowcowych. Słabym punktem drużyny była źle prowadzona administracja, księgowość oraz niewywiązywanie się z obowiązków finansowych wobec Komendy Chorągwi – poglówne nie było zapłacone od marca 1933 r. Ponadto brak było we wszystkich 3 zastępach pogłębiania zasad harcerskich. Podobnie wyglądała sytuacja w drużynie harcerskiej im. ks. J. Poniatowskiego, którą kierował Bronisław Kalkowski, nieposiadający odpowiednich kwalifikacji do pełnienia tej funkcji. Braki w wykształceniu instruktorskim posiadał także wywiadowca Norbert Skwierawski prowadzący drużynę harcerską im. Jana III Sobieskiego. Zamierzał jej uzupełnić na kursie dla drużynowych. Jednak wraz z opiekunem Janem Szymkiewiczem przestali się nią opiekować. Nowym drużynowym został Zenon Socha. Brak kontroli sprawił, że skarbnik zebrał od członków drużyny pieniądze na krzyże i książeczki harcerskie, po czym odszedł z seminarium. Kolejne nieporozumienia finansowe wynikały z niedostarczenia przez drużynowego N. Skwierawskiego księgi kasowej z 5-dniowego obozu w Świecie oraz niewłaściwe prowadzenie spraw administracyjnych i nieopłacanie składek do Komendy Chorągwi.

W 1934 r. komendantem tucholskiego hufca był Wiktor Wandtke, a kapelanem drużyn harcerskich seminarjiny katecheta ks. Leopold Strogulski. Z zachowanych sprawozdań wynika, że żaden spośród opiekunów nigdy nie był harcerzem. Jednakże znali oni zasady organizacji i metody pracy harcerskiej. Mimo to wizytujący drużyny harcerskie instruktor upatrywał przyczyn opisanych problemów w powierzchownej znajomości harcerstwa przez komendanta hufca Wiktora Wandtke, który wszystkim swoim wysiłkiem i pracą drużyn nadawał „złego kierunku”. Zaradzić temu miała zmiana na stanowisku komendanta tucholskiego hufca – kandydatem był instruktor harcerstwa w stopniu podharc mistrza Bronisław Połom.



Drużyna harcerska na szkolnym boisku.



Tucholscy harcerze na PWK w Poznaniu 1929 roku.

Koło trzeba było rozruszać

Idee harcerskie nie były zbyt znane w społeczeństwie, dlatego na każdym kroku starano się je przybliżać. Już od samego początku działalności tucholskich drużyn harcerskich starano się je wspierać. Z inicjatywy S. Zielińskiego 1 czerwca 1922 r. swoją pracę rozpoczęło Koło Przyjaciół Harcerstwa, którego głównym zadaniem było wspieranie i opieka nad drużynami harcerskimi. Pierwszym i długoletnim prezesem był pracownik, a późniejszy dyrektor Banku Ludowego Leon Rochon. W styczniu 1934 r. starosta tucholski, po spotkaniu z inspektorem harcerstwa postanowił zreorganizować koło, aby poprawić skuteczność jego działania. Z zachowanych sprawozdań wynika, że przez dwa lata nie przejawiało ono żadnej żywotności, nie wspierało młodych harcerzy, a przecież po to było powołane. Na domiar złego wizytujący instruktor, ze względu na „niechęć miejscowych czynników” nie widział sposobu na zmianę zarządu koła. Ostatecznie na spotkaniu, które odbyło się 20 stycznia 1934 r., ukonstytuował się nowy zarząd liczący 80 członków organizacji. Przewodniczącym został starosta Jerzy Hryniewski, zastępcą Zofia Ossowska, skarbnikiem Leon Rochon, sekretarzem Aleksander Gliński, kapłanem ks. prof. Leopold Strogulski, lekarzem dr Bolesław Drzewiecki. Ponadto weszli do zarządu dyrektor seminarium inż. Jan Gołąb, Tekla Hryniewska, Feliks Grabkowski, Józef Ossowski i Maria Grabkowska. Na początku 1935 r. założono Zrzeszenie Starszych Harcerzy, składające się z drużyn, którzy kończąc seminarium, opuścili szeregi organizacji. Kierownikiem zrzeszenia został pan Kłosowski.

Na zlot skautów do Pragi

Nieodzownym elementem działalności drużyn harcerskich są zloty, obozy i kilkudniowe biwaki. Tucholscy harcerze w 1929 r. wybrali się na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Na przełomie czerwca i lipca 1931 r. dwóch harcerzy wzięło udział w Wszech-

słowińskim Zlocie Skautów w Pradze. Wrażenia jednego z nich – Alfreda Koniarskiego zamieszczono na łamach „Głosu Tucholskiego”. W późniejszych latach brali udział w obozach w Gdyni, na Helu. Urządzali także weekendowe biwaki w Świcie i najbliższej okolicy. W 1933 r. harcerki z drużyny działającej przy szkole powszechnej wzięły udział w trzytygodniowym obozie w Łobodzie koło Śliwic. Komendantką obozu była Maria Grabkowska. Rok później tucholskie drużyny uczestniczyły w Zlocie Harcerstwa Chorągwi Pomorskiej w Charzykowie. W 1935 r. w Spale odbył się Zlot Harcerstwa Polskiego, w którym uczestniczyła reprezentacja tucholskiego hufca. Fundusze na pokrycie wszelkich kosztów zaczęto zbierać kilka miesięcy przed planowanym wydarzeniem. W lutym 1935 r. zorganizowano koncert z udziałem wybitnych artystów Anieli Szemlińskiej, Marty Chmielarskiej i Edmunda Röslera. Zebrane podczas niego środki miały wspomóc pracę tucholskiego hufca. W dniach 11-18 czerwca 1935 r. urządzono Tydzień Harcerski, aby zdobyć fundusze na zlot harcerski w Spale. W tym celu zorganizowano pochód przez miasto, ognisko i gawędę nad jeziorem Głębocek pod kierunkiem „Szarego Niedźwiedzia” – tak określano druha Osińskiego. Ponadto zaplanowano zbiórkę do puszek oraz kiermasz w hotelu Świeczyńskiego z występiami harcerzy, grą w kręgle, czarnym boksem i strzelaniem. Do Spawy pojechało 18 drużyn i 24 drużyny dowodzone przez Marię Grabkowską. Przebieg zlotu w cyklicznych artykułach pt. „Wieści ze Spawy” publikowanych na łamach „Głosu Tucholskiego” relacjonował Bronisław Połom.

Doszło do bójki! W ruch poszły patki i kamienie

Ze wspomnień Marii Grabkowskiej wynika, że pod koniec lat 30. XX wieku dochodziło do licznych prowokacji ze strony niemieckiej. W 1938 r. w przygranicznym Brzeźnie na wspólnym obozie

z hufcem chojnickim harcerki spotkały się z szykanami ze strony lokalnych Niemców. Do kolejnej konfrontacji doszło podczas biwaku w Świcie, gdzie około 40 Niemców śpiewających niemieckie pieśni, zostało zagłuszonych przez harcerki śpiewające polskie pieśni patriotyczne. W lipcu podczas obozu w Raciążu harcerki wspólnie z członkami Wileńskiej Legii Akademickiej przygotowały program patriotyczny dla polskich mieszkańców Piastoszyna. Przed jego rozpoczęciem jeden z Niemców wszedł na maszt i ściągnął wywieszoną przez kierownika szkoły polską flagę. Na koniec doszło jeszcze do bójki między polskimi i niemieckimi młodzieńcami, w ruch poszły drewniane pałki i kamienie.

Wojna i próba życia

W sierpniu 1939 r. tucholskie harcerki wyjechały na obóz do Zaleszczyk, a później wybuchła wojna. Musieli stanąć przed największą próbą w życiu – aby być wiernym harcerskiej przysiędze. Wspierali się wzajemnie, pomagali w ukrywaniu, a po rozpierzchnięciu się w różne strony Polski przygotowywali paczki dla jeńców wojennych, włączali się w działalność konspiracyjną w ramach TOW „Gryf Pomorski” i Armii Krajowej, a nawet walczyli z bronią w ręku. Troje z nich: Janina Kamińska, Henryk Pryll i Edwin Patyna brało udział w Powstaniu Warszawskim.

Z końcem 1945 r. Związek Harcerstwa Polskiego po latach niemieckiej okupacji zaczął znów jawnie prowadzić swoją działalność. 5 października 1946 r. w miejscu egzekucji w Rudzkiej Moście – „miejscu przesiąkniętym krwią cichych bohaterów Polski” – członkowie 6. Drużyny Harcerzy im. Stanisława Żółkiewskiego przy Państwowym Liceum Pedagogicznym złożyli przysięgę harcerską i ustawili drewniany krzyż. Pierwszym powojennym komendantem tucholskiego hufca został Konrad Bierwagen – przed wojną drużynowy drużyny harcerskiej im. Stanisława Żółkiewskiego działającej przy szkole powszechnej.

Paweł Redlarski,
fot. archiwum

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata



Baran

Jeżeli Ci na czymś zależy, to wyraźnie określaj swoje pragnienia. Nie baw się w tajemnice i zgadywanki. Ludzie z Twojego otoczenia przyzwyczaili się do gry z Tobą w otwarte karty. Wobec tego skąd ta zmiana? Przecież nie sięgasz po czyjaś własność i nikomu nic nie zabierasz. Idź śmiało do przodu.



Byk

Twój nastrój znacznie wyraźnie spadać. Najpierw bardzo ochoczo i radośnie zareagujesz na pewną propozycję, a potem pojawiają się obawy i nieciekawe podejrzania. Nie wszyscy ludzie zasługują na brak Twojego zaufania. Może warto czasem założyć, że masz nie tylko wrogów, ale też przyjaciół?



Bliźnięta

Z jednej strony jesteś podejrzliwy i nieufny, a z drugiej po dziecięcemu wierzysz w bajki. Spróbuj wyważyć swoje sądy. Masz do wygrania ważną sprawę, więc nie gub się w ciemnych zakamarkach swoich uczuć. Pora przyznać się do nich i jasno je wyrazić. Druga strona robi to samo. Masz szansę na udany związek.



Rak

Na krótki czas stracisz cel swoich starań. Ciężko pracujesz i bardzo się starasz, ale ogarną Cię wątpliwości: po co i dla kogo? Powiedz sobie wyraźnie: robisz to dla siebie i swojego partnera. Nie czekaj na akceptację i podziw. Otoczenie patrzy na Ciebie trochę jak na połączenie dziwaka z błędnym rycerzem.



Lew

W ważnej sprawie staniesz wobec wyboru: większe pieniądze, ale niezbyt czyste, a z drugiej rezygnacja z dotychczasowego zajęcia. Prawdopodobnie, mimo pokus, odpowiesz: nie. Trochę się nasłuchasz, że ktoś Ci robi łaskę, że bez tej opieki nie poradziś sobie, ale Ty nie pobrudzisz sobie rąk ani sumienia.



Panna

Możesz popełnić pomyłkę w ocenie ludzi, z którymi współpracujesz oraz pobrać w prowadzeniu sprawy. Prawdopodobnie trzeba będzie się tłumaczyć i wiele wyjaśniać. Jeżeli popełniłeś błąd, to przyznaj się do niego i skoncentruj się na złagodzeniu skutków. Przełożeni docenią Twoje starania.



Waga

Skoncentrujesz się na sprawach domowych i sporo zdziałasz dla swojej rodziny. Jednak o Twoją uwagę upomną się zadania zawodowe. Dlatego nie trać ich z oczu i nie odcinaj się, twierdząc, że Ciebie nie dotyczą. Przez takie podejście możesz stracić rozeznanie, a konsekwencją będą pomyłki i błędy.



Skorpion

Raczej nie daj się namówić na zbyt śmiało zachowania w towarzystwie znanych Ci osób, bo niekoniecznie będą one zaufane. Z niedowierzaniem przyjmiesz potem plotki i dziwne wieści. Odetniesz się od nich i założysz, że nie mogą dotyczyć Ciebie, a jednak... Zachowaj ostrożność i lepiej nie idź na całość.



Strzelec

Z wielu propozycji pracy wybierz tę, o której wiesz najwięcej. Nie śpiesz się z wyborami. Porządnie się zastanów, czym chcesz się zająć w najbliższym czasie. Wybierając długoterminowe zadanie, możesz się uwikłać w trudne sytuacje i nie zrobić zbyt wiele. Lepiej wybierz proste zadania i takie same rozwiązania.



Koziorożec

Cenisz pieniądze, no i dobrze, ale nie stawiasz ich ponad wszystko. Przede wszystkim docenij ludzi w swoim otoczeniu. Pozwól im skorzystać z nadarzających się okazji zarobienia. One nie będą dotyczyć Ciebie, więc nie odbieraj możliwości innym. Blokując dostęp swoim współpracownikom, narazisz się na ich wrogość. Nie bądź psem ogrodnika.



Wodnik

Nie działaj pod czyjeś dyktando i nie daj sobie wmówić, że wszystko jest w najlepszym porządku. Tak będzie, gdy uporasz się ze sprawami urzędowymi. Nie lekceważ ich, bo przegapienie ważnych terminów może Cię sporo kosztować. Czas na zabawę przyjdzie po spełnionych obowiązkach.



Ryby

Przed Tobą trudne wybory. Nie zajmuj się jednak nimi, dopóki nie poznasz istoty sprawy. Dopiero mając pełną jasność, postąpisz właściwie. A jest o co walczyć. Przede wszystkim możesz wygrać coś dla swojej rodziny i dla domu. Poza tym zaangażujesz się w rozwijające zadania. Szukaj właściwej drogi, a znajdziesz ją.

Wyławiają kulinarne skarby

Wrócił apetyt na dawne, coraz trudniej dostępne i rzadziej serwowane dania. Konkurs kulinarny realizowany pod egidą gostycyńskiej biblioteki sprawił, że oceniającym udało się wspomnieniami wrócić do czasów i smaków z dzieciństwa. Samorobna czekolada przypominała okres, gdy słodczyce były na kartki. Ożył smak



Zapiekane bitki ze schabu jelenia z pieczarkami i papryką autorstwa Sylwii Krajewskiej nagrodzono I miejscem



Dorota Siewert za cassatte otrzymała w konkursie „Sielskie smaki” I miejsce.

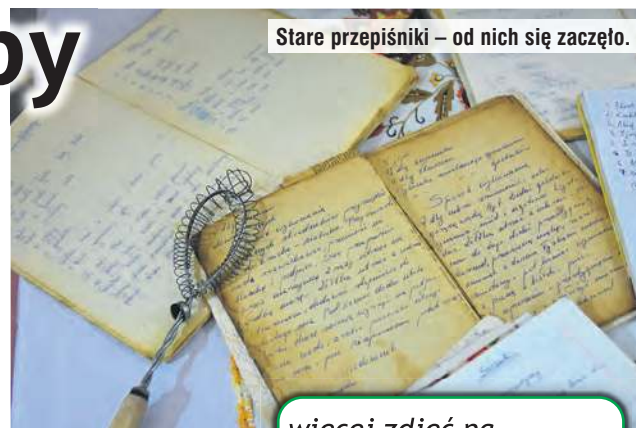


Nagroda dla Joanny Piesik za nalewkę z polskiej cytrynki, czyli z pigwowca.

ciasta cassatte, które gościło na stole w każdym domu czy to przy okazji urodzin, czy też świąt. Udało się też przypomnieć smak buraczanego syropu, który zjadało się z kromką chleba.

Gminna Biblioteka Publiczna w Gostycynie zrealizowała kolejny punkt z projektu „Kuchnia pogranicza nie ogranicza”. Przedsięwzięcie dofinansowane ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „EtnoPolska 2021” miało na celu uchronić od zapomnienia dawne receptury kulinarne, bo przecież przepisy naszych mam i babć to, jak wiadomo, prawdziwe skarby. Niepowtarzalne, udoskonalane przez pokolenia, związane z regionem, tradycją, często z jakąś niezwykłą rodzinną historią. Prawie każdy z nas ma taki „zabytek” ukryty gdzieś na dnie kuchennej szuflady. Gostycyn postanowił właśnie te skarby „wyłowić”.

W ciągu ostatnich kilku tygodni odbyło się wiele spotkań i warsztatów kulinarnych. W piątek rozstrzygnięto kolejne przedsięwzięcie – konkurs kulinarny pt. „Sielskie smaki”. Udział w nim mogły wziąć zarówno osoby prywatne, młodzież szkolna, koła gospodyń wiejskich, czy osoby prowadzące działalność np. gastronomiczną. Wystarczyło przygotować jedno danie, wyrób lub produkt, np. domowe ciasto czy danie słone, autorskie sery lub wędliny, swojskie konfitury czy przetwory. Do konkursu zgłoszono łącznie dwanaście dań i produktów. O ocenę potraw organizatorzy poprosili trzy panie: Marię Ollick, Mariolę Kotwicę oraz Aleksandrę Kar-



Stare przepisy – od nich się zaczęło.

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Komisja ocenia kolejne potrawy: Aleksandra Karnowska, Maria Ollick i Mariola Kotwica.

nowską. Komisja, rozstrzygając konkurs, zwracała uwagę m.in. na smak potrawy, estetykę wykonania i wrażenia ogólne.

W kategorii „nalewki i syropy” przyznano: I nagrodę dla Joanny Piesik za nalewkę z polskiej cytrynki, czyli z pigwowca, II nagrodę dla Moniki Przytarskiej za syrop z młodych pędów sosny, III nagrodę przekazano Marzenie Przytarskiej za fjut czyli syrop z buraka cukrowego i wyróżnienie Józefowi Przytarskiemu za piorunówkę inaczej zwaną piołunówką tucholską.

W kategorii „ciasta” I miejsce otrzymała Dorota Siewert za cassatte, II miejsce Anna Podgórska i jej sernik „Śnieżny puch”, III miejsce – Roma Giersz za domową czekoladę i ex aequo Anna Olejnik za murzyńskie ciki. Wyróżnienie otrzymał Jeremiasz Przytarski za ekosłodczy i Zyta Suchomska za pączki.

Z kolei w kategorii danie mięsne I miejsce zdobyły zapiekane bitki ze schabu jelenia z pieczarkami i papryką autorstwa Sylwii Krajewskiej i na II miejscu karkówka w kapuście kiszzonej Natalii Wamki.

O książki w „Tygodniku” czytaj za tydzień!

Uroczystość podsumowująca konkurs odbyła się podczas promocji książki kulinarnej „Kuchnia pogranicza nie ogranicza”. Przepisy z Gostycyna i okolicy”. Wręczała je dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Gostycynie Klaudia Kwasigroch-Hoppe i regionalistka Maria Ollick. Szczegółowe informacje o wydanej przez bibliotekę książce, o tym, co w niej można znaleźć i o samym spotkaniu promocyjnym prześlemy w przyszłotygodniowym wydaniu „Tygodnika Tucholskiego”.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Skradziono 9 cennych książek

8 października w niewyjaśnionych okolicznościach, w Gminnej Bibliotece Publicznej w Gostycynie zaginęło 9 książek. – Były to nasze gostycyńskie białe kruki – relacjonuje dyrektor Klaudia Kwasigroch-Hoppe.

Wstrząśnięte bibliotekarki po zauważeniu braków w księgozbiore w celu odnalezienia zaginionych książek przeszukały wszystkie możliwe miejsca. Niestety, bez widocznego skutku. Jedyne, na co trafiły, to wiadomość o następującej treści: „Jeśli zależy Wam na odzyskaniu cennych książek, musicie rozwiązać wszystkie zadania z karty, dopiero gdy mnie odnajdziecie i otrzymam rozwiązania, oddam Wam książki!”

By zmierzyć się z wyzwaniem pracownice biblioteki zaalarmowały i zaprosiły do współpracy młodych czytelników. I tak oto

w piątek, 8 października w gostycyńskiej bibliotece rozpoczęła się Noc Bibliotek i specjalnie w tym celu przygotowana poszukiwawcza gra terenowa. Chęć do udziału we wspólnej zabawie zgłosiło piętnaścioro młodych ludzi.

– Dzieci zmagaly się z trzynastoma zadaniami, szyframi i zagadkami i odnalazły złodzieja, który ukradł nasze najcenniejsze zbiory i odzyskały książki – opowiada uradowana Klaudia Kwasigroch-Hoppe.

Zajrzeli do szkolnego sklepi-ku i na plac zabaw. Przeszukali pomieszczenia starej biblioteki

i przy okazji z liści, które nawiał tam wiatr, wykonali kilka jesiennych obrazków. Wdrapali się nawet do obserwatorium astronomicznego w nadziei, że być może tam „złodziej” porzucił zabrane książki. Pomysł był dobry. Niestety, trop okazał się fałszywy. Dopiero kolejne wskazówki doprowadziły młodych detektywów do celu. Książki odnalazły się w... kuchni. A skoro odnalazły się w kuchni, trzeba było to odpowiednio uczcić! Najlepiej wspólnym wypiekaniem gofrów.

Później grupa uczestników wzięła udział w zajęciach kre-



Poszukiwania zaginionych książek w toku.

atywnych. W oczekiwaniu na nocny seans z papierowych talerzyków, klejącej taśmy, rolki od papieru i liści powstały piękne jesiennie witraże. Na zakończenie wspomniane wspólne oglądanie filmu – ekranizacji de-

tektywistycznej serii „Operacja – Człowiek w czerni”, w które para młodych detektywów wraz z wiernym psim przyjacielem rozwiązują liczne zagadki.

Lucyna Zdanowska,
fot. GBP Gostycyn

Grali na 30 szachownicach

Pod znakiem ciszy i skupienia mijały godziny sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Tucholi we wtorek 12 października. Powodem były III Mistrzostwa Powiatu Tucholskiego w Szachach Drużynowych „Szach z Jedyneką”.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonała wicedyrektor szkoły Maria Łukasiewicz. Zgłosiło się do niego 6 szkół z całego powiatu: SP1 Tuchola, SP3 Tuchola, SP Lubiewo, SP Bysław, SP Legbąd, SP Cekcyn. Uczestników przydzielono do trzech kategorii wiekowych: klas 1-3, klas 4-6 oraz klas 7-8. Każda drużyna, w każdej kategorii wiekowej liczyła 4 osoby. W składzie musiała się znaleźć minimum jedna dziewczyna.

Zawody rozpisane były na 6 rund, w której sześćdziesięciu uczestników jednocześnie grało przy trzydziestu szachownicach. Czas każdej partii to 10 minut na zawodnika.



Cichym posunięciom na szachownicach przyglądali się sędzia główny turnieju Piotr Jarosz oraz sędziowie pomocniczy: Iłona Weltrowska, Barbara Okrzyńska i Leszek Nurczyński. Nad całością czuwał Maciej Mews jako organizator przedsięwzięcia.

Serce rosło, gdy patrzyło się na pochylone nad szachownicami głowy, na zapatrzone w pionki oczy, szczególnie wśród najmłodszych. Królewska gra ma naprawdę mocną grupę swoich młodych entuzjastów. Po zmaganiach przyszedł czas na podliczenie punktacji i ogłoszenie werdyktu. Wyniki rywalizacji prezentujemy w ramce. Do rąk młodych szachistów powędrowały nagrody i dyplomy od Rady Rodziców. Na ich piersiach zawisły medale za sprawą zadania realizowanego przez Starostwo Powiatowe pn. Szkolne Igrzyska Sportowe Powiatu Tucholskiego. Puchary pozyskano dzięki współpracy z Urzędem Miejskim w Tucholi. Warto dodać, że zwycięzcy w kategoriach 4-6 i 7-8 będą reprezentowali powiat tucholski w zawodach rangi wojewódzkiej.

G., fot. ze zbiorów szkoły



Uśmiechy na twarzach zdradzają zadowolenie z wyników gry.



Dyplom to dowód, że dało się z siebie wszystko w czasie gry.



W kategorii klas 7-8 gospodarze nie okazali się gościnni – zajęli najwyższą lokatę.

Wyniki III Mistrzostw Powiatu Tucholskiego w Szachach Drużynowych „Szach z Jedyneką” ukształtowały się następująco:

■ Kategoria klas 1-3:

- I miejsce – SP 1 Tuchola
- II miejsce – SP Bysław
- III miejsce – SP Legbąd
- IV miejsce – SP Lubiewo
- V miejsce – SP 3 Tuchola

■ Kategoria klas 4-6:

- I miejsce – SP Cekcyn
- II miejsce – SP 1 Tuchola
- III miejsce – SP Bysław
- IV miejsce – SP 3 Tuchola
- V miejsce – SP Legbąd
- VI miejsce – SP Lubiewo

■ Kategoria klas 7-8:

- I miejsce – SP 1 Tuchola
- II miejsce – SP Lubiewo
- III miejsce – SP Cekcyn
- IV miejsce – SP Legbąd

Reklama

TAXI Przewóz max. 6 osób
tel. 781 555 507

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny
od poniedziałku do piątku
w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

KOPALNIA KRUSZYWA

Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- żwir,
- piasek,
- ziemię ogrodową,
- glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- kamień polny,
- rozbiórkę domów.



KLAFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

OD KWIETNIA

ZNAJDZIESZ NAS

W NOWYM MIEJSCU

Tuchola, ul. Świecka 108

(pobok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

PORTA OKNA BRAMY
• panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
• profesjonalny montaż, doradztwo
• pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZIŃSKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzińskim Moście)

KAPOST
WĘGIEL
IMPORTOWANY
cennik 2021

Kostka *	Orzech	Ekogroszek	PARAMETRY:
1140 zł/t	1140 zł/t	1160 zł/t	27-28 MJ/kg
			Ar max: max 4%
			Si max: max 0,4%
Kostka *	1060 zł/t	1080 zł/t	25-26 MJ/kg
Orzech	920 zł/t	1100 zł/t	Ar max: max 4%
Groszek	850 zł/t		Si max: max 0,4%
Ekogroszek			
Ekomiast			

* do wyczerpania zapasów

Tuchola	Człuchów	Czarne
ul. Stary Dworzec 1A	ul. Mickiewicza 1	ul. Towarowa 20
606 104 099	889 306 814	664 424 860
52 334 29 86	59 834 30 94	59 833 29 97

www.kapost.pl

We wspólnej podróży przez długie dekady

Uroczysta gala stała się uhonorowaniem wspaniałej podróży, którą ma za sobą 18 par małżeńskich z gminy Tuchola. W sali widowiskowej Tucholskiego Ośrodka Kultury we wtorek spotkali się jubilaci Złotych Godów, a także Szmaragdowych i Diamentowych. Przywitano ich życzeniami, toastem i koncertem.

– Jesteście przykładem dla młodych, którzy próbują się związać węzłem małżeńskim. Wasz wyjątkowy trud został doceniony przez władze państwowe i samorządowe, czego dowodem jest przyznanie odznaczeń przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Wasze małżeństwa to dowód miłości i wzajemnego zrozumienia – tak podczas wtorkowego spotkania brzmiały słowa kierownik tucholskiego USC **Lucyny Gorzuli**. Kierowała je do jubilatów, którzy obchodzili Złote Gody. Oprócz nich w uroczystościach uczestniczyły także pary małżeńskie z 55 i 60-letnim stażem.

Lucyna Gorzula przypomniała, że małżeństwo to miłość, radość, ale i wielkie wyzwanie, odpowiedzialność za drugą osobę. Życzyła jubilatów, by kolejne lata przeżywali w zdrowiu, miłości najbliższych.

Głos zabrał także burmistrz **Tadeusz Kowalski**. Wyraził zadowolenie, że widzi jubilatów w doskonałym zdrowiu.

– Mielicie dużo sił i energii, by pokonywać codzienne trudności – powiedział. – Jesteście wzorem nie tylko dla swoich rodzin. To wielka, przyjemna chwila dla każdego z was. Cieszymy się, że mamy tak dostojnych jubilatów i dzisiaj możemy z wami się spotkać, serdecznie podziękować za waszą pracę, aktywność. Niech wam się szczęści jak najdłużej – życzył Kowalski.

Jubilatom z 50-letnim stażem gratulował przy okazji wręczania medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Pozostałym parom przy przekazywaniu listów gratulacyjnych i jubileuszowych upominków.

Jubileusz Złotych Godów, czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego świętowali: **Teresa i Jan Michalscy** z Kiełpina, **Halina i Stanisław Kocińscy** z Tucholi, **Marta i Stanisław Kiełpińscy** z Tucholi, **Eugenia i Andrzej Okonkowie** z Tucholi, **Bernadeta i Władysław Pochójkowie** z Tucholi, **Barbara i Tadeusz Matuszewscy** z Tucholi, **Helena i Józef Krygowscy** z Tucholi, **Ewa i Zdzisław Tydowie** z Wymysłowa, **Regina i Tadeusz Chechłowie** z Tucholi, **Lukrecja i Stanisław Wąsnińscy** z Tucholi oraz **Krystyna i Edmund Rząskowie** z Tucholi.

Jubileusz Szmaragdowych Godów, czyli 55-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili **Marianna i Ryszard Weilandtowie** z Tucholi, **Teresa i Zdzisław Stosikowie** z Kiełpina, **Teresa i Józef Bońkowie** z Tucholi, **Regina i Edmund Grabowscy** z Tucholi oraz **Daniela i Tadeusz Lesińscy** ze Słupów.

Z kolei Diamentowe Gody, czyli 60-lecie pożycia małżeńskiego świętowali **Teresa i Józef Synakowie** z Tucholi i **Zofia i Eugeniusz Baranowscy** mieszkający Przy Szosie Bydgoskiej.

Wszystkim parom także i „Tygodnik” życzy wielu dalszych wspaniałych lat przeżytych wspólnie w zdrowiu i szczęściu.

Lucyna Zdanowska,
fot. UM Tuchola

Diamentowe Gody świętowali Teresa i Józef Synakowie oraz Zofia i Eugeniusz Baranowscy



Jubilaci świętujący 55-lecie pożycia małżeńskiego.



Pary świętujące 50. rocznicę ślubu – Złoci Jubilaci.



Pary świętujące 50. rocznicę ślubu – Złoci Jubilaci.



Święto u seniorów z Białowieży

Seniorzy z Białowieży w sposób uroczysty obchodzili swoje święto. Czwartek, 7 października upłynął im na spotkaniu w świetlicy i na wspólnej zabawie.



Pamiątkowy upominek dla najstarszej uczestniczki spotkania Eleonory Borowskiej.



Prezenterem uhonorowano najstarszego uczestnika spotkania – Alfonsa Kminikowskiego.

Niespodzianki w postaci poczęstunku i programu artystycznego przygotowały dla seniorów panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Białowieży i opiekun świetlicy **Magdalena Juszcak** wraz z **Laurą Najdrowską**, **Nadią Busą**, **Weroniką Jęcką** i **Niną Boberek**. W spotkaniu uczestniczyło ponad 30 osób. Życzenia wszystkim seniorom w dniu ich święta przekazali m.in. **Danuta Kędzierska** i **Zenobia Majka** z **Bernadeta Walczak**. Odczytany został także list od burmistrza **Tadeusza Kowalskiego**.

– W ten sposób chcemy wam pokazać, jak jesteście dla nas ważni – mówiła Magdalena Juszcak, zapraszając do wspólnego biesiadowania.

– Niech wam sprzyja szczęście, niech wam zdrowie służy. I cieszcie się życiem sto lat albo dłużej –



Magda Juszcak (z prawej) zaprasza do wysłuchania programu artystycznego.

dodawały dziewczęta: Laura, Nadia, Weronika i Nina, które wystąpiły w montażu słowno-muzycznym.

Dzień Seniora w Białowieży rokrocznie jest doskonałą okazją do wspólnych rozmów i wspomnień. Tym razem był także okazją do odświeżenia w pamięci wielu wspaniałych biesiadnych piosenek.

Tekst i fot. **Lucyna Zdanowska**



Dzień Seniora w Białowieży.

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy doświadczonych i do przyuczenia: tapicerów, stolarzy i szwaczki

Naszych ludzi stać na wiele! Dołącz do zespołu Polipolu!



POLIPOL®
meble polska
Ein Unternehmen der POLIPOL-Gruppe

☎ **52 395 21 49**

Polipol Meble Polska
ul. Zakładowa 1, 89-600 Chojnice
www.polipol.pl/pl/kariera

Witamy na świecie

W ciągu kilku ostatnich dni przyszli na świat:

(1z)



Alicja Małgorzata Lemańska, 14.10, Chmielniki, 62 cm, 4060 g. Fot. nadesłane



Magdalena Baszanowska, 16.10, Malachin, 56 cm, 3700 g



Leon Paweł Chmara, 17.10, Smolarnia, 54 cm, 3090 g



Leon Habecki, 19.10, Chojnice, 60 cm, 4190 g



Matylda Tandacka, 19.10, Zielona Huta, 55 cm, 3450 g



Julia Iwicka, 19.10, Tuchola, 56 cm, 3640 g



Mikołaj Partyka 7.10, Śliwiczki, 55 cm, 3020 g. Fot. nadesłane

Gratulujemy
rodzicom

Tygodnik
Tucholski

Tygodnik Tucholski



SPORT

Brydż – Turnieje Piątkowe

Trzy czwarte rywalizacji za nami

Tradycyjne turnieje gnają jak szalone, czas płynie szybko, a szczęście w kartach bywa zmienne.



Tak sądzą sportowcy gromadzący się przed weekendem w salce tucholskiego OSiR-u. Gra ciągle się toczy, a napięcie wzrasta, bo im bliżej końca roku, tym sytuacja co do końcowego zwycięstwa zaczyna się klarować. Walka może trwać do końca, bo w tym roku brydżyści w pierwszej trójce tłoczą się i często miejsce na podium jest okupowane przez więcej niż trzech graczy. Tym razem na podium sytuacja wydaje się jasna i różnice punktowe są wyraźne.

■ Piątek (15 października)

1. Stefan Grzelak.
2. Kazimierz Trawczyński, Kazimierz Zaręba (ex aequo)
3. Wiesław Wruck.

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chetchowski – 110 pkt.
2. Stefan Grzelak – 103 pkt.
3. Kazimierz Trawczyński – 98 pkt.

(red.)

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Liga Okręgowa

23 października (sobota)

15:00 Mustang Ostaszewo – Rąwys CEO Raciąż

• A-klasa

23 października (sobota)

13:00 Tucholanka Tuchola – Unia II Solec Kujawski

• B-klasa

24 października (niedziela)

11:00 SBT Pionier Kęsowo – Olimpia Wtelno

14:00 Tor Laskowice Pomorskie – Victoria Śliwice

16:00 TKP Tuchola – Myśliwiec Gostycyn

Tenis stołowy

• V liga

23 października (sobota)

AZS II Wątorski Włocławek – Cis Hylmet Cekcyn

• VI liga

23 października (sobota)

Cis Hylmet II Cekcyn – UKS WDK II Paterek

GKS Myśliwiec Gostycyn – UKS TOP II Solec Kujawski

(mb)

kronika policyjna

• W poniedziałek 11.10 nieustalony sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9200 zł poprzez celowe wprowadzenie w błąd odnośnie sprzedaży kośki za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego, działając na szkodę 34-letniego mieszkańca powiatu tucholskiego.

• We wtorek 12.10 około godz. 7:00 na drodze gruntowej Wielka Klonia – Toboła kierujący VW najechał na kruszywo z płytek ceramicznych. W pojeździe uszkodzona została opona

• Także we wtorek około godz. 11:45 na ul. Dworcowej w Cękynie kierujący mitsubishi nie zachował odstępu od VW i uderzył w jego tył. Mandat powędrował do rąk 25-latka spoza naszego powiatu.

• Również tego dnia o godz. 14:15 w Jablonce nieznaną pojazd ciężarowy podczas wymija-

nia najechał na ubytek w jezdni. Spod jego kół wyprysły kamienie, które uderzyły w kię 40-letniego mieszkańca gm. Śliwice.

• Tymczasem w Łyskowie nieustalony kierujący, wyprzedzając zmusił kierowcę VW do zjeżdżania z jezdni na pobocze, na skutek czego doszło do uszkodzenia przodu pojazdu. Poszkodowanym jest 25-letni mieszkaniec naszego powiatu. W tej sprawie trwają czynności wyjaśniające.

• W środę 13.10 około godz. 13:50 na ul. Kasztelańskiej w Raciażu kierujący walcem drogowym podczas prac zahaczył pracownika. Trwają czynności wyjaśniające.

• W czwartek 14.10 doszło do dwóch kolizji na parkingu przy nowo otwartym parku handlowym w Tucholi przy ul. Świeckiej. W obu przypadkach sytuacje dotyczyły nieostrożności podczas cofania. O 9:50 nissanem uderzył peugeota 75-letni tucholanin, a o 13:53 audi uderzyło w toyotę. Pierwsza kolizja zakończyła się mandatem, w przypadku drugiej trwają czynności wyjaśniające.

• W piątek 15.10 prawie pół godz. po północy nieustalony sprawca najechał na element ochrony dystrybutora paliwa na stacji paliw przy ul. Chojnickiej w Tucholi, uszkadzając go. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

• W sobotę 16.10 około godz. 8:30 w Piastoszynie kierujący toyotą nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru wyprzedzania i ude-

rzył w opla. 20-latek z gm. Chojnice został ukarany mandatem.

• Tego samego dnia około godz. 10:40 w rejonie skrzyżowania dróg Błędzim – Wierchlas pracownik zakładu usług leśnych podczas wykonywania prac nieumyślnie wysunął część drzewa w kierunku drogi, na skutek czego został uszkodzony przejeżdżający tamtędy MAN. Sprawca, mieszkaniec gm. Lubiewo został pouczone

• W niedzielę 17.10 w Tucholi na ul. Świeckiej kierujący VW nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu motocyklem suzuki. Strażacy udzielili 32-letniemu motocykliście kwalifikowanej I pomocy i zajęli się uprzątnięciem płynów eksploatacyjnych. W czasie trwania akcji ruch był zablokowany. Poszkodowany trafił do szpitala. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie.

• W poniedziałek 18.10 około godz. 19:00 w Legbądzie patrol ruchu drogowego zatrzymał rowerzystę. Okazało się, że 56-letni cyklista jest nietrzeźwy. W jego krwi krążyło 1,4 promila alkoholu. Prowadzone są czynności wyjaśniające w sprawie wykroczenia.

• 20 minut później na ul. Kolejowej w Tucholi patrol z KPP Tuchola zatrzymał 28-letniego mieszkańca naszego powiatu. Wstępne badanie narkotesterem wykazało, że jest to amfetamina. Trwa postępowanie karne w tej sprawie.

G.



Masz temat – DZWOŃ!

52 336 30 51

Tygodnik Tucholski

zmarli

- † Kazimierz Siemieniecki, l. 82 – Bysław
- † Zbigniew Klamczyński, l. 73 – Grudziądz
- † Marek Rózek, l. 60 – Śliwiczki
- † Franciszek Laskowski, l. 84 – Wieszczyce
- † Sylwester Zimorski, l. 95 – Pod Komorzą
- † Łukasz Lipski, l. 34 – Tuchola
- † Andrzej Piotrowski, l. 68 – Tuchola
- † Jan Czupryniak, l. 67 – Tuchola

G.

Są miejsca na balet

Tucholski Ośrodek Kultury dysponuje wolnymi miejscami/biletami na balet „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Spektakl przeznaczony m.in. dla dzieci odbędzie się 6 listopada w Operze Nova w Bydgoszczy. Wyjazd sprzed TOK o godz. 9:00. Ceny biletów dla osoby dorosłej 100 zł, dla dziecka 60 zł. Osoby, które chciałyby się tam wybrać wraz z grupą miłośników baletu, mogą się zgłaszać osobiście w sekretariacie TOK.

(1z)

Reklama, ogłoszenie płatne

Pani
Marii Ott
oraz Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 3 w Tucholi

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.
ul. Świecka 68, Tuchola

• profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych	WYPŁATA ZASIŁKU
• przewozy zwłok w kraju i z zagranicy	POGRZEBOWEGO
• kopanie grobów	OD RĘKI
• nowoczesny sprzęt	
• bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni	

TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868

Reklama, ogłoszenie płatne

Serdeczne podziękowania
dla Zakładu Pogrzebowego Bolińscy
za wsparcie, dobre słowo
i profesjonalną obsługę uroczystości pogrzebowej
śp. Andrzeja Piotrowskiego

składają
żona, córka i wnuczka



„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślad w naszych sercach”

Wszystkim, którzy wspierali nas
słowem otuchy i serdeczną myślą
oraz uczestniczyli w modlitwach
rożańcowych, mszy św.
i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce
wiecznego spoczynku

śp. Andrzeja Piotrowskiego

rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom,
delegacjom oraz ks. proboszczowi

serdeczne podziękowania
składają żona, córka i wnuczka

Koleżance
Malinie Śmieszek
wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składa
Tadeusz Kowalski – Burmistrz Tucholi
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Tucholi



ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy "Bolińscy"
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Puchar Prezesa Oddziału Rejonowego PCK w Tucholi

To były krwawe pojedynki!

Na szczęście na murawie i pod siatką rywalizujący sportowcy nie doprowadzili do dosłownego rozlewu krwi. Za to udziałem w obu turniejach – pod szyldem PCK – promowali oddawanie najcenniejszego daru życia.

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Piłkarze ze wszystkich szkół średnich z terenu Tucholi stanęli do boju z ważną ideą. Fot. nadestane

XIV Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa Oddziału Rejonowego PCK w Tucholi

Promowanie krwiodawstwa poprzez szkolne turnieje piłkarskie ma w Tucholi już niemałą tradycję, o czym świadczy chociażby okazały liczebnik przed jego nazwą. Podczas wrześniowego wydarzenia, którego organizację koordynował nauczyciel Piotr Kiersznicki, do boju stanęli reprezentanci czterech lokalnych szkół średnich. W rozgrywkach przeprowadzonych systemem

Klasyfikacja drużynowa (piłka nożna)

1. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych
2. Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych
3. Liceum Ogólnokształcące
4. Technikum Leśne

Wyróżnienia indywidualne (piłka nożna)

ZSLiT: Jakub Rostankowski
ZSLiA: Patryk Nitka
LO: Paweł Prądyński
TL: Cezary Krawiec



Podczas obu turniejów pod szyldem PCK honory czynili jego rejonowe szefowe Jadwiga Waszak i Jadwiga Kozłowska. Fot. nadestane

pucharowym najlepiej poradził sobie Zespół Szkół Licealnych i Technicznych (pełne zestawienie w ramce). Młodzi piłkarze, mimo towarzyskiego charakteru meczów, rywalizowali o zwycięstwo z pełnym zaangażowaniem. Jak jednak podkreśla Piotr Kiersznicki, nie wyniki były tu najważniejsza, a cenna idea dotycząca krwiodawstwa czy promocja amatorskiego sportu. Organizatorzy tradycyjnie wyróżniali indywidualnie najbardziej błyszczących zawod-



Narada wśród Leśników – w najlepszej drużynie siatkarskiej rywalizacji. Fot. (mb)

ników z danego teamu. Wszelkie trofea i nagrody wręczały im Jadwigi: Waszak i Kozłowska, a więc rejonowe szefowe Polskiego Czerwonego Krzyża.

VI Turniej Siatkówki o Puchar Prezesa Oddziału Rejonowego PCK w Tucholi

5 października na tucholskiej hali OSiR odbyła się 6. edycja turnieju PCK w siatkówkę. Poza tradycyjną promocją krwiodawstwa PCK zachęcał w tym roku również do szczepień. Rywalizację przeprowadzono systemem „każdy z każdym” do dwóch wygranych setów. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie z zespołów pod względem kadrowym były ko-

edukacyjne – po trzy przedstawicielki płci żeńskiej i analogicznie męskiej. Zaciętości nie brakowało. Już w pierwszym spotkaniu LO z ZSLiA na parkiecie rozgorzała walka o każdy punkt. Ostatecznie to licealiści wygrali w stosunku 2:0, jednak mecz był na styku i niewiele brakowało, aby Agro wyszarpało seta, co mogłoby potem przechylić szalę na ich korzyść. Na drugim parkiecie swoje spotkanie rozgrywało TL z ZSLiT. Leśnicy pewnie rozprawili się ze swoimi oponentami. Kolejne starcia odbyły się pomiędzy ZSLiA oraz TL oraz ZSO z ZSLiT. Pierwsze z nich obfitowało w multum emocji. Agro dzielnie postawiło się Leśnikom. Efekt był tego taki,

Klasyfikacja drużynowa (siatkówka):

1. Technikum Leśne
2. Liceum Ogólnokształcące
3. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych
4. Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych

Wyróżnienia indywidualne (siatkówka):

TL: Otylia Konkol, Hubert Kozłowski
LO: Anna Zalewska, Wiktor Szreiber
ZSLiT: Natalia Adrych, Norbert Rudziński
ZSLiA: Diana Brygman, Jakub Klimczak

że oba sety zakończyły się rezultatem 25:23 dla Technikum Leśnego. W drugim spotkaniu licealiści pewnie pokonali Mechanika... w pierwszej partii. Druga to kapitalna batalia zakończona rezultatem 25:27 dla Nowodworka. Na zakończenie pozostały mecze, które decydowały o ostatecznej klasyfikacji w turnieju. Na parkiecie ZSLiT pokonało swoich przeciwników z ZSLiA po tie-breaku. Po drugiej stronie hali siatkarze Technikum Leśnego pewnie uporali się z zawodnikami Liceum Ogólnokształcącego. Ostatecznie to Leśnicy mogli świętować końcowy triumf.

(pp), (mb)



Na siatkarskim parkiecie rywalizowały reprezentacje czterech lokalnych szkół średnich. Fot. (mb)



Młodziczki, kadetki

Ruszają rozgrywki pod siatką



Trzy zespoły tucholskich siatkarek już ostrzą sobie zęby na ligowe boje.



Tucholanki na turnieju w Miastku.

Mowa o dwóch teamach młodziczek (trenerką pierwszego zespołu jest Karolina Redlarska, drugiego – trener Dariusz Karnowski, któremu asystuje Anna Zalewska). Wystartuje również zespół kadetek, którego szkoleniowcem jest Dariusz Wnękowicz. Ponadto w tucholskim klubie istnieje grupa naborowa kierowana przez Dariusza Krygowskiego, do której zaprasza się najmłodsze dziewczynki chcące rozpocząć swoją przygodę z siatkówką.

Warunki obowiązujące w lidze kadetek są proste i polegają na zasadzie zwykłego meczu do trzech wygranych setów. Inaczej sprawa wygląda w przypadku młodziczek. Z racji przystąpienia już dawno temu do rozgrywek wielu zespołów ustalono, że mecze na tym szczeblu rozgrywać się będą na zasadzie turniejów. Do gospodarza przyjeżdżają dwa inne zespoły i rozgrywają trójmecz. Zwycięzca awansuje do wyższej ligi, druga ekipa pozostaje w lidze, trzecia spada na niż-



Najlepsza Borowiaczka w Miastku – ze statuetką Klaudia Rolbiecka.

szy poziom rozgrywek. Taki układ daje możliwość „wędrowania” co turniej po różnych ligach (dzięki awansowi albo przez spadek) i tym samym zapewnia kontakt z całą siatkarską młodzieżą określonych roczników w województwie. Młodziczki są w II (pierwszy zespół) i V lidze (drugi zespół). Kadetki przystąpią do rywalizacji I ligi na-

zwanej przez organizatorów BKS Koronowo Liga.

– Treningi u nas odbywają się trzy razy w tygodniu – opowiada trenerka Karolina Redlarska. – Frekwencja jest duża i dziewczęta ćwiczą w pocie czoła, ale z uśmiechem. Dwie godziny treningu jest idealnym czasem, by doskonalić umiejętności siatkarskie. My wszy-



Puchar w rękach Dominiki Atras.

scy, w tym nasi trzej panowie Dariusze, nie pozwalamy na choćby chwilę nudy. Tu się po prostu cały czas coś dzieje.

Turnieje sprawdzianem formy

Wrzesień był czasem intensywnej pracy młodych sportsmenek. Dwa turnieje poza domem pozwoliły złapać siatkarski rytm meczowy.

Pierwsza rywalizacja odbyła się w Miastku, gdzie w połowie września odbywał się XXIV Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Miastka. Piętnaście drużyn podzielono na trzy grupy. Co ciekawe, nie każdy mecz musiał być rozstrzygnięty, bo grano tylko po dwa sety, zatem możliwy był remis. Tucholanki, które na turnieju przebywały z Karoliną Redlarską, zajęły w grupie trzecie miejsce i pozostawało im grać w wydarzeniu o dalsze miej-

sca. Ostatecznie dziewczęta zajęły dziewiątą pozycję na piętnaście drużyn. Najlepszą zawodniczką z Borów okrzyknięto Klaudię Rolbiecką.

Pod koniec miesiąca rozgrywano Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek o Puchar Prezesa Klubu Spartakus Koronowo. Tu też obowiązywał grupowy system kwalifikacji do dalszych etapów rywalizacji. Rozgrywki pod Bydgoszczą zakończyły się dla Borowiaczek siódmym miejscem.

– Gra turniejowa to dobry rozruch przed ligą, dlatego z niecierpliwością czekamy na pierwsze mecze i punkty – podsumowuje Karolina Redlarska. – Najważniejszy jest duch w drużynie – u nas zawsze dobry. Zapraszamy na trybuny i nasz profil na FB – PKS Unitas. Dziękujemy wszystkim za wsparcie – gminie Tuchola, rodzicom, sponsorom.

(red.), fot. nadesłane

Młodziczki

Nieudana inauguracja sezonu



Tucholanka Tuchola – KS Pałac Bydgoszcz 0:2 (11:25, 22:25)

Tucholanka Tuchola – MSPS Inowrocław 0:2 (22:25, 10:25)

Młodziczki z Tucholi zainaugurowały sezon, podejmując na własnej hali wymagające rywalki – KS Pałac Bydgoszcz oraz MSPS Inowrocław. Standardem w tej kategorii wiekowej jest sposób rozgrywania meczów na zasadzie turnieju ligowego, każdy z każdym.

Młode tucholanki najpierw zmierzyły się ze swoimi rówieśniczkami z Bydgoszczy. Pałacanki rozegrały kapitalny pierwszy set i nie pozostawiły złudzeń, kto jest faworytem. Gdy było już za późno, ekipa z Tucholi próbowała ratować pierwszą partię. Miejscowe zawodniczki dobrze weszły w dru-



Dominika Atras za moment po precyzyjny serwis w stronę swoich rywalek.

gą partię, długo rywalizując jak równy z równym. Bydgoszczanki wrzuciły wyższy bieg wtedy, gdy trzeba było to zrobić, by zamknąć zwycięsko pojedynek.

Drugi na liście rywali był Inowrocław. Od startu wyglądał na drużynę lepszą i skrzętnie wykorzystywał swój dodatkowy, bezwzględny atut – wzrost jednej zawodniczki, o któ-

rą opierał system gry. W tej kategorii wiekowej ponadprzeciętne warunki fizyczne są wyjątkowo cenne – właśnie wtedy, gdy to wyjątkowy przypadek w całym parkiecie. Wybijający się wzrost w połączeniu z siatkarskimi umiejęt-

■ Tucholanka:

Atras, Dąbrowska, Pipowska, Iwicka, Kaźmierczak, Suwalska, Rolbiecka, Gwizdała, Cieślińska, Cegielska, Lubńska, Jastrzebska, Lepak

nościami ma pełne odwzorowanie w wyniku drugiego seta. Wysoka siatkarka z Inowrocławia niemal w pojedynkę rozstrzelała Tucholankę. **Tekst i fot. Michał Bełdzikowski**

Ogłoszenie płatne

**Drużyna kręglarska
MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski
składa podziękowanie**

za pomoc w organizacji wyjazdu na Puchar NBC
Sponsorowi Tytułarnemu oraz Gminie Tuchola
i firmom: PK, ATH J. Orzechowski,
Pstrąg, Wiese, Mazur, Zakrys





Liga okręgowa

Promieniowanie bramkotwórcze – Rawys demoluje rywali



Rawys CEO Raciąż – Promień Kowalewo Pomorskie 7:1. Bramki: Rybacki (26, 40, 78), Mocek (34, 47), Brzeziński (60), Pieczka (79)

Rawys CEO Raciąż po zwycięstwie w Radominie podjął u siebie Promień Kowalewo Pomorskie. Spotkanie dla raciążan miało wielką wagę – podkreślić swoją dobrą formę z ostatnich tygodni oraz nawiązanie walki o ligową czołówkę. Początek meczu należał do bardzo wyrównanych. Pierwsze minuty Promień miał bardzo mocne. Potrafił stłamsić gospodarzy, którzy na początku wydawali się nieco w szoku. Jednak przyjezdni tego dnia mieli problem z kreowaniem sytuacji i Kacper Gibas nie był zbyt często zmuszany do interwencji. Defensywa miejscowych była kapitalnie zorganizowana i obrońcy świetnie czytali poczynania ofensywne swoich rywali.

Po kwadransie gry Rawys postanowił atakować nieco odważniej. Od tego momentu goście nie mieli nic do powiedzenia. Strzelanie rozpoczął Adam Wera, ale jego trafienie nie zostało zaliczone – padło ze spalonego. Chwilę później przy narożniku powalczyl Tobiasz Mocek, który dobiegł do piłki i popisał się idealnym dośrodkowaniem. Do-

minik Rybacki huknął tylko z woleja bez przyjęcia i Rawys objął prowadzenie. Podopieczni Przemysława Talarka poczuł krew. Kilka minut później mogli oni podwyższyć

Kursa znaleźli rzut karny. Do piłki podszedł Mocek i mocnym płaskim uderzeniem w środek bramki pokonał golkipera przyjezdnych. Pod koniec pierwszej części gry



Miloš Brzeziński w walce z rywalem. Ten napastnik wykonywał tytaniczną pracę podczas tego spotkania.

wynik spotkania, jednak Miłosz Brzeziński nie sfinalizował akcji. Raciążanie nadal szukali swoich okazji, a po uderzeniu Tomasza

znakomitym podaniem popisał się Mateusz Pril, który uruchomił bardzo aktywnego Rybackiego. Młody skrzydłowy przedryblował

■ Rawys:

Gibas, Suwalski, P. Wera, Nalewaj (75 Fojut), A. Wera, Rybacki, Kurs, M. Pril (67 A. Schreiber), A. Prill (75 Krajna), Mocek, Brzeziński (60 Pieczka)

w efektywnym stylu rywali i ułożył futbolówkę w siatce.

Nie zwolnili tempa

Druga połowa to demolki ciąg dalszy. Od razu po gwizdku wznawiającym grę piłkarze Rawysa rzucili się do gardeł przeciwnikom. Efekt? Dośrodkowanie z rzutu różnego znalazło dobrze ustawionego Moc-ka, a ten podwyższył rezultat. Chwilę później obrońca Kowalewa w świetnym stylu wybił piłkę z linii bramkowej – bliski szczęścia był Brzeziński. Ten zawodnik wpisał się na listę strzelców po tym, jak faulowany w polu karnym został Rybacki. Napastnik raciążan wykorzystał rzut karny w pewnym stylu. Pierwszy poważny błąd w obronie miejscowych przytrafił się w 77 minucie. Gol honorowy niewiele dał Promieniowi, ponieważ riposta Rawysa była porażająca. Dwie akcje, dwa gole

– najpierw Rybacki uderzył tuż przy słupku, po chwili poprawił Adrian Pieczka. To zwycięstwo oznacza umocnienie się w czo-

łowie tabeli i nadrobienie dwóch oczek do Polonii Bydgoszcz.

Tabela

Liga okręgowa, gr. 1 Bydgoszcz

1. Polonia Bydgoszcz	10	22	13-4
2. Elana II Toruń	10	21	21-6
3. Rawys Raciąż	10	19	26-18
4. Pomorzanin Serock	10	17	18-14
5. Victoria Czernikowo	10	17	15-13
6. Mustang Ostaszewo	10	17	16-9
7. Start Warlubie	10	16	14-12
8. Olimpia II Grudziądz	10	13	16-19
9. Promień Kowalewo Pom.	10	13	15-25
10. Sokół Radomin	10	13	21-17
11. Victoria Lisewo	10	11	15-24
12. Victoria Koronowo	10	11	20-21
13. Krajna Sępólno Kraj.	10	9	16-19
14. Wojownik Wabcz	10	9	9-19
15. LKS Dąbrowa Chelm.	10	9	10-15
16. Unia Wąbrzeźno	10	7	11-2

Pozostałe wyniki

Polonia Bydgoszcz – Sokół Radomin 2:2
Victoria Czernikowo – Victoria Koronowo 3:2
Wojownik Wabcz – Krajna Sępólno Krajeńskie 0:3
Elana II Toruń – Unia Wąbrzeźno 1:1
Start Warlubie – Olimpia II Grudziądz 2:0
LKS Dąbrowa Chelmińska – Pomorzanin Serock 0:1
Victoria Lisewo – Mustang Ostaszewo 0:5
Tekst i fot. Michał Beldzikowski

B-klasa

Trzy mecze – trzy różne nastroje



W minionej kolejce B-klasy swoje mecze rozegrały drużyny Victorii Śliwice, Myśliwca Gostycyn oraz TKP Tuchola. Pionier Kęsowo odwołał swoje spotkanie.

Victoria Śliwice – Gwiazda Bukowiec 3:3 (1:2). Bramki: Zander (22, 59), Selka (53)

■ Victoria:

Lemke, Gromowski, Sz. Grzywacz (72 Marach), Kolaska (45 Kawczyński), Kozuch (45 Gierwatowski), Zaremba, Treider, Śpica, Selke, Belt, Zander

Gryf Piaseczno/Skarpa – TKP Tuchola 3:2 (2:1). Bramki: Pilarski (35), Dończyk (66)

■ TKP:

Giłka, Westfal, Pilarski, Olszewski, Głomski, Karcz, Dończyk, Banach, Włodarczyk (70 Jeziorski), Łyczewek, Polaszek

Myśliwiec Gostycyn – Fuks Wielowicz 5:0 (1:0). Bramki: Wamka (13), Hinz (47, 77), Nowacki (51), Obara (63)

■ Myśliwiec:

Buczkowski, Parszyk, Cymerys, Pułkownik, Weyna, Kowalewski, Karnowski (75 Wilkoński), Wamka, Hinz, Obara (70 Nitka), Nowacki (80 Kaszczyszyn)

Podopieczni Wojciecha Selki rozegrali wyrównane spotkanie, ale to gonili wynik. Najpierw stracili oni bramkę, jednak niemal natychmiast Adrian Zander doprowadził do remisu. Niestety tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę Gwiazda ponownie trafiła do siatki. Druga połowa nabrała tempa w momencie czerwonej kartki dla przyjezdnych. Gospodarze szybko wykorzystali grę w przewadze, ale odpowiedź Gwiazdy mimo osłabienia była zniewalająca.

Mecze w Skarpie zawsze są trudne. Podopieczni Jacka Jeziorskiego szybko się o tym przekonali, tracąc bramkę już w 9 minucie. Potrafili jednak odpowiedzieć za sprawą Gracjana Pilarskiego. Gdy wydawało się, że remis utrzyma się do przerwy, gospodarze wcisnęli piłkę do siatki. W drugiej połowie Mariusz Dończyk zdobył gola, jednak na niewiele to się zdało. Decydujące trafienie należało do Gryfu.

Myśliwiec Gostycyn po ubiegłotygodniowej bitwie w derbach z Pionierem Kęsowo tym razem podejmował zawsze groźny Fuks Wielowicz. W pierwszej części gry jedynie Kacper Wamka potrafił zdobyć bramkę, co jest kontynuacją jego wysokiej formy strzeleckiej. Druga połowa to kompletna demolka, o czym najlepiej świadczy końcowy wynik.

W tym tygodniu swojego meczu nie rozegrał Pionier Kęsowo, który

nie był w stanie zebrać (z powodów zdrowotnych) składu na mecz. Klub wnioskował do PZPN o przełożenie spotkania na inny termin.

Tabela

B-klasa, gr. 1 Bydgoszcz

1. Olimpia Wtelno	7	18	21-6
2. LZS Wałdowo	8	15	20-19
3. Tarpan Mrocza	6	15	40-2
4. Bizon Tuchółka/Kęsowo	7	13	15-16
5. Myśliwiec Gostycyn	8	9	19-28
6. Fuks Wielowicz	7	9	16-17
7. Gryf Piaseczno/Skarpa	7	9	11-32
8. Łokietek Wierchucin Król.	8	9	19-22
9. Sokół Nowy Dwór	7	7	17-22
10. TKP Tuchola	7	3	8-22

Pozostałe wyniki

LZS Wałdowo – Łokietek Wierchucin Królewski 1:3

Tabela

B-klasa, gr. 2 Bydgoszcz

1. Czarni Lniano	9	23	29-10
------------------	---	----	-------

2. Wda II Świecie	9	22	43-9
3. Strażak Przechowo (Świecie)	9	19	21-13
4. Gwiazda Bukowiec	9	15	25-20
5. Tor Laskowice Pom.	9	13	35-26
6. Pomorzanin II Serock	9	13	26-23
7. Wisła Nowe	9	12	17-27
8. Tęcza Wiąg	9	11	22-24
9. Victoria Śliwice	9	11	16-22
10. Grom II Osie	9	9	13-24
11. Victoria II Niemcz	9	7	14-33
12. Ulani Dragacz	9	0	12-42

Pozostałe wyniki

Wisła Nowe – Pomorzanin II Serock 1:2
Ulani Dragacz – Czarni Lniano 1:4
Strażak Przechowo (Świecie) – Grom II Osie 1:0
Victoria II Niemcz – Tęcza Wiąg 2:0
Wda II Świecie – Tor Laskowice Pomorskie 4:0

Michał Beldzikowski



Piłka nożna kobiet

Wielka nadzieja klubu



Są młode, a już mają spore doświadczenie ligowe i turniejowe. Zaprzeczają stereotypowi, że piłka nożna to sport wyłącznie dla mężczyzn. Dziewczęta Tucholanki Bór Tuchola chcą grać i zwyciężać – nawet z chłopakami.

Szeroka kadra tucholskiego zespołu żeńskiego niejednemu raz zaskoczyła trenerów i kibiców swoją postawą. Jak każdy zespół wygrywa i notuje porażki. Bywa tak, że mecz jest słabszy w wykonaniu dziewcząt, a tucholanki zwyciężają, a czasami jest na odwrót – przegraną trzeba przyjąć po całkiem niezłej grze. Tak było w dwóch meczach ligowych na tucholskim boisku ze sztuczną murawą.

Pierwszym było starcie dwóch najlepszych drużyn w lidze młodzika D2. Tucholanki podejmowały rywala ze Świecia. Jak opowiada trener Paweł Szaszor zastępujący pod nieobecność z przyczyn zdrowotnych Marka Zienkiewicza, gra tucholank przedstawiła się całkiem korzystnie i ostateczny



■ Tucholanka Bór Tuchola:

Wiktoria Regent, Oliwia Skaja, Oliwia Koczalska, Martyna Rekowska, Wiktoria Wytrzążek, Martyna Szymańska, Małgorzata Reichelt, Patrycja Gwizdała, Paulina Kamińska, Oliwia Sikorska, Nikola Rossek, Patrycja Borucka, Laura Włoch, Kamila Podlewska, Oliwia Radziejewska, Paulina Kałużna, Dominika Rossek, Michalina Czerwińska, Amelia Kiżewska, Antonina Gwizdała, Martyna Kuczyńska, Wiktoria Szymańska, Alicja Kłosowska – Szocińska, Zuzanna Nowacka, Wiktoria Cybulska, Malwina Szymańska. Trenerzy: Marek Zienkiewicz, Sandra Andrearczyk, Paweł Szaszor. Kierownik drużyny: Henryk Sala.



Patrycja Gwizdała – skuteczna piłkarka tucholskiego zespołu.



Pojedynek bark w bark. Dziewczęta walczyły z ambicją i wygrały.



Trener Paweł Szaszor i reszta ławki rezerwowych pilnie obserwują przebieg meczu.

Przerwa w meczu. Czas wysłuchać kilku trenerskich uwag.

wynik (przegrana 1:4) na pewno nie odzwierciedlał poziomu gry, bo na boisku wystąpili przeciw sobie równi przeciwnicy pod względem kondycji i umiejętności. Było to ważne spotkanie dla obu drużyn, bo decydowało o zajęciu fotela lidera, który po tym pojedynku należał się piłkarkom z Włoch. Za Wdą Świecie plasuje się zespół Tucholanki prowadzony przez Dariusza Szulca, natomiast na trzecim miejscu są dziewczęta z tego samego miasta. W tych rozgrywkach uczestniczy także drużyna Rawysa Raciąż, która plasuje się w niższej części tabeli. Liga liczy siedem drużyn.

Drugim spotkaniem, które zakończyło się tym razem wysoką wygraną po nie najbardziej efektywnej grze, było starcie w lidze młodzika D1. Do stolicy Borów przyjechał chłopięcy zespół Olimpu Jezewo. Rywal zamyka tabelę, dlatego faworytem tego pojedynku były gospodynie. Nie zawiodły, bo wygrały wysoko, jednak styl gry nie był już tak imponujący, jak końcowy wynik (6:1). Tucholanki grały ambitnie, ale mało składnie, zbyt

blisko siebie. Skrzydła świeciły pustkami, a ta strona boiska dawała największą szansę na przeprowadzenie skutecznej akcji, co można było obserwować tylko na początku spotkania. Brakowało uderzeń z dystansu. Dwie pierwsze bramki strzeliła Oliwia Sikorska, później dołączyły do niej Antonina Gwizdała, Dominika Rossek i Patrycja Gwizdała. Po tym spotkaniu tucholanki zajmowały czwartą lokatę w tabeli na osiem grających zespołów. Zaraz za nimi ułożył się Cis Ciekyn.

Są sukcesy, są powołania do kadry

Poza ligą D1 i D2 tucholanki toczą zmagania w skromnej lidze młodziczek U-13. Zestawienie liczy tylko cztery zespoły. Boro-wiaczki mają za sobą dopiero jeden mecz wygrany 3:1. Rywalem były Kujawianki z UKS Szóstka Inowrocław. Dziewczęta z Tucholi zajmują drugie miejsce zaraz za Tęczą Bydgoszcz. Ekipy dzieli tylko lepszy dla bydgoszczanek stosunek bramkowy.

Piłkarki z Bóru zostały dostrzeżone przez trenerów

kadry wojewódzkiej i dostały powołania do reprezentacji woj. kujawsko-pomorskiego. Mamy tu na myśli kategorię U-13 i U-15. Do pierwszej zostały zaproszone Laura Włoch i Dominika Rossek; do starszej kadry – Patrycja Gwizdała, Oliwia Sikorska, Nikola Rossek i Małgorzata Reichelt. Inne dziewczęta z boro-wiaczkiego zespołu są w szerokiej rezerwie, wśród innych 38 piłkarek z całego województwa.

– Zgrupowanie kadry wojewódzkiej zacznie się 22 października w Grudziądzu i będzie polegało m.in. na turnieju między czterema kadrkami wojewódzkimi – wyjaśnia Paweł Szaszor. – Wynik w lidze wojewódzkiej będzie miał decydujący wpływ na awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski U-13. Wszystko wskazuje, że uda nam się dostać na to wydarzenie.

(red.), fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). Współpracują: Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; rubryki stałe: Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; opracowanie graficzne: Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; sekretariat: Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); skład komputerowy i łamanie: Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); korekta: Halina Gut; wydawca: Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy: Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski: Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a reklamy i ogłoszenia ramkowe do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informujemy, iż:
• administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
• Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
• Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Żwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
• posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
• ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
• podanie przez Pana/Pani danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
• Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.



A-klasa

Na zwycięskiej ścieżce



■ Tucholanka:

Kęsik, Deja, Gilka, Reda, Rostankowski, Budzyński (91 Kołodziej-ski), Prądyński (83 Chałat), Materac, Świetlik (79 Topoliński), Nitka, Hoffmann (91 Budaj)

Piaski Bydgoszcz – Tucholanka Tuchola 1:4 (0:2). Bramki: Budzyński (2, 89), Prądyński (6), Świetlik (53)



Paweł Prądyński wraz ze swoim partnerem z pomocy zdominowali środkową strefę boiska.

Tucholanka Tuchola ostatnimi czasy prezentuje dobrą i wysoką formę. Teraz nadszedł czas, aby zweryfikować ją na tle Piasków Bydgoszcz – drużyny z dolnych rejonów tabeli. Wejście na mecz było wręcz piorunujące. Dwie zespołowe akcje – dwa gole. Najpierw piłkę do siatki skierował Krzysztof Budzyński, a następnie Paweł Prądyński. Piaski próbowały ripostować, ale niewiele z tych prób wynikało. Trzeba jednak oddać, że momentami pod bramką Wiktora Kęsika było gorąco. Piłkarze z Tucholi mieli problemy szczególnie z płaskimi dośrodkowaniami. Jednocześnie sami nie potrafili ponownie sforsować bydgoskiej defensywy. Bydgoszczanie z każdą minutą wyglądali na coraz bardziej groźniejszą, ale nadal licznik ich bramek wskazywał na zero. Do końca pierwszej części gry obraz był niezmienny. Miejscowi mogą mówić o pechu, że nie zdołali trafić choćby jednego gola.

Żywsza gra tucholan i pełna kontrola

W drugą połowę tucholanie weszli z lepszą i nieco żywszą grą niż ta, którą kończyli pierwszą. Piłka zaczęła szybciej krążyć między zawodnikami, a piłkarze podejmo-

wali trafne wybory. Koncertowy występ zanotował Mateusz Materac. Ten młody pomocnik w wielu sytuacjach stawiał na nieoczywiste rozwiązania i napędzał akcje gości. To też on znakomicie wybiegł na skraj pola karnego w 55 minucie i posłał kąśliwe dośrodkowanie. Piłka odbita od obrońcy trafiła pod nogi Bartosza Świetlika, który trafił pewnie do siatki. Po chwili Piaski wywalczyły rzut wolny z bocznego sektora boiska. Dośrodkowanie znalazło adresata, a Wiktor Kęsik mimo świetnej próby interwencji nie zdołał wybronić uderzenia. Ponownie gospodarze przycisnęli przyjezdnych. Nie stwarzali jednak zbyt wielkiego zagrożenia, a im bliżej było do końcowego gwizdka, tym bardziej się odkrywali. Znakomity kontratak gości zamknął spotkanie po tym, gdy Krzysztof Budzyński zdobył drugiego gola w tym meczu.

Tucholanka Tuchola zagrała po raz kolejny bardzo dobrze i wspina się w górę tabeli. Do dwóch czołowych zespołów Gromu Osie oraz GLKS-u Dobrcz traci odpowiednio 8 i 9 punktów, jednak te dwie ekipy mają o jeden mecz rozegrany więcej.

Tabela

A-klasa, gr. 1 Bydgoszcz

1. GLKS Dobrcz	10	22	31-10
2. Grom Osie	10	21	31-9
3. Sparta Przysiersk	9	17	17-10
4. Wisła Fordon (Bydgoszcz)	9	17	20-14
5. Wisła Gruczno	9	15	19-12
6. Grom Więcbork	9	15	20-16
7. Kamionka Kamień Kr.	9	14	16-10
8. Tucholanka Tuchola	9	13	17-13
9. Unia II Solec Kujawski	9	12	20-21
10. Gwiazda Bydgoszcz	9	12	14-17
11. Zryw Wielki Lubień	9	10	14-26
12. Piaski Bydgoszcz	10	10	16-30
13. Fala Świątkowo	10	9	18-20
14. Gwiazda Sypniewo	9	7	15-33
15. Victoria Niemcz	10	3	17-44

Pozostałe wyniki

Grom Osie – Gwiazda Bydgoszcz 3:0
Unia II Solec Kujawski – Grom Więcbork 2:1
Wisła Fordon (Bydgoszcz) – Sparta Przysiersk 0:0
Zryw Wielki Lubień – Victoria Niemcz 3:3
Gwiazda Sypniewo – GLKS Dobrcz 0:7
Wisła Gruczno – Fala Świątkowo 2:2

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski

Puchar Polski

Żegnamy puchar, ale z podniesioną głową



Tucholanka Tuchola – Wda Świecie 1:2 (0:2). Bramka: Hoffmann (51)

Tucholanka Tuchola podjęła w ramach Okręgowego Pucharu Polski wicelidera IV ligi – Wdę Świecie. Naturalnie to zawodnicy pochodzący ze Świecia byli faworytami tego spotkania. Tucholanie jednak nie sprzedali tanio skóry, a o wyniku rozstrzygnęły dwa błędy. Wda od początku meczu bardzo mocno przeważała. Posiadała piłkę, a tucholanie nie byli w stanie przeprowadzić nawet kontry. Co gorsza, w 10 minucie w środkowej strefie boiska Arturowi Dei przydarzył się błąd. Czwartoligowcy wykorzystali wysoko przechwyconą piłkę i wyszli na prowadzenie. Wda nadal przeważała, jednak tego dnia tucholskie szyki defensywne były świetnie zorganizowane. W pierwszej połowie świecianie byli w stanie wykreować ledwie kilka sytuacji. Gościom pomógł drugi błąd Artura Dei, podobny do wcześniejszej pomyłki i niestety w sposób bliźniaczy wykorzystany przez rywala. Dwa błędy – dwa gole, zawodnicy z IV ligi byli bezlitośni. Tucholanie zaczęli dzięki temu nieco śmieiej sobie poczynać. Dobre długie zagranie od Szymona Redy doszło do Krzysztofa Budzyńskiego. Ten przelobował golkipera, ale piłka minęła cel o kilkadziesiąt centymetrów. Pierwsza połowa była pod dyktando przyjezdnych.



Jan Bugaj (po lewej) nie miał tego dnia łatwego zadania, na przeciw niemu grał Damian Rybacki

Miejscowi twardo się postavili i pod koniec połowy zaczęli kontrolować przeciwników.

Świetny początek... Zabrakło kontynuacji

Początek drugiej części gry to dla zawodników ze Świecia prawdziwe trzęsienie ziemi. Świetną akcję zainicjował Jan Bugaj. Rozegrał piłkę do Patryka Nitki, który wypuścił w tempo Budzyńskiego. Ten zagrał od razu wzdłuż bramki Wdy, gdzie na futbolówkę czyhał Arkadiusz Hoffmann, finalizując zespołowy, poukładany zryw kontaktowym golem. Po tej mobilizacji tucholan wrócił jednak obraz gry dobrze znany z pierwszej połowy, choć z istotną korektą – teraz gospodarze sporadycznie wypro-

wadzali kontratakami. Przeciwnicy za to potrafili zorganizować kilka groźnych akcji, a najlepszą z nich było przestrzelenie z kilku metrów. Wiktor Kęsik zanotował w międzyczasie dwie świetne interwencje na linii bramkowej.

Koniec pucharów – w lidze każdy mecz będzie ważny

Tucholanie ostatecznie musieli uznać wyższość faworytów, ale

■ Tucholanka:

Kęsik, Schroeder (78 Kołodziej-ski), Reda, Deja, Rostankowski (45 Gilka), Budzyński, Bugaj, Materac (91 Budaj), Topoliński (45 Świetlik), Nitka (78 Chałat), Hoffmann

w dwóch sytuacjach szybszej reakcji i można było myśleć o remisie. W ten sposób tucholski klub żegna się z pucharowymi rozgrywkami, dzięki którym mógł sprawdzić się na tle zdecydowanie wyżej notowanego przeciwnika. Pozostaje liga

rozegrał Damian Rybacki – były kapitan Rawysa CEO Raciąż. Ponadto zasługującym na odnotowanie jest fakt, że po zakończeniu tego meczu tucholska drużyna wyraziła wsparcie – w sposób widoczny na jednym ze zdjęć



Piłkarze Tucholanki nie zapomnieli o swoim koledze Dariuszu Krygowskim, który we wcześniejszym meczu odniósł poważną kontuzję.

na boisku zostawili wiele serca. Wda była zespołem lepszym – bardziej zorganizowanym. Miejscowi nie wyglądali na ich tle o wiele gorzej, zabrakło

i walka o komplet punktów w każdym kolejnym meczu, bez wyjątku.

Warto dodać, że w barwach Wdy Świecie 90 minut

– dla swojego kontuzjowanego zawodnika Dariusza Krygowskiego.

Tekst i fot.

Michał Beldzikowski

Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – 8 zł, do 30 słów – 16 zł, do 40 słów – 24 zł; pogrubione: do 20 słów – 16 zł, do 30 słów – 32 zł, do 40 słów – 48 zł. **Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”:** cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Gennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodnikach.

Praca**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Oferuję atrakcyjną pracę w salonie jubilerskim w Tucholi. Proponujemy motywacyjny system nagradzania, tel. 601-912-112
- Poszukuję kobiety do sprawowania opieki całodobowej nad mężczyzną w zamian za mieszkanie i wyżywienie, Chojnice, 606-824-716
- Praca przy sadzeniach, zalesieniach, okolice Bysławia, 509-959-707
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, praca w kraju, atrakcyjne wynagrodzenie. Więcej informacji pod numerem tel. 570-590-084
- Zatrudnię spedytora w transporcie międzynarodowym ze znajomością języka niemieckiego lub angielskiego, 602-121-377
- Zatrudnię ślusarza – mechanika z doświadczeniem zawodowym, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 602-391-918

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki według potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom bliźniak, w stanie deweloperskim w Nieżywieciu, 110 m², działka 500 m², 599.000 zł, 720-223-322
- Działka 3011 m² z domem w Iwcu, 661-752-632
- Działka nad jeziorem 1,5 ha, 10 zł/m², Chojnice, tel. 577-409-007
- Działka w Silnie, pow. 3866 m², 98.000 zł, 720-223-322
- Łąka i las w Obrowie, tel. 531-582-976, 500-285-445
- Mieszkanie M4, al. LOP, Tuchola, 61 m², łazienka zmodernizowana, II piętro, 723-310-919
- Mieszkanie w kamienicy, Czarne, I piętro, 67 m², po remoncie, plus garaż, działka rekreacyjna, piwnica, strych, 665-211-352
- Mieszkanie z ogrodem, na parterze kamienicy w Chojnicach, 99 m², 399.000 zł, 720-093-093
- Piękny lokal handlowy w Czarnym, 280 m², parter, lokal narożny, 2000 zł/m², tel. 577-409-007

Kupię

- Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033
- Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821

- Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolice), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658
- Przyjmę ziemię z wykopów, Stary Sumin, 604-248-210

Oddam w najem

- Kawalerka w Tucholi, okazyjnie, tel. 601-912-112
- Mieszkanie 2-pokojowe w centrum, II piętro oraz kawalerka i mieszkanie 2-pokojowe, aneks kuchenny, łazienka, przedpokój, Chojnice, 513-018-798
- Nowe mieszkanie w Chojnicach, 60 m², meblowane, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, garaż, ogrzewanie gazowe, 602-271-985
- Pokój, os. Mickiewicza, Tuchola, tel. 606-373-826
- Wynajmę mieszkanie w centrum Tucholi, 3-pokojowe, 537-614-661

Kupno

- Agros Skup. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378

- Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965
- Kupujemy rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212
- Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750
- Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I od 6,00 do 7,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749
- Poroże, wieńce, porostki, rzuty, trofea, każdy stan i rodzaj, 607-789-471
- Skupujemy bydło: byk do 11,50 zł/kg, jałowka do 10,00 zł/kg, krowa do 7,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635
- Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460
- Ubojnia kupi bydło rzeźne oraz wybrakowane, najwyższe ceny, gotówka + VAT lub przelew, 663-187-932
- Wycinarkę do kisonki w dobrym stanie, cyklop z górnym wysięgnikiem z kabiną, 518-690-960
- Żyto, płatne gotówką, tel. 609-015-115

FABRYKA relaks
MATERACÓW sleep comfort

zatrudni
osoby na stanowiska:

TAPICER

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

SZWACZKA

przyuczymy i przeszkolimy do zawodu

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Zapewniamy
stabilne warunki pracy

CV prosimy przysłać na adres:
rekrutacja@relaks.eu
lub dostarczyć osobiście
do siedziby firmy w Topolach

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Czasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „SCh” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżelewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

PACK DRUK POLIGRAFIA

Uzbek & Uzbek S.A.

lider w produkcji opakowań z kartonu litego i mikrofoli, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydata na stanowisko:

Elektryk

Miejsce pracy: **Tuchola**

OCZEKUJEMY:

- zaangażowania, rzetelności oraz dyscypliny pracy,
- gotowości uczenia się,
- umiejętności pracy w zespole.

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej i renomowanej firmie branży poligraficznej,
 - atrakcyjne wynagrodzenie i premię uznaniową,
 - umowę o pracę,
 - szkolenia.
- Mile widziane młode i energiczne osoby, chętne do nauki.

CV proszę przysłać na e-mail:
packdruk@packdruk.com.pl

PACK DRUK POLIGRAFIA

Uzbek & Uzbek S.A.

lider w produkcji opakowań z kartonu litego i mikrofoli, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydata na stanowisko:

Mechanik

Miejsce pracy: **Tuchola**

OBOWIĄZKI:

- usuwanie awarii,
- naprawa i konserwacja maszyn poligraficznych.

OCZEKUJEMY:

- zaangażowania, rzetelności oraz dyscypliny pracy,
- gotowości uczenia się,
- umiejętności pracy w zespole.

OFERUJEMY:

- pracę w stabilnej i renomowanej firmie branży poligraficznej,
- atrakcyjne wynagrodzenie i premię uznaniową,
- umowę o pracę,
- szkolenia.

Mile widziane młode i energiczne osoby, chętne do nauki.

CV proszę przysłać na e-mail:
packdruk@packdruk.com.pl

Czas Chojnic**Tygodnik**
Tucholski

Zamów prenumeratę Twojej ulubionej gazety w starej cenie!

Do końca roku 3,90 zł za wydanie.

Pytaj listonosza
lub odwiedź swoją pocztę.



CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13
www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B
*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227
już od 2670,-



Szafy przesuwne, garderoby

200x216x62	150x200x62	150x215x59
1499,-	899,-	1120,-
		od 550,-



Kanapy
od 520,-



Fotele
od 299,-



Łóżo
960,-



Materace:
od 220,-

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos



Zestawy kuchenne
Możliwość doboru szafek pod wymiar



Duży wybór wyrobów z wikliny

Różne

- Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, fotooferty osób od 24 do 80 lat, zapraszam. Biuro: 883-783-782
- **Biuro Tłumaczeń – wszystkie języki europejskie + inne (44), Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8 (8-16.30), www.grametwm.pl, (52) 388-37-38, 602-739-670, grametwm@wp.pl**
- Oddam kota, 667-085-587
- Pan pozna panią, mile widziana pani puszysza, 723-375-546
- Poznam wysoką, pulchną Panią powyżej 47 lat, 692-667-572
- Szukam korepetytora z matematyki dla 12-letniego grzecznego chłopca (szósta klasa). Może być student lub uczeń szkoły średniej, 608-299-119
- **Zwrot podatku + zasiłki: Austria, Anglia, Belgia, Dania, Irlandia, Holandia, Niemcy. Sępólno Kraj., Nowy Rynek 8, www.grametwm.pl, 602-739-670, grametwm@wp.pl**

Usługi

- Adaptacja poddaszy, remonty, dekarstwo, malowanie elewacji, docieplenia, wykończenia, szpachlowanie, panele, grzanie papy termozgrzewalnej, malowanie podbitek, zadaszenia, ploty, od A-Z, 576-825-339

- Budowa domów od podstaw i innych budynków, remonty, modernizacja obiektów, prace wykończeniowe, instalacje hydrauliczne, instalacje elektryczne i pomiary, 508-186-179
- **Clean-fast – specjalistyczne czyszczenie dachów, elewacji, kostki brukowej, kamienia, malowanie dachów, elewacji, pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej, 785-531-020, www.clean-fast.tuchola.pl**
- Czyszczenie, pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie pojazdu, dojazd do klienta, możliwa płatność kartą, Tuchola i okolice, 604-418-859
- Dachy, ciesielstwo-dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo, remonty dachów, sprzedaż pokryć dachowych – usługa na 8% VAT (budynki mieszkalne), utylizacja azbestu, www.dachmaster.az.pl, 661-969-866
- Elektryk, 602-338-356
- Naprawa maszyn do szycia, overlocków, sprzedam, zamienię maszyny metalowe z moją gwarancją. Kupię części, maszyny, Gilka, Tuchola, Grunwaldzka 4, 697-877-769
- Nawadnianie ogrodów, boisk, pól, użytków zielonych, ręczne, automatyczne, wifi, montaż i serwis, www.pielogrod.pl, 607-671-070
- Szamba, zbiorniki betonowe, ziemianki, kanały samochodowe, kręgi, doradztwo, szybkie terminy, montaż, 693-318-268

- Usługi ogrodnicze, koszenie, formowanie żywopłotu, sadzenie roślin, wycinka drzew, cięcie drewna opałowego, 724-945-489
- Usługowe koszenie kukurydzy na ziarno kombajnem claas lexion 770 z 8-rzędową przystawką do kukurydzy, 798-756-543

Motoryzacja

Sprzedam

- BMW 730i (1992), stan idealny, 662-368-261
- Ford focus c-max 1.8 TDCI (2006), niebieski, stan bdb., hak, tel. 518-365-732
- Opel astra III 1.7 D (2005), szary metalik, pierwszy właściciel, zarejestrowany, 605-855-837
- Opel astra 1.6 LPG (2004), nowy przegląd, butla ważna 8 lat, stan dobry, 4700 zł, 783-942-106
- Opel vectra 1.8 (1998), 698-021-772
- Opony z alufelgami, zimowe, 205/60 R16, komplet, stan bdb., 508-392-368
- Opony zimowe 215, 55 16", 608-132-245
- Renault espace 2.0 B+G (1998), 2500 zł, 667-255-043
- Renault scenic 1.9 DTI, (2000), stan dobry, nowy rozrząd i sprzęgło, 2000 zł, 724-129-887
- Renault scenic 1.9 TDI (2000), stan dobry, nowe rozrząd i sprzęgło, 2000 zł, 724-129-887
- Seat alhambra 1.9 (2004), przegląd, ubezpieczenie aktualne, 603-475-204

kółko fortuny nr 42

W naszym kółku fortuny wystarczy odgadnąć podane hasło (ujawnione litery nie powtarzają się w hasle) i zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.30: czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88, czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20. Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią. Rozwiązań pasujących do łamigłówki może być kilka. W takim przypadku trzeba liczyć na szczęście i trafić w hasło, które wymyśliliśmy w redakcji.

kółko fortuny

Kategoria: miejscowość

R E W C E

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Kółko fortuny”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

NAGRODĘ – KUBEK

ufundował

Tygodnik
Tucholski

Rozwiązanie kółka nr 41 „Fotelik samochodowy” (rzecz).

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Krystyna Lamparska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Monika Rudnik z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

krzyżówka ze sponsorem nr 42

układa Bożena Olszewska

POZIOMO:

- 3) chlewnia
- 7) przednia część urządzenia zawierająca elementy sterownicze
- 9) zemsta
- 10) chorobliwe rozszerzenie żyły
- 11) niejedno w barszczu
- 13) umysł, intelekt
- 17) przełożony klasztoru męskiego
- 19) aleja będąca miejscem spacerów
- 20) urwis, nicpoń
- 21) o człowieku małego ducha
- 22) wydłużona dolna część lodowca
- 23) bieg wody, nurt
- 24) upust, obniżka
- 26) roślina astrowata, georginia
- 28) bieda, ubóstwo
- 30) wyklucie się młodych z jaj
- 31) przystąpienie do czegoś
- 32) nieprzyzwoity, bezwstydný sposób zachowania

PIONOWO:

- 1) stop miedzi, cyny i cynku
- 2) długi, spiralnie zwinięty lok
- 4) wywiezienie czegoś, wywózka
- 5) brutto minus tara
- 6) przedmiot, któremu przypisuje się magiczną moc
- 8) pomieszczenie, mieszkanie
- 12) oberża, gospoda
- 14) wybór, elekcja
- 15) ... krwionośny, to krwiobieg
- 16) postępuje haniebnie, niegodziwie
- 17) żółta lub brunatna farba otrzymywana z glinki
- 18) główna tętnica
- 19) łóżko marynarza
- 23) mocny, grubo skręcony sznur
- 24) stopień wojskowy
- 25) impulsy, podniety
- 26) kobierzec
- 27) o mężczyźnie przesadnie dbającym o swój wygląd
- 29) niechęć, uraza

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie tureckie.

Z rozwiązaniem krzyżówki trzeba zadzwonić do redakcji w poniedziałek o godz. 12.00:

czytelnicy „Tygodnika Tucholskiego” pod numer 52 334 88 88,

czytelnicy „Czasu Chojnic” pod numer 52 311 10 20.

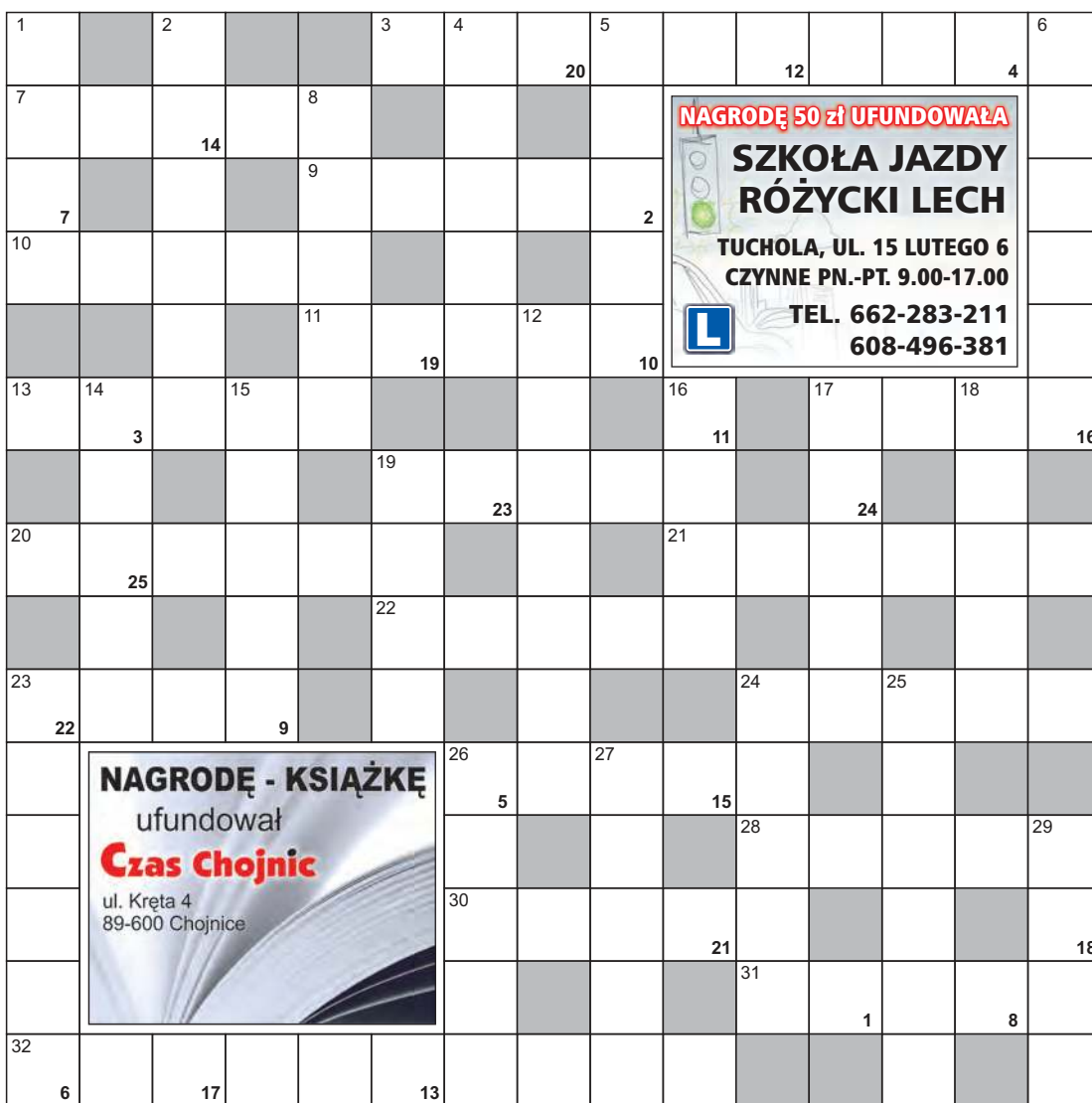
Wygrywa pierwsza osoba, która dodzwoni się z prawidłową odpowiedzią.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych tj. imienia i nazwiska oraz adresu przez Magraf s.c. Sławomir Grzmieł Lidia Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57 w celu uczestnictwa w konkursie o nazwie „Krzyżówka”. Zgodę wyrażam dobrowolnie. Wiem, że w każdej chwili będę mógł/mogła odwołać zgodę przez pisemne oświadczenie dostarczone do redakcji „Czasu Chojnic” lub „Tygodnika Tucholskiego”.

POD TE NUMERY DZWONISZ Z ODPOWIEDZIAMI I ROZWIĄZANIAM:

„Czas Chojnic”:
52 311 10 20(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)„Tygodnik Tucholski”:
52 334 88 88(krzyżówka – poniedziałek, godz. 12.00;
kółko fortuny – poniedziałek, godz. 12.30)

Numery konkursowe NIE SĄ numerami premium. Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora.



Rozwiązanie krzyżówki nr 41 „Rządzi czas, a nie cesarz”.

Nagrody do odebrania w redakcjach poszczególnych gazet.

nagrodzeni

„Tygodnik Tucholski”:

Iwona Szymańska z Tucholi – kubek ufundowany przez „Tygodnik Tucholski”

„Czas Chojnic”:

Renata Etmańska z Lubni – książka ufundowana przez „Czas Chojnic”

• Skoda octavia 1.9 TDI (2000), hak, tel. 507-422-959
 • Toyota avensis 1.8 B (1998), klima, koła zimowe, tel. 603-520-057
 • VW golf 5 1.4 MPI (XII 2006), opony 14, 16, 18 cali, zimowe, golf 5 1.4 B (2004), biurko, 793-741-541
 • VW golf III 1.9 D, (1997), jeżdzący, sprzedam w całości lub na części, 696-594-143, 577-540-470
 • VW golf III 1.8 B, automat, 3-drzwiowy, 662-368-261
 • VW golf plus 1.9 TDI 105 KM, pierwsza rejestracja 2009, opony zimowe 14-16-18 cali, części do silnika 1.4 TDI, 793-741-541
 • VW passat 1.9 TDI (2004), 130 KM, po lifcie, stan dobry, nowe opony, przyciemniane szyby, srebrny metalik, 6200 zł, 696-510-689
 • VW passat 2.0 B (2006), kombi, sprowadzony, 9999 zł, 606-280-837

Kupię

• ABC-Auto skup, prowadzimy skup samochodów osobowych i dostawczych, stan obojętny, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 888-126-559
 • Absolutnie auta dostawcze, osobowe, całe lub uszkodzone, skorodowane, stan i rok bez znaczenia, 516-955-473
 • Absolutnie auta kupię osobowe oraz dostawcze, całe lub rozbite, na złom, z wyrejestrowaniem, 507-233-461
 • Absolutnie kupię każde auto osobowe, dostawcze i ciężarowe, dobre ceny, 667-147-460
 • Auto-Złom Chojnice, ul. Zakładowa 26. Legalna kasacja pojazdów, płacimy za każdy samochód. Transport, zaświadczenie o demontażu, sprzedaż części, 603-303-706, 606-445-711
 • Skup aut, auto-kasacja, tel. 515-111-111

Sprzedaż

• Absolutnie najtaniej, dachy, okna, garaże. Sprzedaż, pomiar, montaż, 516-836-355
 • Agregat uprawowy z siewnikiem piast do wapna, talerzówka, pług 5-skibowy, gruber, glebogryzarka, przyczepa 3,5-tonowa wywrotka, owijarka, chwytak do balotów, 663-187-248
 • Aparat słuchowy phonok, piec nowy, żeliwny, wyłożony szamotem oraz najazdy do aut do 3,5 t, oryginalne, fabryczne, 602-692-761
 • Beczki plastikowe, od 60 l do 240 l, 60 zł/szt., tel. 501-471-588
 • Beł siana, ziarno pszenżyta i pszenicy, mieszanka zbożowa, łubin, zgrabiarka 7-gwiazdowa, 601-413-352
 • Bryczki, konie zaprzęgowe, zażrebie, lej, pługi, sanie, C-330, C355 z turem części, kabina, uprząż do kuca, osie, koła 10x15, 607-532-958
 • Byczek, jałoweczka, mieszanie, 600-743-094
 • Byczki i jałoweczki u Irenki, kolorowe, czarno-białe, 2-3 tyg., polskie, dowóz w cenie paliwa, 691-117-925, 886-793-508
 • Byczki oraz jałowki czarno-białe i kolorowe, od miesiąca do 2,5 miesięcy oraz jałowki od 300 do 350 kg, 669-528-788
 • Ciągnik C-360 3P, ciągnik ursus C-360, prasa kostka polska, 694-104-711
 • Ciągnik rolniczy MTZ 82 (1982) oraz jęczmień, 5 t, 667-313-250
 • Cielęta mięsne, polskie, w ciągłej sprzedaży. Transport gratis, tel. 506-420-444
 • Części do samochodu syrena, tel. 723-915-073
 • Deski ze starej stodoły, 795-047-434
 • Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 70 zł, możliwy transport, 604-560-593
 • Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645
 • Drewno opałowe i kominkowe, sosna połupana 120 zł/m, brzoza połupana 150 zł/m, dąb połupany 160 zł/m, posiadamy transport, 576-123-778
 • Drewno opałowe i kominkowe, sosna sucha, łupana, dąb tanio, możliwy transport, 509-959-707
 • Drewno opałowe, dąb, sosna, łupane, suche, 509-959-707
 • Drewno opałowe, kombajn zbożowy volvo 800, tel. 669-719-747

• Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859
 • Drewno opałowe, różne gatunki, superceny, dowozimy pod wskazany adres, 576-123-778
 • Drewno opałowe, workowane, rozpalkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734
 • Gęsi tuszki, okrasa, 506-154-156
 • Gęsi z gospodarstwa ekologicznego żywe lub tuszki. Transport gratis. Posiadam certyfikat ekologii, 609-635-089
 • Gęsi, okrasa i ziemniaki z gospodarstwa ekologicznego, 500-340-889
 • Grzejniki drabinkowe, wys. 1 m, szer. 40 oraz wys. 90, szer. 45, drzwi harmonijkowe, sosnowe, 80x2, tel. 508-392-368
 • Jałowki cielne, krowy cielne, śrutownik, silnik elektryczny na wózku, wyrzynarka do kiszonki, 606-224-952
 • Jęczmień, pszenica, pszenżyto, 785-940-768
 • Kemping do remontu, glebogryzarka husqvarna, skuter kymco 8, radio lampowe, zegary ściennie, spawarka STA-400, koła R-15, traktor murray 12HP, 602-893-866
 • Kosze do zbierania ziemniaków, warzyw, plecione ręcznie z drutu ocynkowanego, różne wielkości, owalne i okrągłe, 505-186-137
 • Krowy świeżo wycielone sprzedam oraz kupię kukurydzę i pszenicę, Silno, 505-157-005
 • Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812
 • Kurki odchowane 19- i 24-tygodniowe, rossa, zamówienia październik, listopad, Lubiewo, 660-269-886
 • Kurki odchowane rossa, 21-tygodniowe, zamawiać na 6 listopada, Lubiewo, Hallera, tel. 601-304-239
 • Kury młode, narybek karpia i amura, tel. 888-854-892
 • Kury nioski 14-tygodniowe, koguty rosółowe 6-miesięczne, Piastoszyn, 508-174-124
 • Lina stalowa, 1,5 cm, nowa, 80 m, przekładnia do zgarniacza obornika, tel. 723-915-073
 • Młode loszki prośne pierwiastki, sprzedam lub zamienię na tuczniki, 880-431-624
 • Narybek karpia i amura. Kamień Krajeński, 503-636-578
 • Owczarek niemiecki 3-miesięczny, opony do MTZ i C-360, MTZ 82 4x4 z turem, 660-810-487
 • Owies, 505-596-702
 • Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535

• Pies owczarek niemiecki 12-miesięczny, 886-205-705
 • Poroże jeleniowatych, zrzuć, wieńce, wyroby z poroża, dojazd do klienta, 600-716-673
 • Prasa kostkująca sipma Z-224/1, 508-630-779
 • Prasa rolka, śrutownik bijakowy, cyklop, tur, rozrzutnik jednoosiowy, beczka 2000 l, gniotownik, C-330, żmijka do zboża, 601-841-642
 • Prasa sipma classic, 2009, stan bdb., I właściciel, 665-211-305
 • Prosięta 9-tygodniowe, z możliwością dowozu, siano, kulki 120, kultywator 2070, MZ 250, tel. 664-863-495
 • Prosięta mięsne, 20 szt., 515-181-873
 • Przyczepa zbierająca, przyczepa 1-osiowa, wywrot przyczepy wywrotki, opryskiwacz, roracyjna, pług 7, podorywka, prasa, siatka, sznurek, 888-807-060
 • Rowery nowe, używane, damskie, męskie, dziecięce, holenderskie, niemieckie, polskie, duży wybór, Tuchola, ul. Karasiewicza 3, 787-449-342
 • Siatka ogrodzeniowa ocynkowana, powlekana, dowolna wysokość, oczko, akcesoria do montażu, słupki, siatka leśna, ceny producenta. Panele ogrodzeniowe + akcesoria, 505-186-137
 • Silnik perkins, silnik 912, silnik 6-garowy, opony, tur, zetor 7011, basen do mleka, 888-807-060
 • Sloma, siano, rotacyjne nowe, używane, rozrzutnik, chojniczan-ka, osie, opał, Ostrowo 4, 880-147-001
 • Sprzęt rybacki, żaki, stępy, wontony, mieroże oraz sieci ciągnione, żaki giganty 795-999-345. Więcej na www.maxlawica.pl
 • Śrutownik bijakowy, 1000 zł, agregat uprawowo-siewny 2,7 m, 3500 zł, 660-143-738
 • Tokarko-koparki, stan bdb., tel. 507-422-959
 • Usługi remontowo-wykończeniowe, wykonanie elewacji, płytkowanie, 603-482-376
 • Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332
 • Wędzarnia ogrodowa, telefony komórkowe, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, uchwyt do anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913
 • Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141
 • Wysłodki buraczane, mokre, 797-243-244
 • Ziemniaki jadalne, 506-628-860
 • Ziemniaki jadalne, owies, pszenżyto i żyto, 884-195-028
 • Żyto, Szumiąca 8, (52) 334-99-29

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Soltysiak
 specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
 (możliwość znieczulenia w analgezodacji),
 drobne zabiegi chirurgiczne
 ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
 kom. 660 909 190,
 rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
 poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
 Tuchola, ul. Piastowska 5/11
 rejestracja tel. 660 217 848
 pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
 tel. kom. 606 28 66 33
 przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
 Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
 Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
 Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
 Bezpłatne badania słuchu
 Wizyty domowe
 Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
 tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
 refundacja z NFZ
 poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
 Tuchola, ul. Dworcowa 2
 tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
 Specjalista Reumatologii
 i Chorób Wewnętrznych
 Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Terapeutica)
 tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
 Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

Gabinet fizjoterapii
 i terapii manualnej FizjoFiks
 mgr Nikolai Kielbratowski
 ul. Saganowskiego 4, 89-500 Tuchola
 Tel. 732-611-816
Ciesz się życiem bez bólu.

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
 ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
 Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobiniński
 specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
 tel. 512 045 075
 rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

GABINET UROLOGICZNY
 lek. Bartosz Brzozczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
 ul. Świecka 27, Tuchola
 przyjmuje poniedziałek 17.00-20.00
 rejestracja tel. 52 33 433 44
 pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

Osoby związane ze służbą zdrowia, które chcą zareklamować swoje usługi i zaistnieć w naszym powiatowym „Informatorze medycznym” prosimy o kontakt z redakcją:
 w Tucholi – tel. 52 33 630 50,
 lub w Chojnicach – tel. 52 39 673 49

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
 piątki od godziny 17.00 do 19.00
 Rejestracja pod nr.
 tel. 604 775 139
TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

SONUS-MED Mariola Gwizdała
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
 • dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
 • badanie słuchu • wizyty domowe
 • ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
 • baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
 piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

KRĘGOSŁUP W DOBRYCH RĘKACH
 dyp. fizjoterapeuta - kregarz
KOCIŃSKI
 rejestracja:
 tel. (52) 33 421 41,
 kom. 601 98 53 00,
 601 98 53 43
Masaż korekcyjno-leczniczy kręgosłupa
 bóle i zawroty głowy, skoliozy, zaburzenia oddychania - serce, nerwice, depresje, przepukliny międzykręgowe, dyskopatie, rwy kulszowe, korzonki, bóle stawów i kończyn.
 • Tuchola, ul. Pocztowa 15F pon., wt., śr. 9.00-11.00, pon., pt. 16.00-17.00
www.kocinski-kregoslup.pl PO GODZINACH DZWONIC

KOMINY
 501-671-531
 502-671-531
 691-644-441
 • frezowanie i usuwanie sadzy szklistej
 • powiększanie średnicy komina
 • montaż rur kwasoodpornych
 • montaż rodmuchiwanym wkładów kominowych
 • renowacja kominów metodą szlamowania

TARTAK
WUTKOWSKI
 • tarcica iglasta sucha – sosna
 • tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
 • więźby dachowe
 • łaty, kontrłaty, tarcica strugana
DREWNO CERTYFIKOWANE
ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: **biuro@tartakwutkowski.pl**